WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 232 (9750) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 25.XI.1982 r. Nakład: 110.000 A Cena 5 zł

Apel o zakończenie stanu wojennego Stanowisko w sprawie utworzenia Tymczasowej Rady Krajowej PRON

Posiedzenie Komisji Inicjującej

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. odbyło się w siedzibie Sejmu PRL, czwarte zebranie Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Przewodniczący zebraniu **Jan Dobraczyński** dokonał przeglądu dotychczasowego dorobku Komisji Inicjującej w realizacji celów przedstawionych w deklaracji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego oraz Stowarzyszenia „PAX", Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w sprawie Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z dnia 20 lipca br. J. Dobraczyński poinformował zebranych o przebiegu swego spotkania z premierem, gen. **Wojciechem Jaruzelskim,** a także o posiedzeniu Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli Komisji Inicjującej. Mówił on również o dotychczasowych osiągnięciach PRON w tworzeniu szerokiej platformy społecznej, przyciąganiu do ruchu i jego idei przedstawicieli różnych środowisk zawodowych i społecznych, ludzi dobrej woli pragnących działać w imię porozumienia narodowego i przezwyciężania kryzysu.

Wokół problemów działalności PRON rozwinęła się następnie ożywiona dyskusja, w której głos zabrali prof. **Jan Kostrzewski, Tadeusz Hołuj,** prof. **Janusz Reykowski,** prof. **Piotr Perkowski,** prof **Mikołaj Kozakiewicz, Andrzej Nałęcz-Jawecki,** kpt. Żeglugi Wielkiej **Walenty Milenuszkin, Halina Auderska, Katarzyna Gaertner, Jerzy Grzybczak, Jerzy Ozdowski,** prof. **Ryszard Manteuffel, Gizela Pawłowska, Andrzej Dobrzyniecki, Marian Marek,** prof. **Witold Hensel,** prof. Ma-

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 23 bm. Biuro Polityczne oceniło sytuację społeczno-polityczną w kraju i wynikające z niej zadania dla partii.

Podkreślono, że dla konsekwentnej realizacji programu IX Zjazdu PZPR oraz uchwał plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego, zasadnicze znaczenie posiada dalsze umacnianie zwartości i aktywności szeregów partyjnych.

Narada Sekretariatu KC z I sekretarzami KW PZPR

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR, gen. armii **Wojciecha Jaruzelskiego** odbyła się narada Sekretariatu Komitetu Centralnego z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich partii.

Tematem narady była sytuacja społeczno-polityczna w kraju oraz wynikające z niej zadania dla instancji i organizacji partyjnych.

Trzecia część zboża w magazynach PZZ

INFORMACJA WŁASNA

★ W LISTOPADZIE DOSTAWY WZROSŁY DO OK. 600 TON DZIENNIE ★ DOSTATECZNE ZAPASY PASZ W GS ★ ROSNĄ CENY ZBOŻ NA WOLNYM RYNKU

Do magazynów Okręgowego Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego „PZZ" w Białymstoku dostarczono dotychczas ok. 35 proc. planowanej ilości zboża. Jest to więcej niż w latach poprzednich, lecz o wiele za mało w stosunku do dzisiejszych potrzeb.

Najwięcej skupiono bezpośrednio po żniwach. Później, podczas wykopków, podaż zmalała do 100—200 ton dziennie. Obecnie dostawy w całym regionie, są większe, dziennie wynoszą 500—600 ton.

Realizacja planu skupu najbardziej jest zaawansowana w województwach **suwalskim i białostockim.** W pierwszym, na plan 102 tys. ton, do GS trafiło ok. 42 tys.; zaś w białostockim na planowane 106 tys. ton skupiono ok. 40 tys. Najsłabsze tempo skupu jest w woj. **łomżyńskim,** gdzie zgromadzono niewiele ponad 13 tys. zboża (plan — 81 tys.).

Jak wiadomo za sprzedane zboże rolnicy otrzymują zamienniki, tj. koncentraty, pasze i węgiel. Relacje są korzystne. Mimo to chętnych jest mniej niż oczekiwano. Gminne spółdzielnie dysponują obecnie sporymi zapasami pasz, a także węgla. W niektórych geesach pasze te leżą już zbyt długo, mogą ulec przeterminowaniu. W tych przypadkach niezbędne są odpowiednie decyzje władz. Nie można przecież dopuścić do marnotrawstwa deficytowych artykułów.

Warto zwrócić uwagę na strukturę gatunkową zgromadzonego zboża. Okazuje się, że przeważają żyto i owies; na chleb i płatki owsiane ich nie zabraknie. Bardzo mało jest natomiast pszenicy oraz jęczmienia. Dawniej nasze „PZZ" skupowało do 40 tys. ton pszenicy w sezonie, obecnie 3—5

Ciąg dalszy na str. 2

Wojskowe grupy operacyjne w Suwalskiem

Inf. wł. W woj. suwalskim, podobnie jak i w całym kraju, rozpoczęły działalność wojskowe terenowe grupy operacyjne.

Objęły one swym zasięgiem 50 proc. jednostek administracyjnych, w tym 4 miasta oraz 10 miast-gmin.

W pierwszym rzędzie kontrolowane są urzędy gmin oraz szkoły. Skontrolowano już m. in. szkoły w **Berżnikach** i **Sejnach.**

W urzędach gmin stwierdzono niejednolite planowanie i programowanie oraz brak udokumentowania realizacji zadań wynikających z przyjętych planów pracy. Nie wniesiono natomiast większych uwag do funkcjonowania szkół. Zwrócono jednak uwagę na przewlekłość ich remontów.

(stk)

Upały w Australii

TOKIO (PAP) — Nowa fala upałów ogarnęła Australię. W środę w stanie Wiktoria słupek rtęci podniósł się do 41 stopni Celsjusza, a w Canberze do 36 stopni.

W ciągu ostatnich tygodni w stanie Queensland na skutek pożarów zniszczone zostały pastwiska, busz i lasy na obszarze ponad 430 tys. km kwadratowych. W wyniku długotrwałej suszy wyschły zbiorniki wodne i rzeki w stanach Nowa Południowa Walia, Wiktoria, Australia Południowa i Tasmania.



W Hucie „Katowice" przebywa 18-osobowa grupa specjalistów radzieckich nadzorujących montaż zakupionych w ZSRR urządzeń, jak również konserwację maszyn i urządzeń dostarczonych zgodnie z umowami do II etapu i obecnie zabezpieczanych na dłuższy okres. Specjaliści służą swoim doświadczeniem przy uruchamianiu, w ramach zawartych kontraktów, poszczególnych maszyn.

CAF — Stanisław Jakubowski

wiadomości dnia

Sesja Rady Najwyższej ZSRR

● *MOSKWA — Na Kremlu wznowiła obrady sesja Rady Najwyższej ZSRR. Obie izby parlamentu radzieckiego — Rada Związku i Rada Narodowości — omawiają na oddzielnych posiedzeniach projekty państwowego planu rozwoju gospodarczego i społecznego oraz budżetu ZSRR na 1983 rok.*

Zmarł Michaił Georgadze

● *MOSKWA — KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem informują, że we wtorek w wieku 71 lat zmarł nagle zastępca członka KC KPZR, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaił Georgadze.*

Prezydent F. Mitterrand w Kairze

● *KAIR — Prezydent Francji, Francois Mitterrand, przybył w środę z trzydniową wizytą oficjalną do Kairu. W podróży towarzysza mu minister Spraw Zagranicznych Claude Cheysson i minister Kultury, Jack Lang. Na lotnisku francuskich gości powitał prezydent Egiptu, Hosni Mubarak.*

Plenum KC KPCz

● *PRAGA — W środę rozpoczęło się w Pradze kolejne plenum KC KPCz. Otworzył je sekretarz generalny KC KPCz, Gustaw Husak.*

Referat o państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego CSRS w roku 1983 przedstawił wicepremier Czechosłowacji, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania CSRS, Svatopluk Potacz.

Yasuhiro Nakasone premierem Japonii

● *TOKIO — W środę podano w Tokio, że prozachodni polityk Yasuhiro Nakasone zostanie przewodniczącym Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) i tym samym nowym premierem Japonii.*

Yasuhiro Nakasone zostanie wybrany na piątkowej sesji parlamentu nowym premierem Japonii. Od 1955 r. przewodniczący PLD, partii, która ma większość w parlamencie, pełni jednocześnie funkcje premiera.

Wybory w Republice Irlandii

● *LONDYN — W Republice Irlandii odbywały się wczoraj wybory powszechne. Były to wybory przedterminowe, trzecie już z kolei w ciągu minionych 18 miesięcy i 24 w 60-letniej historii republiki.*

Do wyborów stanęło 368 kandydatów, walczących o 166 miejsc w Dailu, czyli izbie niższej parlamentu. Do głosowania uprawnionych jest 2,2 mln obywateli.

Próba zamachu stanu w Ghanie

LONDYN (PAP) — Jak podała w środę rano rozgłośnia radiowa w Akrze, w Ghanie udaremniono próbę zamachu stanu.

W krótkim oświadczeniu radiowym szef państwa, **Jerry Rawlings** oświadczył, że wierne rządowi oddziały wojskowe skutecznie odparły próbę przewrotu, podjętą we wtorek.

Rawlings, który jest przewodniczącym Tymczasowej Narodowej Rady Obrony, nakazał pozostającym jeszcze na wolności uczestnikom spisku natychmiastowe zgłoszenie się do najbliższych posterunków policji.

W całym kraju wprowadzono godzinę policyjną, zamknięto granicę państwową i zawieszono międzynarodową komunikację lotniczą.

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami słabe opady deszczu. Temperatura maksymalna 8—10 st. C, minimalna 2—4 st. C. Wiatr słaby, umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni skręcający na zachodni.

JUTRO — bez większych zmian.

Dziś imieniny: Erazma i Katarzyny. (ska)

Historyczne znaczenie Planu Rapackiego

Posiedzenie sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu PRL, zwołane z okazji 25-rocznicy wysunięcia przez Polskę na XII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych planu strefy bezatomowej w Europie, który przeszedł do historii pn. Planu Rapackiego.

Otwierając obrady przewodniczący komisji pos. **Ryszard Wojna** serdecznie powitał gości, wśród nich przewodniczącego Rady Państwa **Henryka Jabłońskiego,** członków i Prezydium Sejmu z marszałkiem **Stanisławem Gucwą,** przedstawicieli klubów i kół poselskich naszego parlamentu. Powitał również przedstawicieli kierowniczych gremiów partii, stronnictw politycznych, stowarzyszeń i organizacji społecznych, czołowych reprezentantów polskiej dyplomacji, przedstawicieli nauki.

Wśród obecnych osobistości, które bezpośrednio współpracowały z Adamem Rapackim, ludzie, którzy wnieśli duży wkład w kształtowanie i realizację polskiej polityki zagranicznej.

Przybyła córka Adama Rapackiego — **Joanna Mandalian.**

Obecni byli członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw — sygnatariuszy Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, akredytowani w Warszawie.

Przemówienie podkreślające historyczne znaczenie Planu Rapackiego wskazujące na aktualność problematyki walki o rozbrojenie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — **Stefan Olszowski.**

Rejestracja pierwszych związków zawodowych w Białymstoku

INFORMACJA WŁASNA

Sąd Wojewódzki w Białymstoku dokonał wczoraj rejestracji trzech związków zawodowych. Pierwszym jest **Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Pracowników Kolejowej Służby Zdrowia Obwodu Lecznictwa Kolejowego** w Białymstoku. Przed sądem stawiła się grupa upoważniona do rejestracji przez komitet założycielski: mgr rehabilitacji — **Aniela Kuptel,** lekarz okulista — **Alla Zankiewicz** i położna pogotowia kolejowego — **Małgorzata Szkiłądź.**

Grupa założycielska związku, która w dniu 13 października br. wybrała komitet, liczyła 34 osoby. Do dziś deklarację złożyło ponad 70 osób, m.in. z Czeremchy. Związek obejmuje bowiem pracowników placówek kolejowej służby zdrowia, wchodzących w skład obwodu, a więc z woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego, siedleckiego i częściowo warszawskiego.

Do komitetu założycielskiego, a szczególnie przewodniczącej Anieli Kuptel, zgłaszało się już wiele osób z bardzo różnymi sprawami. Przekazywano je do załatwienia komisji socjalno-bytowej.

Jako drugi zarejestrowany został **Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych im. Rewolucji 1905 r.** w Białymstoku - Starosielcach. Z wnioskiem o rejestrację zgłosili się reprezentanci komitetu założycielskiego: **Celestyna Sienkiewicz, Zdzisław Chowański i Marian Kupczewski.**

W grupie założycielskiej związku w KZKSiUD były 33 osoby, obecnie liczba członków sięga ponad 170.

Trzecim z kolei, wpisanym do rejestru przez Sąd Wojewódzki, jest **Związek Zawodowy Pracowników Transportu Mleczarskiego „Transmlecz"** w Białymstoku. Komitet założycielski tego związku, wybrany 9 października br., jako pierwszy zgłosił wniosek o rejestrację, który wymagał jednakże uzupełnienia. Osobami upoważnionymi do stawienia się w sądzie w sprawie o rejestrację byli: **Wacław Kołpak, Marianna Leszczewicz i Wiesław Dąbrowski.**

Grupa założycielska związku liczyła 17 osób, do 15 bm. deklarację złożyło dalszych 176. Związek obejmować będzie pracowników zakładów w Białymstoku oraz oddziałów i zajezdni w całym województwie.

Związki zawodowe, wpisane wczoraj do rejestru, uzyskały już osobowość prawną, działalność jednak rozpocząć mogą po 31 grudnia. Na komitetach założycielskich spoczywa obowiązek dokonania wyboru władz związkowych.

Do wczoraj do Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku wpłynęło łącznie 30 wniosków o rejestrację związków zawodowych.

(a)

Proces Wł. Frasyniuka we Wrocławiu zakończony

WROCŁAW (PAP) — 24 bm. przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu zakończony został trwający od 15 bm. proces przeciwko **Władysławowi Frasyniukowi,** byłemu przewodniczącemu Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność" oskarżonemu z artykułu 46 ust. 1 i 2 dekretu o stanie wojennym — o kontynuowanie nielegalnej działalności związkowej oraz organizowanie i kierowanie akcjami strajkowymi i protestacyjnymi. Sąd ogłosił 24 bm. wyrok na Władysława Frasyniuka: 6 lat pozbawienia wolności i 4 lata pozbawienia praw publicznych. Wyrok jest prawomocny i nie podlega zaskarżeniu. Proces toczył się w trybie doraźnym.

Uzasadniając obszernie sentencję wyroku przewodniczący składu sędziowskiego podkreślił, że przedmiotem procesu była działalność Władysława Frasyniuka w okresie stanu wojennego, a nie jego przekonania. Przewód sądowy w pełni wykazał winę Wł. Frasyniuka, który mimo zawieszenia działalności NSZZ „Solidarność" kontynuował po 13 grudnia 1981 roku działania poprzez kierowanie nielegalnym regionalnym komitetem strajkowym. Proces udowodnił, że Wł. Frasyniuk kierował licznymi strajkami i akcjami protestacyjnymi, a także ulicznymi demonstracjami. Oskarżony aktywnie działał

Ciąg dalszy na str. 2

Wielka Brytania

Groźba zamknięcia 60 kopalni węgla

LONDYN (PAP) — Brytyjska państwowa rada węglowa oświadczyła we wtorek, że w ciągu najbliższych ośmiu lat będzie zmuszona zamknąć 60 z 197 kopalni, jeśli nie zostaną odkryte w nich nowe pokłady węgla.

Przewodniczący rady węglowej, **Norman Siddall** powiedział podczas spotkania z kierownictwem Krajowego Związku Górników (NUM), że do roku 1991 wyczerpią się zasoby 60 kopalni, co pociągnie za sobą konieczność zwolnienia z pracy wielu górników. W ciągu ostatnich 10 lat zamknięto 89 kopalni, ale około 2/3 górników znalazło zatrudnienie w innych zakładach.

Przewodniczący związku górników, **Artur Scargill,** oświadczył, że związek nie zgadza się z opinią, że 60 wyznaczonych kopalń bliskich jest wyczerpania zapasów. Powiedział również, że związek zrobi wszystko, aby ocalić kopalnie i miejsca pracy.

100-lecie polskiego ruchu robotniczego

Zakończenie obrad sesji naukowej

WARSZAWA (PAP) — 24 bm. zakończyła 3-dniowe obrady w Warszawie sesja naukowa, zorganizowana z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego. Wzięło w niej udział ponad 400 historyków i politologów ze wszystkich niemal ośrodków naukowych kraju, wielu działaczy partyjnych różnych szczebli, weterani ruchu robotniczego. Obecni byli przedstawicielie nauki z krajów socjalistycznych. Spotkanie to zorganizowały wspólnie instytuty: Ruchu Robotniczego WSNS przy KC PZPR, Historii Polskiej Akademii Nauk i Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR.

Sumując obrady prorektor WSNS, doc. **Jan Sobczak** poinformował m.in., że w toku obrad wygłoszono blisko 30 referatów przygotowanych przez ośrodki krajowe oraz 14 referatów i komunikatów opracowanych przez naukowców z krajów socjalistycznych. W trzydniowej dyskusji zabrało głos kilkadziesiąt osób prezentując aktualny stan badań nad polskim ruchem robotniczym i jego związkami z ruchem międzynarodowym. Wyniki sesji opublikowane będą w specjalnym numerze czasopisma „Z pola walki".

W ostatnim dniu przewodniczący sekcji przedstawili wyniki obrad prowadzonych w 4 sekcjach problemowych.

Szczyt OJA nie rozpoczął się

TRYPOLIS (PAP) — Przewidziane na środę, godzinę 15 czasu GMT rozpoczęcie w Trypolisie 19 konferencji szefów państw Organizacji Jedności Afrykańskiej nie doszło do skutku. Nie zdołano bowiem przełamać impasu co do reprezentacji Czadu na tej konferencji. Delegacje państw konserwatywnych, popierane przez mocarstwa zachodnie, domagają się udziału w „szczycie" OJA, przywódcy rządu w Ndjamenie, **Hissena Habre,** który obalił legalny rząd prezydenta **Goukuni Weddeye.** Natomiast kraje postępowe z Libią na czele proponują rozpatrzenie tego problemu już po rozpoczęciu konferencji.

We wtorek w godzinach popołudniowych przywódca libijski, płk. **Muammar Kadafi** konferował z szefami państw trzech najbardziej wpływowych krajów afrykańskich, lecz konsultacje te zakończyły się fiaskiem.

Tak więc nadal ważą się losy 19 „szczytu" OJA.

Dekada książki społeczno-politycznej

Wokół tradycji ruchu robotniczego

Inf. wł. Ostatnia listopadowa dekada przebiega pod hasłem dni książki społeczno-politycznej. W tym roku szczególnie wyeksponowane zostały treści związane z 100 rocznicą ruchu robotniczego w Polsce.

Z wydawaniem literatury społeczno-politycznej, podobnie jak z wszelkimi innymi publikacjami książkowymi, w ostatnich czasach są kłopoty. Dlatego znacznie skromniej wyglądają ich ekspozycje. W księgarniach województw **białostockiego, łomżyńskiego** i **suwalskiego** tylko niektóre witryny wypełnia literatura poświęcona tej tematyce.

Znacznie ciekawiej przedstawia się sytuacja w Wojewódzkiej Bibliotece w **Białymstoku,** gdzie 19 bm. przygotowano wystawę książek związanych ze 100-leciem ruchu robotniczego. Tutaj zorganizowano również cykl wykładów na temat „Historia polskiego ruchu robotniczego", które prowadzi dyrektor Archiwum Państwowego — **dr Henryk Majecki.** Młodzież szkolna uczestniczyła w prelekcjach poświęconych tradycjom polskiego ruchu robotniczego (odbyły się one w filiach biblioteki przy ul. Podleśnej i Warmińskiej). Spotkania z czytelnikami odbywają się również w terenie, m. in. w rejonie **Hajnówki.** (kon)

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Czy nakładcy i ajenci mogą być członkami związków zawodowych?

Przepis art. 10 ustęp 1 ustawy o związkach zawodowych ma brzmienie następujące: **„Prawo tworzenia i zrzeszania się w związki zawodowe przysługuje osobom świadczącym pracę w ramach stosunku pracy, bez względu na podstawę takiego stosunku i stanowisko."** A w art. 11 ustęp 1 ustawa ta stanowi: **„Przejście na emeryturę lub rentę osób określonych w art. 10 ust. 1 nie pozbawia ich prawa przynależności do związku."**

Literalna treść tych przepisów nie daje podstaw do wykładni, iż także nakładcy i ajenci mogą być członkami związków zawodowych. Osoby te wprawdzie także świadczą pracę, jednakże następuje to nie w ramach stosunku pracy (jako stosunku prawnego), lecz w ramach innego stosunku prawnego: — umowy o pracę nakładczą lub umowy agencyjnej. Ustawa natomiast wyraźnie mówi o osobach świadczących pracę w ramach stosunku pracy. O osobach zatrudnionych na innej podstawie prawnej ustawa nie wspomina. Treść stosunku pracy i istotne cechy wyróżniające stosunek pracy od innych stosunków prawnych, których przedmiotem jest świadczenie usług, określa kodeks pracy. Tylko niektóre przepisy kodeksu pracy mają zastosowanie także do nakładców — w zakresie uregulowanym w rozporządzeniu Rady Ministrów z 11 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. nr 3, poz. 19).

Ciąg dalszy na str. 2

NASZ KOMENTARZ

Przy otwartej kurtynie

Ważnym wydarzeniem było spotkanie Prezydium Rządu z grupą inicjującą Tymczasowej Krajowej Rady Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Fakt, że kierownictwo rządu przez 6 godzin otwarcia dyskutowało o sprawach kraju z grupą obywateli, których jedyną legitymację stanowi reprezentowanie opinii różnych środowisk skupionych w ruchu odrodzenia, jest czymś nowym i ważnym. Jest krokiem w kierunku urzeczywistnienia postulowanego przez ludzi pracy i deklarowanego przez rząd uspołecznienia władzy.

Za pośrednictwem telewizji przez dwa listopadowe wieczory oglądaliśmy istotną część tego spotkania, w pewnym sensie stając się jego uczestnikami. Komentujemy przecież to wydarzenie w domu i miejscu pracy, wyciągamy wnioski. Komentujemy na ogół z przeświadczeniem, że zapoczątkowany dialog władzy wykonawczej z przedstawicielami społeczeństwa powinien być kontynuowany. Nie tylko na szczeblu rządowym, ale także na naszym własnym terenie.

Na czym polega wartość takiego spotkania?

Otóż władza wychodzi z gabinetów i swoje zamierzenia poddaje społecznej kontroli. Staje się otwarta. Nie tylko deklaruje jawność działania, ale ukazuje mechanizmy i dylematy rządzenia. Z uwagą wysłuchuje społecznych ocen i sugestii. Z drugiej strony — na naszych oczach — ujawnił się głębszy sens obywatelskiego ruchu odrodzenia, jako organizatora najszerszej opinii publicznej i wyraziciela jej stanowiska w sprawach rządzenia gospodarką i państwem.

W SUMIE byliśmy niejako naocznymi świadkami jednego z ważnych elementów socjalistycznej odnowy i demokracji. Rząd potwierdził, że pragnie i potrafi działać jak to powiedział premier „przy otwartej kurtynie", aby społeczeństwo było zorientowane w jego pracach i mogło je oceniać. Przedstawiciele PRON z kolei dali interesującą próbę wyrażania społecznej opinii — zróżnicowanej, niekiedy kontrowersyjnej. Tak przecież — różnie — myślimy i chcemy, żeby rząd o tym wiedział.

Posiedzenie Komisji Inicjującej

Ciąg dalszy ze strony 1

rian Orzechowski, Jan Mikulski, prof. Marian Konieczny, Edward Dzięgiel, Janusz Zabłocki.

W centrum uwagi uczestników dyskusji znalazły się najważniejsze problemy kraju oraz zadania w przezwyciężaniu kryzysu i utrwalaniu procesu socjalistycznej odnowy i odrodzenia Rzeczypospolitej. Uznając, że idea porozumienia staje się coraz powszechniejszą w świadomości obywateli naszego kraju, pozytywnie oceniając postępujący proces normalizacji w Polsce Komisja Inicjująca przyjęła apel skierowany do Sejmu PRL w sprawie zakończenia w całym kraju stanu wojennego. **(Tekst apelu podajemy oddzielnie).**

Przedmiotem dyskusji były również programowe i organizacyjne problemy PRON. Opowiedziano się za potrzebą utworzenia Tymczasowej Rady Krajowej PRON. Stanowisko sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca br. w sprawie zasad ukształtowania Tymczasowej Rady Krajowej PRON przedstawił Komisji Inicjującej członek Prezydium, sekretarz CK SD **Alfred Beszterda.** Zebrani uznali, że podstawowym zadaniem tej Rady powinno być — przy szerokim współdziałaniu z terenowymi ogniwami i strukturami ruchu — programowe i organizacyjne przygotowanie ogólnokrajowego zjazdu przedstawicieli PRON oraz kontynuowanie działań służących umacnianiu ruchu.

Po dyskusji Komisja Inicjująca zajęła stanowisko w tej sprawie, przyjmując dokument następującej treści:

Głównym celem Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON, powołanej przez sygnatariuszy deklaracji z 20 lipca br., było zapewnienie warunków sprzyjających rozwojowi organizacyjnemu ruchu. W ciągu blisko 3 miesięcy działalności komisji powstały w całym kraju struktury PRON. Ruch kształtuje swój program, podejmuje konkretne inicjatywy centralne i lokalne, zdobywa sobie miejsce w życiu społeczno- politycznym kraju. Tym samym zostały stworzone przesłanki uzasadniające utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej, której zadaniem — obok koordynowania i inicjowania poczynań ruchu — będzie doprowadzenie do odbycia ogólnokrajowego zjazdu PRON.

Biorąc pod uwagę zadania Tymczasowej Rady Krajowej, Komisja Inicjująca przyjęła następujące zasady utworzenia Rady:

— Zapewnienie w Radzie reprezentacji struktur wojewódzkich i podstawowych ogniw PRON;

— zapewnienie udziału w Radzie przedstawicielom środowisk opiniotwórczych, zawodowych, społecznych.

Komisja Inicjująca uważa, że Tymczasowa Rada Krajowa PRON kontynuować powinna dotychczasowe prace komisji i jej zespołów roboczych.

APEL
w sprawie zakończenia stanu wojennego

Komisja Inicjująca utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego, uważając za swoje naczelne zadanie odbudowanie wzajemnego zaufania wszystkich Polaków, dla których drogie są ideały niepodległości, sprawiedliwości społecznej i socjalistycznej demokracji, zwraca się do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z apelem o jak najszybsze uchwalenie zakończenia w całym kraju stanu wojennego, wprowadzonego w dniu 13 grudnia 1981 r.

Jesteśmy głęboko przekonani, że apel nasz wyraża życzenie ogromnej większości społeczeństwa, które, pomimo bardzo trudnych warunków bytowania, ofiarną pracą daje codziennie dowody swojej patriotycznej, obywatelskiej postawy. Jesteśmy również przekonani, że żadne obce i wrogie Polsce siły nie mogą już liczyć na jakiekolwiek szersze poparcie i nie są w stanie poważnie zagrozić postępującemu procesowi społeczno - politycznej i gospodarczej stabilizacji. Dlatego uważamy, że stan wojenny powinien być zakończony w jak najkrótszym czasie. Nadeszła chwila umożliwiająca zwolnienie wszystkich internowanych, podjęcia prac nad amnestią i wznowienie działalności zawieszonych organizacji.

Kierujemy nasz apel do najwyższej, suwerennej władzy, jaką, zgodnie z Konstytucją, jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w przekonaniu, że apel ten zostanie podjęty.

Liban: jeszcze jeden punkt zapalny

BEJRUT (PAP) — Jakby mało było problemów, których władzom libańskim przysparza okupacja jednej trzeciej terytorium przez wojska izraelskie, niemal każdego dnia nadchodzą informacje o starciach na tle politycznym i wyznaniowym w coraz to nowych rejonach kraju. Stałym elementem doniesień z Libanu są informacje o walkach między oddziałami druzów a prawicową milicją chrześcijańską w rejonie Szuf (około 30 km na południowy wschód od Bejrutu).

Od poniedziałku na mapie Libanu pojawił się jeszcze jeden punkt zapalny — zabytkowe miasto Baalbek w dolinie Bekaa (100 km na wschód od Bejrutu). We wtorek garnizon armii libańskiej był tam przez dwie godziny oblegany przez oddział ekstremistów szyickich, którym przewodzi Husein Musawi, zwolennik przeprowadzenia w Libanie rewolucji islamskiej na wzór irański. Ekstremiści szyiccy wspierani byli przez irańskich strażników rewolucji, których kilkusetosobowy oddział stacjonuje w dolinie Bekaa od czasu izraelskiej napaści na Liban.

Spotkanie z b. żołnierzami BCh

Inf. wł. W związku z 40 rocznicą powstania Batalionów Chłopskich, wczoraj w **Wojewódzkim Komitecie ZSL w Białymstoku** odbyło się spotkanie z byłymi żołnierzami BCh i zasłużonymi działaczami ruchu ludowego.

W spotkaniu uczestniczyli m.in. wojewoda — **Kazimierz Dunaj** i sekretarz ZW ZBoWiD — **Zdzisław Nowakowski.**

Ośmiu byłym żołnierzom BCh i zasłużonym ludowcom przyznano złote odznaki **„Zasłużony Białostocczyźnie"**, a 11 — srebrne. Wręczono także listy gratulacyjne z okazji 40-lecia BCh i 87 rocznicy powstania zorganizowanego ruchu ludowego.

Wśród wyróżnionych złotymi odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie" byli: **Antoni Derehajło, Jan Falkowski, Andrzej Kuczyński, Stefan Romaniuk, Grzegorz Piotrowski, Aleksander Żukowski, Kazimierz Kruszewski i Jan Kotowicz.**

Wspomnieniami z działalności w Batalionach Chłopskich podzielił się ich były uczestnik, autor licznych publikacji na ten temat — **Jan Nowak** z Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy NK ZSL.

W dyskusji, własne walki sprzed 40 lat wspominali także uczestnicy spotkania, byli żołnierze BCh. (ib)

Funkcjonowanie poczty i telekomunikacji w woj. łomżyńskim

Posiedzenie WK SD z udziałem ministra Łączności Wł. Majewskiego

Inf. wł. Tylko 17 proc. istniejących w woj. łomżyńskim placówek pocztowych dysponuje własnymi budynkami. Pozostałe urzędy mieszczą się w wynajmowanych często lokalach, które nie mogą właściwie spłniać swoich funkcji ze względu na niemożliwość przystosowania ich do tego celu. W wielu ośrodkach miejsko-gminnych i gminnych województwa działają przestarzałe centrale telefoniczne. Występuje duża ich awaryjność. Stąd pilna potrzeba dalszego rozwoju sieci telekomunikacyjnych w województwie.

Mówiono o tych sprawach podczas wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu SD w Łomży. W obradach uczestniczyli: sekretarz CK SD — Zdzisław Lasocki, minister Łączności — Władysław Majewski, sekretarz KW PZPR — Mirosław Skalski, wojewoda — Jerzy Zientara i dyrektor OPiT w Olsztynie — Witold Waldziński.

W dyskusji wskazywano na istniejące niedociągnięcia w funkcjonowaniu poczty i telekomunikacji w woj. łomżyńskim. Od lat czeka m.in. na rozwiązanie problem automatycznego połączenia w relacji Łomża — Grajewo — Łomża. Wraz z rozwojem Łomży wynikła konieczność wybudowania centrali automatycznej o 10 tys. numerach na os. Jantar.

Uczestniczący w posiedzeniu przedstawiciele władz województwa zgłosili wiele postulatów pod adresem resortu łączności. Minister Majewski stwierdził, że sytuacja w województwie jest rzeczywiście ciężka i jest wynikiem wieloletniego niedoinwestowania. Obecnie przy dużym poparciu politycznym istnieje nadzieja na poprawę sytuacji. Nie może być jednak mowy o natychmiastowym rozwiązaniu problemów. Stan bazy technicznej ma swój niekorzystny wpływ na jakość świadczonych usług. Mówił również, że w resorcie łączności występuje szczególnie duża kapitałochłonność przy długim okresie zwrotu nakładów.

Opinie te podkreślił również w swoim wystąpieniu sekretarz CK SD Zdzisław Lasocki, stwierdzając m.in., że dopiero wprowadzenie stanu wojennego w wielu przypadkach ujawniło konieczność doinwestowania resortu łączności i bardziej zdecydowanego podejścia do jego problemów.

Prezydium przyjęło szereg wniosków. Wśród nich za najważniejsze uznano budowę centrali telefonicznej i urzędu pocztowego na os. Jantar, rozpoczęcie inwestycji dla Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności. Uruchomienie połączenia automatycznego z Grajewem oraz dalszą telefonizację wsi.

Po południu minister Władysław Majewski i sekretarz CK SD — Zdzisław Lasocki w towarzystwie przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa zwiedzili Państwowe Zakłady Teletransmisyjne w Zambrowie.

(kłos)

Konferencja bratnich miast Europy

PARYŻ (PAP) — We francuskim mieście Nancy rozpoczęła się międzynarodowa konferencja bratnich miast Europy. Uczestniczą w niej delegacje z 15 państw.

Zainteresowanie uczestników konferencji, zwołanej z inicjatywy Światowej Federacji Bratnich Miast (SFBM) i Rady Miejskiej Nancy, skupia się na sprawach zachowania pokoju, umocnienia odprężenia i współpracy na kontynencie europejskim. Konkretnym wkładem SFBM w rozwiązanie tych problemów będzie przeprowadzenie w Madrycie w kwietniu przyszłego roku konferencji stolic i wielkich miast Europy pod hasłem **„Miasto i pokój".** Obecne spotkanie poświęcone jest również przygotowaniom do tej konferencji.

Zmiany we władzach albańskich

TIRANA (PAP) — Dotychczasowy przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanii, czyli szef państwa, **Haxi Lleshi,** który pełnił ten urząd przez 29 lat, został 22 bm. zastąpiony przez **Ramiza Alię** — członka Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy i sekretarza KC. Zmiany tej dokonano na pierwszym posiedzeniu Zgromadzenia Ludowego po wyborach, które odbyły się 14 listopada. W posiedzeniu parlamentu uczestniczył I sekretarz partii albańskiej **Enver Hodża.**

Zgromadzenie Ludowe wybrało trzech nowych wiceprzewodniczących swego Prezydium: **Ritę Marko** — członkinię Biura Politycznego i szefa związków zawodowych; **Xhafera Spahiu,** którego poprzednie stanowisko sekretarza Prezydium obejmie **Sihat Tozah** oraz **Emine Guri,** która była dotychczas działaczką partyjną w Beracie (środkowa Albania).

Jak informuje agencja ATA, na tym samym posiedzeniu szefem rządu został ponownie wybrany **Adil Carcani,** któremu powierzono misję sformowania nowego rządu.

23 bm. premier Adil Carcani przedstawił skład nowego rządu. W jego gabinecie znalazło się aż 10 nowych ministrów. Agencje zachodnie uważają, że najistotniejsza jest zmiana ministra Obrony Narodowej. Resort ten objął **Prokop Murra,** zastępując **Kadri Hazbiu.** Agencje piszą, że Hazbiu, wykluczony poprzednio z Biura Politycznego KC Albańskiej Partii Pracy, był powiązany z b. premierem Albanii, **Mehmetem Shehu, którego Enver Hodża** oskarżył niedawno, iż był on zdrajcą i szpiegiem na usługach obcych mocarstw (według oficjalnych doniesień albańskich, Shehu popełnił samobójstwo 17 grudnia ub.r.). Według opinii albańskich źródeł dyplomatycznych w Wiedniu, żaden z pozostałych ministrów, których zastąpiono 23 bm., nie odszedł w niełasce, natomiast zasadniczym celem było odmłodzenie gabinetu.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

✱ **W środę, w kolejnej konkurencji rozgrywanych we włoskiej miejscowości Bormio zawodów w narciarstwie alpejskim, tzw. „World Series", rozegrano po raz pierwszy nową konkurencję — super-slalom gigant mężczyzn. Generalny triumf odnieśli w nim reprezentanci Szwajcarii zajmując 4 czołowe miejsca. Zwyciężył 19-letni Pirmin Zurbriggen.**

Super-slalom gigant — konkurencja będąca połączeniem tradycyjnego giganta z biegiem zjazdowym, nie u wszystkich czołowych narciarzy świata znalazła uznanie. Nie wystąpili w niej m.in. Szwed Ingemar Stenmark i Amerykanin Phil Mahre stwierdzając, iż jest to za długi bieg i stwarzający sporo niebezpieczeństw dla zawodników uprawiających slalom specjalny.

Środowy super-slalom gigant rozegrany został na trasie długości 589 m, a zwycięzca Zurbriggen uzyskał czas 1.51,29. Zawodnicy tę trasę pokonali jeden raz. Zawody odbyły się w bardzo trudnych warunkach.

✱ **Podczas kongresu Międzynarodowej Federacji Boksu Amatorskiego (AIBA) w Colorado Springs, dokonano wyboru prezesa federacji. Został nim ponownie Amerykanin Donald F. Hull. Funkcje sekretarza generalnego AIBA pełnić będzie nadal prof. Anwar Chowdhry (Pakistan).**

✱ **Do stolicy zjeżdżają już pierwsi zagraniczni goście, którzy wezmą udział w rozpoczynających się w najbliższy piątek, VIII Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Badmintonie. Spodziewany jest przyjazd 50 zawodniczek i zawodników z Austrii, Belgii, Berlina Zachodniego, CSRS, Finlandii, Holandii, NRD, Pakistanu, RFN, Rumunii, Szwajcarii oraz Węgier. Na liście zgłoszeń figuruje wiele znanych nazwisk.**

✱ **Zakończyła się 18 edycja „Złotych Kolców" — challenge'u redakcji „Sport" i PZLA na najlepszą lekkoatletkę i najlepszego lekkoatletę 1982 roku. Choć dyscyplina ta jest sportem wymiernym, jednak przy generalnej ocenie wszystkiego wymierzyć się nie da. Organizatorzy challenge'u dołożyli wszelkich starań, by go maksymalnie zobiektywizować. Brano więc pod uwagę wyniki i miejsca zajmowane przez zawodniczki oraz zawodników zarówno w zawodach krajowych jak i zagranicznych, przyznając dodatkowe punkty za wyjątkowe osiągnięcia, za szczególnie ambitną i sportową postawę. Po dokładnych obliczeniach okazało się, że wśród kobiet zwyciężyła zdecydowanie Lucyna Kalek, zaś wśród mężczyzn — nieznacznie — Janusz Trzepizur.**

Szczypiornistki walczą o tytuł mistrzyń AZS

Piłkarki ręczne nie mają odpoczynku. Zakończyły się rozgrywki w II lidze i o wejście do tej klasy rozgrywkowej, a już w piątek rozpoczynają się w Białymstoku mistrzostwa Polski AZS w piłce ręcznej juniorek. Startują zespoły: **AZS AWF Katowice,** i **AZS AWF Wrocław, AZS AWF Warszawa, SZS AZS Koszalin** i **SZS AZS Białystok.**

Turniej zapowiada się ciekawie. Szczypiornistki z Wrocławia i Katowic są zapleczem drużyn ekstraklasy. Natomiast koszalinianki grają w II lidze.

Program spotkań. Piątek 26 bm. **hala Jagiellonii** — godz. 9 **Białystok — Warszawa,** godz. 10.30 Katowice — Wrocław. **Hala AMB** godz. 16 Wrocław — Warszawa, godz. 17 uroczyste otwarcie, godz. 17.20 Katowice — Koszalin.

Sobota, 27 bm. **hala AMB** godz. 9.30 Warszawa — Koszalin, godz. 10.50 **Wrocław — Białystok,** godz. 16 Warszawa — Katowice, godz. 17.20 **Białystok — Koszalin.**

Niedziela, 28 bm. **hala AMB** godz. 10 Koszalin — Wrocław, godz. 11.20 **Katowice — Białystok,** godz. 12.30 — zakończenie mistrzostw. (let)

Spora porcja boksu

Pięściarze Mazura bez kompleksów
Juniorzy Białegostoku faworytami

Istnieje reguła, że derbowe mecze rządzą się własnymi prawami. Trudno jest najczęściej wskazać na faworyta. W lokalnych pojedynkach zazwyczaj notujemy niespodzianki. W sobotę, 27 bm. rozegrane zostanie w Ełku II-ligowe spotkanie, pomiędzy bokserami Mazura a Gwardią Białystok. Pojedynki tych drużyn od lat są zawsze zacięte i wyrównane. Tym razem w roli faworyta występuje Gwardia, szczególnie po dobrym meczu w Świdniku z Avią. Natomiast własny ring i publiczność „uskrzydlają" zawodników gospodarzy.

Emocji zatem na ringu w hali przy ul. Kościuszki na pewno nie zabraknie. Ozdobą pojedynku być może waga ciężka pomiędzy **Kaszkielem** (Mazur) a **Micewiczem** (Gwardia). Kaszkiel wyjątkowo sumiennie przygotowuje się do tego spotkania. W drużynie Mazura między innymi wystąpią: **Greś, Tyszkiewicz, Pawłowski** i **Sulima.** W składzie Gwardii zobaczymy **Żamajtysa, Nosa, Borysewicza, Laskowskiego, Jędruszkę** i **Micewicza.** Jedynie Trykoszko nie jest w pełni sprawny. Odnowiła mu się kontuzja.

Mecz rozegrany zostanie w sobotę, 27 bm. w hali przy ul. Kościuszki. Początek o godz. 16.

✱

Natomiast w sobotę i niedzielę rozegrany zostanie w Białymstoku IV ostatni już turniej bokserski juniorów (grupa III) o puchar mistrzów olimpijskich. Po trzech imprezach prowadzą reprezentanci Białegostoku przed **Warszawą,** Łodzią i Lublinem. Liczymy, że na własnym ringu białostoczanie „przypieczętują" pierwsze miejsce i tym samym prawo startu w finale.

Pojedynki odbędą się w hali Jagiellonii. W sobotę początek o godz. 17, a w niedzielę o godz. 11. (let)

II liga tenisa stołowego

Aktualna tabela mężczyzn po sześciu podwójnych kolejkach spotkań:

1.	Pogoń Siedlce	23:1	147:69
2.	Lewart Lubartów	17:7	121:95
3.	Unia Skierniewice	16:8	118:98
4.	Spójnia W-wa	15:9	113:103
5.	ZWAR W-wa	14:10	114:102
6.	Broń Radom	10:14	104:112
7.	**Włókniarz B-stok**	8:16	97:119
8.	Marymont W-wa	7:17	90:126
9.	AZS Olsztyn	7:17	84:132
10.	AZS Lublin	3:21	79:137

Trudne zadanie czeka w najbliższą sobotę i niedzielę 27 i 28 bm. pingpongistów białostockiego Włókniarza. Zmierzą się oni w Białymstoku z liderem tabeli Pogonią Siedlce.

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

4, 6, 17, 22, 26

II LOSOWANIE

2, 8, 9, 18, 22

EXPRESS LOTEK

3, 9, 12, 16, 19

„Nowe otwarcie" prezydenta Reagana

Dziennikarz PAP pisze:

Wielkie przemówienie telewizyjne prezydenta **Ronalda Reagana** na temat zbrojeń i rozbrojenia zapowiadano jako **„sygnał nowego otwarcia"** wobec Związku Radzieckiego po objęciu przez **Jurija Andropowa** stanowiska sekretarza generalnego KC KPZR. Najstaranniejsze badanie tekstu tego przemówienia nie pozwala na wykrycie żadnych tego rodzaju „sygnałów", a jeśli prezydent starał się o zamanifestowanie czegokolwiek, to bez wątpienia jedynie tego, że trzyma się nadal swego kursu intensywnych zbrojeń i przemawiania do drugiego supermocarstwa językiem siły.

To wielka szkoda, gdyż powszechnie sądzono, że istotnie nadarza się okazja rozpoczęcia prawdziwego dialogu o sprawie najistotniejszej dla całego świata: jak zapobiec groźbie jądrowego całopalenia.

Aby taki dialog ułatwić, prezydent mógł, na przykład, wstrzymać się z ogłoszeniem programu rozmieszczenia superrakiet strategicznych „MX". Postąpił inaczej. Zapowiedział, że 100 takich rakiet, z 10 głowicami jądrowymi każda, zostanie rozmieszczonych kosztem 30 miliardów dolarów w bazie lotniczej Warren w stanie Wyoming.

W swym przemówieniu prezydent zadał retoryczne pytanie: **„Niektórzy mogą zapytać, co ma wspólnego modernizacja naszych sił militarnych z pokojem?".** Odpowiadając na nie stwierdził, że **„odpowiednia siła powstrzymuje innych od zagrażania nam, i to utrzymuje pokój".** Dotąd za pewnik uchodziła teza, że tzw. odstraszanie funkcjonuje w sytuacji, kiedy między obu supermocarstwami panuje równowaga jądrowa. Jednakże Ronald Reagan jako jeden z celów swej prezydentury proklamował uzyskanie nad ZSRR „marginesu przewagi" jądrowej. Aby to osiągnąć, postanowił wprowadzić do pierwszego uderzenia strategiczne rakiety „MX" i przewidziane do rozmieszczenia w Europie Zachodniej rakiety „Pershing II".

Do zadawania pierwszego uderzenia, „rozbrajającego" przeciwnika predestynuje rakiety „MX" niemal natychmiastowa gotowość do odpalenia i wielka precyzja systemów naprowadzania głowic bojowych na cele. To ostatnie ma charakteryzować także rakiety „Pershing II", które w dodatku na pokonanie trasy od startu do celu będą potrzebowały zaledwie 4—6 minut.

Prezydent Reagan zapowiedział w swym przemówieniu przedyskutowanie z ZSRR szeregu środków budowy zaufania, zmniejszających ryzyko wybuchu kofliktu jądrowego przez przypadek. Do środków tych zaliczył ulepszenie systemu konsultowania się na wypadek kryzysu za pomocą „gorącej linii" łączącej Biały Dom z Kremlem. Niedawne wypowiedzi senatora **Jacksona** w Londynie, na które prezydent się powołał, pozwalają sądzić, że chodzi o stworzenie wspólnej, stałej komisji konsultacyjnej, obsadzonej przez ekspertów i wojskowych obu stron, którzy podejmowaliby natychmiastowe działania w przypadku groźby wybuchu niechcianego i nie planowanego przez żadną ze stron konfliktu jądrowego.

Być może tego rodzaju nowy środek budowy zaufania byłby korzystny dla zwiększenia stabilności bezpieczeństwa, gdyby nie jedno małe ale. Program wyposażenia arsenału jądrowego USA w bronie „pierwszego uderzenia" spowoduje, iż potencjały jądrowe obu mocarstw znajdą się na stałe w stanie natychmiastowej gotowości do zareagowania na pierwszy sygnał środków wczesnego wykrywania i ostrzegania. Na pierwszy sygnał ataku — być może błędny — centra komputerowe przekażą rakietom rozkaz startu, a wówczas kwestia pokoju lub wojny nie będzie już kwestią wyraźnej decyzji polityków, lecz stanie się zależna od trwających sekundy przebiegów w obwodach maszyn-robotów.

Członkowie proponowanej przez Jacksona wspólnej komisji konsultatywnej nie mieliby wtedy czasu na to, aby bodaj zipnąć. Całopalenie byłoby już w toku. Dlatego jedynym rozwiązaniem jest doprowadzenie na podstawie kompromisu do pomyślnego wyniku na obu płaszczyznach genewskich rokowań ZSRR—USA w sprawie redukcji strategicznych i „eurostrategicznych" potencjałów obu mocarstw. Poza tym Stany Zjednoczone powinny pójść za przykładem ZSRR i oświadczyć, że pierwsze nie użyją broni jądrowej. Szkoda, że prezydent Reagan nie uczynił tego w swym przemówieniu telewizyjnym. Stracił dobrą okazję.

(PAP)

ANDRZEJ RAYZACHER

Zasady reglamentacji w grudniu br.

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, że zostały ustalone zasady reglamentowanej sprzedaży na grudzień 1982 r. Zasady te uwzględniają poprawę zaopatrzenia w okresie świątecznym, w ramach istniejących obecnie możliwości towarowych.

W grudniu br. wprowadzona zostaje dla ogółu ludności dodatkowa, jednorazowa karta zaopatrzenia „BD", upoważniająca do zakupu 1 kg cukru, 1 kostki mydła oraz 300 g proszku do prania.

W okresie przedświątecznym zostaną również skierowane do sprzedaży zwiększone ilości kurcząt. Będą one sprzedawane na wszystkie nominały kart zaopatrzenia na mięso i jego przetwory, w tym także na odcinki z nadrukiem „Mięso wołowe i cielęce z kością".

Biorąc pod uwagę okres świąteczno - noworoczny, w grudniu br. stworzono możliwość -zakupienia na odcinek **„Alkohol 1 but.",** w zamian za 1 butelkę wódki, 2 butelki wina importowanego albo 2 butelki szampana lub 1 butelki wina i 1 butelki szampana. Od 1 grudnia br. krajowe wina owocowe nie będą objęte reglamentacją. Pozostałe zamienniki za alkohol i papierosy będą stosowane nadal.

W grudniu br. utrzymana zostaje norma 500 g tłuszczu (margaryny, smalcu lub słoniny). Sprzedaż tego artykułu będzie się odbywała jednorazowo na odcinek z nadrukiem **„Tłuszcze 375 g"** kart zaopatrzenia typu P.

Nadal istnieje możliwość zakupu cukru w zamian za mięso i jego przetwory, w proporcji 1,5 kg cukru za 1 kg mięsa.

Ponadto Ministerstwo informuje, że w grudniu br. kontynuowana będzie rozpoczęta w listopadzie br. sprzedaż grapefruitów i cytryn dla dzieci i młodzieży do lat 18. Sprzedaż cytryn odbywać się będzie na odcinek rezerwowy „R-01" grudniowych kart zaopatrzenia „0" oraz na odcinek rezerwowy „90" grudniowych kart zaopatrzenia typu **„P-1".**

Zasady i normy sprzedaży pozostałych towarów objętych reglamentacją pozostają bez zmian. Jednocześnie przypomina się, że listopadowe karty zaopatrzenia ważne są do końca miesiąca, na który zostały wydane, z wyjątkiem odcinków na proszek do prania oraz odcinków kart zaopatrzenia typu **„0" i „P-1"** upoważniających do zakupu grapefruitów.

Trzecia część zboża w magazynach PZZ

Ciąg dalszy ze strony 1

tys. ton. Dlaczego tak się dzieje?

Jest to wynik praktycznie równej ceny czterech podstawowych zbóż. A wiadomo, że pszenica i jęczmień wymagają ziem żyźniejszych jak się to przyjęło określać — pszenno-buraczanych. Żyto zaś urośnie nawet na słabej glebie. Dlatego nasze „pszeniczne" rejony przestawiły się na inne uprawy. M.in. w rejonie Wysokiego Mazowieckiego, Zambrowa, Ełku, gdzie dawniej powszechnie uprawiano pszenicę, dziś sporą część gruntów zamieniono na użytki zielone w związku z rozwojem hodowli bydła.

Na wolne tempo skupu zbóż mają także wpływ ceny wolnorynkowe, które znacznie wzrosły od czasu żniw. Obecnie za żyto płaci się ok. 2,5 tys. zł. Owies jest tańszy o ok. 100 zł, natomiast jęczmień kosztuje do 2900 zł, a pszenica od 3 do 3,5 tys. zł.

(zj)

Proces Wł. Frasyniuka zakończony

Ciąg dalszy ze strony 1

tworząc nielegalne konspiracyjne struktury, uczestniczył również w działaniach tzw. tymczasowej komisji koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" kierującej nielegalnymi akcjami na terenie całego kraju.

Przewodniczący sądu stwierdził, że na wymiar kary dla oskarżonego wpłynęły te cechy i elementy jego działań, które wskazywały, że należał do umiarkowanych działaczy NSZZ „Solidarność". Oskarżony jest młodym człowiekiem, jeszcze niedoświadczonym w grach politycznych, który uprawiał jednak działalność wysoce szkodliwą społecznie. Istotny wpływ na wymiar kary miała sytuacja rodzinna i młody wiek Wł. Frasyniuka — sąd uznał, że taka kara będzie proporcjonalna do winy oskarżonego.

Na poczet odbycia kary pozbawienia wolności sąd zaliczył Władysławowi Frasyniukowi okres tymczasowego aresztowania od 5 października do 24 listopada br.

ZWIĄZKI ZAWODOWE:
Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze strony 1

Czy sąd może żądać poświadczenia przez zakład pracy, że założyciele związku są pracownikami tego zakładu?

Sąd w postępowaniu o zarejestrowanie związku zawodowego sprawdza zgodność wniosku i dołączonych doń dokumentów z wymogami prawa, a w szczególności z przepisami ustawy o związkach zawodowych. W ramach tych obowiązkowych czynności sprawdzających sąd jest władny żądać od wnioskodawców potwierdzenia przez zakład pracy, iż założyciele odpowiadają wymogom określonym w art. 10 ust. 1 ustawy, tj. że są pracownikami danego zakładu pracy.

Czy w sprawie o zarejestrowanie związku zawodowego pobiera się opłaty sądowe i kto je ponosi: związek czy zakład pracy?

Postępowanie w sprawie rejestracji związku zawodowego wolne jest od opłat sądowych. Stanowi o tym w § 7 uchwała Rady Państwa z 12 października 1982 r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy. Gdyby nawet wniosek o rejestrację podlegał opłatom, w żadnym razie nie ponosiłby ich zakład pracy. Związek zawodowy, jako organizacja samodzielna, od zakładu pracy odrębna i niezależna, sam ponosi koszty swojej działalności.

REDAKCJA

Kronika milicyjno-sądowa

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO MALWERSANTOM

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Łodzi 16 bm. skierowano do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi akt oskarżenia przeciwko grupie 11 osób, w tym kierownikowi rzemieślniczej spółdzielni „Skóra" w Łodzi — Wacławowi B. i jego zastępcy Szczepanowi P., kierownikowi działu zaopatrzenia i zbytu Centralnego Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Krakowie — Czesławowi G. oraz 8 właścicielom zakładów szewskich w Łodzi.

Osobom na kierowniczych stanowiskach zarzuca się, że od połowy 1981 r. do połowy stycznia 1982 r., działając wspólnie i w porozumieniu, w czynie ciągłym zażądali, a następnie przyjęli od właścicieli zakładów szewskich korzyści majątkowe łącznie w wysokości 1.083.000 zł w zamian za umożliwienie im nabycia surowców skórzanych do produkcji obuwia. Właściciele zakładów szewskich oskarżeni zostali o wręczanie korzyści majątkowych w różnych kwotach od 45 do 240 tys. zł.

ABY ZATRZEĆ ŚLADY WŁAMAŃ — PODPALILI

SZCZECIN (PAP) — Wyjątkowo groźną grupę przestępczą ujęli funkcjonariusze MO ze Świnoujścia w woj. szczecińskim. 21-letni Andrzej S. pracujący w Morskiej Stoczni Remontowej w Świnoujściu, 19-letni Andrzej K. i 17-letni Jacek S. — nigdzie nie pracujący i nie uczący się, dokonywali włamań, a dla zatarcia śladów przestępstwa — podpalali okradzione pomieszczenia. 19 bm. włamali się oni do sklepu „Ars Christiana" w Świnoujściu skąd zabrali towary wartości około 50 tysięcy złotych. Chcąc zatrzeć za sobą ślady, podpalili sklep. Spłonęło zaplecze placówki i zmagazynowane w nim towary wartości około pół miliona złotych.

23 bm. ta sama trójka włamała się do świnoujskiego baru „Homar", skąd zabrała różne przedmioty wartości około 100 tys. zł. I znów włamywacze, by zatrzeć ślady uciekli się do podpalenia. Spłonął budynek baru, znajdujące się w nim przedmioty i towary. Straty szacuje się na około 1 mln 800 tys. złotych.

Posiedzenie Prezydium Rządu i Komisji Inicjującej PRON

Współuczestniczenie i współdziałanie

Jak już informowaliśmy w poniedziałek 22 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rządu z udziałem przedstawicieli Komisji Inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON.

Po zaprezentowaniu przez członków rządu informacji o niektórych, węzłowych problemach społeczno-gospodarczych kraju, i na tym tle o zadaniach resortów — przedstawiciele Komisji podzielili się uwagami i opiniami odnośnie zreferowanych im spraw. Wyrazili przy tym zadowolenie z zaproszenia do udziału w posiedzeniu Prezydium Rządu członków PRON, organizacji, która — powiedział jeden z uczestników spotkania — pragnie być czynnikiem mobilizującym społeczeństwo do działań przełamujących obecne trudności gospodarcze. Nie chcemy jednak tylko zapoznać się z decyzjami już podjętymi — stwierdził prof. **Mikołaj Kozakiewicz** (PAN). Pragniemy również wyrażać w wielu sprawach opinie społeczeństwa i przekazywać jego aspiracje. Stąd też wydaje się wskazane, by na przyszłość wypracować model pełniejszych spotkań, nie tylko informacyjnych.

O współpracy rządu z PRON mówił także **Jarosław Sienkiewicz, górnik z Kopalni „Boryna" w Jastrzębiu.** Ministrowie, powiedział, zwracają się do nas z prośbą o współudział i pomoc w realizacji zadań gospodarczych i społecznych. Może więc warto zastanowić się nad wyposażeniem terenowych ogniw PRON w funkcje jakimi obdarzono Wojskowe Grupy Operacyjne. Byłaby to jedna z dróg poszerzających społeczną bazę Ruchu Odrodzenia Narodowego, umożliwiała wykonanie ważnych zadań.

— Słuchając wystąpień przedstawicieli rządu, powiedział **prof. Janusz Reykowski (PAN)** odniosłem wrażenie, że istnieje generalny plan ofensywy, zmierzający do wyraźnej poprawy sytuacji i przez to rysujący elementy nadziei. Myślę, że istnieje kontrast między tą linią a stanem świadomości społecznej. Odnoszę wrażenie, iż rząd nasz jest bardziej skuteczny w sferze planu działania, aniżeli w znajdowaniu środków komunikowania się ze znacznymi odłamami społeczeństwa tak by plany działania znalazły w świadomości narodowej należny kształt.

Ludzie pytają o elementy nadziei w naszym rozwoju na najbliższe lata i w dalszej perspektywie, i dlatego też powinno się te nadzieje przekazywać. Trzeba znaleźć grono ludzi z rządu, z różnych organizacji i także z PRON w celu wspólnego zastanowienia się nad tym, co należy uczynić w zakresie poprawy systemu komunikowania się władzy ze społeczeństwem. Chodzi nie tylko o środki propagandy, ale także o działania polityczne.

Inny mówca prof. **Ryszard Manteuffel (PAN),** podkreślił, iż przeprowadzenie społecznej konsultacji nad założeniami trzyletniego planu gospodarczego jest faktem pozytywnym. Zwrócił uwagę, że podstawowym warunkiem zrealizowania reformy gospodarczej jest przede wszystkim zmiana stosunku społeczeństwa do pracy, większy szacunek dla niej. Na potrzebę takiego właśnie podejścia przez społeczeństwo i zrozumienie pierwszorzędnej wagi tej sprawy zwracają uwagę dokumenty rządowe. Nawiązał też m.in. do problemów budownictwa mieszkaniowego wyrażając pogląd, iż wśród wielu zabiegów służących rozwiązywaniu niedomagań w tej dziedzinie istnieje potrzeba doprowadzenia do końca remontów istniejących obiektów i ich modernizacja. Powiedział też, iż wciąż za mało wykorzystywane są w praktyce gospodarczej osiągnięcia nauki i techniki.

W wystąpieniu **Józefa Porębskiego z Huty im. Lenina** znalazły odbicie pytania i niepokoje robotników jego środowiska. Kiedyś budowaliśmy nasze mieszkania własnymi rękami — powiedział. Dziś mamy fabryki domów, a poziom budownictwa jest coraz niższy. Wciąż jeszcze wiele jest w tej dziedzinie marnotrawstwa. Nie wstydźmy się reglamentacji, bo przynajmniej dzięki niej można coś kupić. Ludzie, którzy chcą uczciwie pracować nie mogą sobie pozwolić na wyczekiwanie w kolejkach. Wielkim problemem do rozwiązania jest wychowywanie młodzieży, walka z nieróbstwem, pijaństwem, umacnianie ładu i porządku. Jeśli chodzi o problem zaufania społeczeństwa do władzy, to kształtują je przede wszystkim konkretne fakty i czyny przez nią podejmowane, pozwalające wychodzić Polsce z bezdroży na prosty gościniec.

Pisarka — **Maria Szypowska,** rozpoczęła swoje wystąpienie od zaprezentowania obecnym wydanego niedawno w Hamburgu albumu „Danzig". Jest to, powiedziała, majstersztyk propagandy międzynarodowej, kierowanej do nas. Propagandy subtelnej, zręcznej, takiej, że człowiek niezorientowany z łatwością jej ulegnie. Album ten funkcjonuje jako jedna z wielu publikacji artystyczno-propagandowych nam wrogich A gdzież polska książka, która by godnie odpowiedziała na rewizjonistyczny długofalowy atak, która spróbuje stworzyć sugestywną a zarazem udokumentowaną wizję Gdańska — miasta polskich znaków tożsamości narodowej? Czy zabrakło autorów do jej opracowania? Nie. Nie zabrakło także wydawcy, pięknie drukującej polskiej drukarni i papieru. Czego wobec tego zabrakło, żeby ta książka mogła zacząć funkcjonować publicznie wbrew albumom typu „Danzig", zwłaszcza w grudniu, kiedy zwiększy się zainteresowanie świata sprawami Polski, kiedy wzrośnie napór publikacji rewizjonistycznych, wykorzystujących nasze wewnętrzne trudności. Zabrakło trochę dewiz na części wymienne w drukarni. W wyniku tego musi czekać „Gdańsk". Tymczasem autorzy „Danzigów" nie czekają...

W trakcie kilkugodzinnej dyskusji nie zabrakło również wystąpień dotyczących problemów rolnictwa. **Edward Dzięgiel, rolnik indywidualny ze wsi Węgorzewo-Janówka w woj. suwalskim,** powiedział m.in., iż satysfakcją napawa zapowiedź przejścia do skoordynowanych działań i wysiłków podejmowanych przez rząd na rzecz rozwoju gospodarki żywnościowej. Aby zabieg się powiódł nie obejdzie się bez nakładów finansowych, bez rzeczywistych świadczeń przemysłu dla wsi, bez pomocy placówek naukowo-technicznych. W rolnictwie nie jest najgorsze to, że spada pogłowie żywca, ale fakt, iż zaginęła motywacja do osiągania wysokich wyników produkcyjnych. Aby odwrócić ten stan rzeczy istnieje potrzeba istotnej pomocy ze strony innych gałęzi gospodarki. Ale wsi porzeba również dóbr kulturalnych, zwłaszcza dobrej książki. **Jan Mikulski, rolnik indywidualny ze wsi Siemiradz w woj. radomskim,** mówił o potrzebie rozwoju budownictwa na wsi, o konieczności dochodzenia do właściwych relacji cen na produkty rolne, zwłaszcza na zboża i ziemniaki. Przytoczył on wypowiedź jednego z gospodarzy wiejskich, który żalił się, iż brak... obuwia gumowego uniemożliwia mu pracę na roli. Brak tego obuwia rolnicy odczuwają na równi z brakiem środków i narzędzi niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa.

Po tych wypowiedziach członkom Komisji Inicjującej PRON udzielono dodatkowych wyjaśnień. Przedstawili je wicepremierzy **Roman Malinowski,** który powiedział, iż założenia planu zmierzają do tego, by z gospodarki rolnej uczynić siłę motoryczną naszego wyjścia z kryzysu i **Janusz Obodowski** stwierdzając, że proces rekonstrukcji gospodarki obliczony jest na kilka lat. Zabrał również głos minister d/s Reformy Gospodarczej — **Władysław Baka.**

Jan Dobraczyński, podziękował gen. Jaruzelskiemu, wicepremierom i ministrom za przedstawione informacje. Myślę, — że nasze spotkanie nie było straconym czasem. Dowiedzieliśmy się tutaj o wielu sprawach. Jednocześnie to o czym mówiliśmy może przyda się członkom rządu. Z ich wypowiedzi rysuje się obraz surowy, ale nie pozbawiony nadziei. Przewodniczący komisji nawiązał do tych wypowiedzi, które dotyczyły kultury i wyraził opinię, iż drogą określonych przesunięć może uda się w projekcie planu wywalczyć pewne rozwiązania, aby szybciej rozwijać tę ważną dziedzinę życia.

Wyraził pogląd, iż warto wypracować nieco inny model spotkań takich jak obecne. Jeśli PRON ma być wielkim ruchem pobudzania nowych sił w narodzie — dodał — musi być pełen inicjatywy, służyć rządowi konsultacją i być również instytucją krytyczną. Tymczasowa Rada Krajowa PRON, reprezentująca szerokie kręgi społeczeństwa, będzie mogła wydelegować grupę ludzi kontaktujących się z premierem i członkami rządu w kwestiach dotyczących różnorodnych spraw kraju.

Z kolei przemawiał gen. **Wojciech Jaruzelski,** który serdecznie podziękował członkom Komisji Inicjującej za udział w spotkaniu, za cierpliwe wysłuchanie informacji i odpowiedzi udzielonych przez przedstawicieli rządu. Powiedział, iż spotkanie należy traktować jako początek szerokiego korzystania przez rząd z bogatych doświadczeń działaczy PRON, wykorzystywania ich własnych opinii i opinii prezentowanych w imieniu różnych środowisk społecznych.

Premier podzielił pogląd Jana Dobraczyńskiego, że cel spotkania został osiągnięty. Nie stawialiśmy sobie — powiedział W. Jaruzelski — zadań zbyt ambitnych; upatrywaliśmy w spotkaniu próbę znajdywania najlepszych form współdziałania i współpracy. To spotkanie posłużyło bezpośredniej, szczerej rozmowie. Nie ulega wątpliwości, że — doskonaląc formy naszego współdziałania — dojdziemy do takich rozwiązań, które można będzie uznać za trwałą płaszczyznę współuczestniczenia PRON w podejmowaniu i opiniowaniu decyzji i przenoszeniu ich do społeczeństwa. Premier wyraził pogląd, że spotkanie pozwoliło lepiej zrozumieć działaczom PRON intencje, motywacje, sposób podejścia i argumenty, którymi kieruje się rząd przy podejmowaniu określonych decyzji.

Staramy się — stwierdził premier — w różnych formach z góry informować opinię publiczną o tym, jakie decyzje rząd zamierza podjąć i w jaki sposób pragnie je realizować. Premier przypomniał, że udostępnia się społeczeństwu wiedzę o mechanizmach pracy Rady Ministrów, publikuje harmonogramy tej pracy i sprawozdania z realizacji zadań. Na ile jest to możliwe — rząd stara się pracować przy otwartej kurtynie, po to, aby społeczeństwo polskie było zorientowane w kierunkach i intencjach naszych działań.

Istotną cechą działania rządu, która również w trakcie spotkania została podkreślona, jest realizm podejmowanych decyzji, ale mogą one być realne tylko wówczas jeśli opierają się o rzetelną wiedzę, pełną ocenę sytuacji — stwierdził gen. Jaruzelski. — A tego przecież nie dostarczą nam tylko statystyka czy oficjalne, urzędowe rozeznania.

W dalszej części gen. Jaruzelski powiedział, że informacje, które przekazali przedstawiciele rządu należy traktować także jako ofertę do aktywnego, merytorycznego i twórczego uczestnictwa PRON, jego działaczy, w rozwiązywaniu różnych narodowych, ogólnospołecznych problemów, m.in. gospodarczych, z zakresu ochrony zdrowia, kultury i innych przejawów życia społecznego. Realizacja zadań wymaga — mówił premier — ogólnospołecznej, ogólnonarodowej aktywności której najważniejszym przejawem jest sumienna praca i właściwy do niej stosunek. Członkowie komitetu to podkreślali. Jest to klucz do całej sprawy. Wydaje się, że PRON stwarza tę wielką szansę, aby upowszechnić zrozumienie tego, iż tylko wspólnym wysiłkiem możemy osiągnąć założone cele, pod warunkiem uznania ich za słuszne, celowe i konieczne. Sądzę, że w tym względzie byliśmy wszyscy jednomyślni — powiedział gen. Jaruzelski. Wiele uwag nam przekazanych pozwoli rządowi podejść z jeszcze większą wrażliwością do różnego rodzaju zadań społecznych. „Za to serdecznie dziękuję" — stwierdził premier. Z całą uwagą i powagą podejdziemy do tych spraw — dodał — i sądzę, że będzie kolejna okazja, byśmy mogli zdać z nich sprawę.

Premier życzył na koniec członkom PRON pomyślności w jakże potrzebnej pracy dla naszego kraju. (PAP)



Goście zwiedzają zakład produkujący pościel na eksport.

Fot. JAN MALEC

Litewscy goście w „BIELPO"

W ramach międzysąsiedzkiej współpracy zakładów o podobnych profilach produkcji białostocką Wojewódzką Odzieżową Spółdzielnię Pracy im. M. Nowotki „Bielpo" odwiedziła delegacja Kowieńskiego Zjednoczenia Krawieckiego „Battija" z dyrektorem Auškalnisem Algimantasem na czele. Litewscy goście zwiedzili zakłady zwarte i usługowe największej w kraju spółdzielni branży odzieżowej a także zapoznali się z nowymi rozwiązaniami technologicznymi jakie wprowadzono w ostatnim okresie w „Bielpo". Ponadto gospodarze poinformowali swoich kolegów z Kowna o pierwszych wynikach wprowadzanej reformy gospodarczej.

Radzieccy goście zwiedzili również zakład produkcyjny „Bielpo" w Michałowie, a także Hajnówkę, Białowieżę i Warszawę. (it)

Sądowy epilog napadu na białostocką pocztę

Sprawa napadu na białostocką pocztę, dokonanego 20 października br., o którym obszernie informowaliśmy naszych Czytelników, znalazła 15 listopada br. swój sądowy epilog. Sąd Wojewódzki w Białymstoku uznał **Leszka Trockiego** i **Andrzeja Tarasiewicza** winnymi tego, że posługując się maskami zakrywającymi twarze oraz niebezpiecznymi narzędziami w postaci łomika i noża, obezwładnili urzędniczki Urzędu Pocztowego Białystok 22 — Ewę D. i Stanisławę R. poprzez związanie im rąk i nóg oraz zakneblowanie ust a następnie zabrali 122.414 zł 40 groszy. Obaj oskarżeni skazani zostali na kary po osiem lat pozbawienia wolności, 30 tys. zł grzywny oraz pozbawienie praw publicznych na okres lat pięciu.

Wyrok wydany został w trybie doraźnym i jest prawomocny. (h)

W odpowiedzi na krytykę

Sznurek a władza gminna

W „Gazecie Współczesnej" z 10—12 września zamieściliśmy artykuł dotyczący zawieszenia w czynnościach sołtysa wsi Wierzchlesie — Józefa Buczyńskiego. Sprawą zainteresowało się Biuro Skarg i Listów Urzędu Rady Ministrów, które zażądało wyjaśnień z Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Oto odpowiedź jakiej udzielił w tej sprawie mgr Witalis Gaskiewicz, z-ca dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr UW w Białymstoku:

„Postępowanie wyjaśniające wykazało, że działania podjęte przez Naczelnika Gminy w Szudziałowie były nieprawidłowe. Urząd Gminy nie dokonał własnej oceny wydarzeń z 16 lipca br. w Wierzchlesiu, lecz oparł się wyłącznie na pisemnym zawiadomieniu kierownika Oddziału GS „SCh" w Szudziałowie. W zawiadomieniu tym napisano, że sołtys zajmował się rozdysponowaniem sznurka wiązałkowego „w dniach od 15 do 19 lipca br."

Ponadto przeprowadzona w Urzędzie Gminy kontrola wykazała, że do zawieszenia sołtysa brak było podstaw prawnych. Uczestnictwo sołtysa w spontanicznie powstałej komisji społecznej nie było ani wykroczeniem, ani tym bardziej przestępstwem. Nie świadczyło również o niewywiązywaniu się z obowiązków, gdyż administracja gminna nie poinformowała sołtysów o ustalonych 29 czerwca przez Egzekutywę KG PZPR i Prezydium GK ZSL zasadach sprzedaży sznurka. Zostały one wprawdzie podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w UG w Sztudziałowie, ale sołtys z Wierzchlesia mógł o nich nie wiedzieć.

W dniu 12 września sesja Gminnej Rady Narodowej w Szudziałowie odrzuciła wniosek Naczelnika Gminy o odwołanie sołtysa Józefa Buczyńskiego, jednakże do dnia kontroli (28 października) uchwała ta nie została wykonana. W tej sytuacji Biuro Organizacyjno-Prawne i Kadr zaleciło Naczelnikowi Gminy jak najszybsze przywrócenie ob. J. Buczyńskiemu praw sołtysa. Jednocześnie Biuro zwróciło uwagę Naczelnikowi Gminy na popełnione błędy i nieprawidłowości w powyższej sprawie oraz na inne problemy, opisane w artykule „Sznurek a władza gminna".

OD REDAKCJI: Mamy nadzieję, że do dzisiaj uchwała rady narodowej została wykonana i Buczyński jest sołtysem w Wierzchlesiu. Szkoda, że dopiero zainteresowanie się sprawą przez Urząd Rady Ministrów, spowodowało udzielenie odpowiedzi na artykuł. Tym bardziej, że zarzuty w nim zawarte potwierdziły się w trakcie kontroli. (SW)

Z konferencji partyjnej w „Fastach"

Wniosek jest oczywisty: ponieważ odbywająca się statutowa kampania sprawozdawczo-programowa w partii przypadła na okres trudny politycznie i gospodarczo, szczególne jest jej znaczenie. Powinna ona umocnić jedność ideową i organizacyjną szeregów partyjnych poprzez ocenę postaw indywidualnych i zbiorowych, przeanalizować zakres i skuteczność realizacji uchwał własnych, instancji wyższych, a zwłaszcza plenów KC i IX Zjazdu oraz określić programy działania na przyszłość. **„Tworzenie ku temu warunków i społecznego klimatu** — stwierdziło **Biuro Polityczne** w wytycznych po X Plenum KC PZPR — **to podstawowe zadanie organizacji i instancji partyjnych".**

Można się więc było spodziewać, że gdzie jak gdzie, ale w największych na **Białostocczyźnie** zakładach **„Fasty"**, w których istnieje najliczniejsza w województwie organizacja partyjna, konferencja sprawozdawczo - programowa będzie szczególnie ciekawa i twórcza. Bo — jak pamiętam — zebrania partyjne w Fastach z reguły były interesujące. Nie brakło nigdy szczerych i krytycznych, a przez to pomocnych w pracy, dyskusji.

Tymczasem odbyta w ubiegłym tygodniu konferencja przyniosła rozczarowanie. W zasadzie należałoby ją powtórzyć. Bo cóż to za konferencja, bez żadnego głosu w dyskusji? Jak gdyby w zakładach i w samej organizacji nie było problemów, o których mówi się na co dzień.

Nie chcę być złośliwym, ale nasuwa mi się pytanie: — a może oddziałowe organizacje partyjne wybrały nie tych delegatów na swą konferencję? Nie tych, którzy mieli coś do powiedzenia. Nie tych, skoro też 11, bez usprawiedliwienia nieobecności, nie reprezentowało swych organizacji.

Po „konferencji" I sekretarz KZ — **Leon Bruliński** był przygnębiony. — Chcieliśmy — żeby obrady odbyły się demokratycznie, bez dawnych praktyk podsuwania poszczególnym towarzyszom tematów i zobowiązywania ich do zabrania głosu. Inna rzecz — dodał jak gdyby na usprawiedliwienie czy pocieszenie — że dosyć ożywione dyskusje były na zebraniu OOP.

— Dlaczego więc — zapytał sekretarz KM — **Tadeusz Bielas** — nie przekazaliście ich pod obrady konferencji? Przecież warto było zsumować te oddolne polityczne i społeczne treści, wszystko to co nurtuje ludzi i poddać pod dyskusję.

Słuszna uwaga. Referat wprowadzający był bowiem lakoniczny i ogólnikowy. Ograniczono się w nim do stwierdzeń, że zebrania w OOP miały rzeczowy charakter, że przeważały problemy socjalno-bytowe i że słabiej wypadła sprawa rzetelnych rozliczeń z realizacji programów działania oraz ocena postaw poszczególnych towarzyszy. Następnie — po przypomnieniu uchwał **X Plenum KC** — zasygnalizowano potrzebę doskonalenia systemu motywacyjnego, przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej, podkreślono rolę zebrań partyjnych i kształtowania właściwych postaw wśród członków partii.

Jak gdyby zdając sobie sprawę z niedostatków referatu, w zakończeniu tow. Bruliński przyznał, że nie omówił głębiej pracy partyjnej, bo ocena zawarta została w materiałach sprawozdawczych. — „Moim celem było — powiedział — poruszyć najważniejsze zadania pracy partyjnej w zakładzie. Co prawda, towarzysze zauważyli, że nie są one zbyt rozbudowane.... Przykładowo nie ma w tych materiałach szczegółowego rozliczania się z realizacji zgłoszonych uwag i wniosków w czasie kampanii wyborczej".

Szkoda. Skoro w jakimś stopniu otrzepano je z kurzu w oddziałowych organizacjach, to należało — bez osłonek — omówić je na zakładowym forum w celu lepszego rozwiązywania spraw załogi.

W takim ujęciu referat wprowadzający nie wywołałby u delegatów bodźców do wypowiedzi. Zabrakło w nim faktów i analizy zjawisk, które — co prawda — w jakiejś mierze znalazły się w sprawozdaniu KZ, wcześniej dostarczonym delegatom, ale rozmyły się w pamięci.

Uważam, że należało je przypomnieć i zaakcentować, aby wywołać partyjną debatę nad szeroką gamą zadań wynikających z uchwał IX Zjazdu i X Plenum, a zatem i nad stylem pracy oraz aktywnością zakładowej organizacji, zmiejszonej liczebnie w omawianym okresie o 163 osoby.

Czy jednak na milczących obradach zaważył tylko referat sekretarza? Chyba nie. To, czego nie powiedział tow. Bruliński mogli powiedzieć delegaci. Było ich na sali 59-ciu, w większości ludzi wykształconych, pełniących odpowiedzialne funkcje, znających problematykę partyjną i gospodarczą w zakładach. Niestety, ani jeden nie spełnił swych powinności względem oddziałowych organizacji, gdyż nie przekazał ich spraw na ogólnopartyjnej konferencji.

Nie skłoniło do dyskusji także wystąpienie naczelnego dyrektora — **Andrzeja Kuchniewskiego,** który omówił rezultaty uzyskane w „Fastach" w ciągu 10 miesięcy, wskazał na bieżące ważne sprawy, poinformował o zamierzeniach na najbliższy rok. Po pierwszych niepomyślnych miesiącach, na skutek odejścia na przyspieszone emerytury i renty ponad 450 osób oraz słabego zaopatrzenia, od drugiego kwartału rozkręciła się produkcja. **Polepszyło się zaopatrzenie, wzrosła dyscyplina i wydajność. W rezultacie można było podnieść w górę plan roczny, który realizowany jest przez przędzalnię z nadwyżką 153 ton, a przez wykończalnię z nadwyżką 1.490 tysięcy metrów tkanin.** Istotne znaczenie ma popłatna praca załogi w wolne soboty. Na przykład w październiku średni zarobek wyniósł 9.700 złotych.

Sytuacja jest coraz lepsza także w wyniku modernizacji przędzalni średnioprzędnej, budowy skręcarni, montażu przędzalni bezwrzecionowej, zwiększeniu do przerobu tkanin z importu. **Są szanse znacznego zwiększenia produkcji dla kraju,** a także na eksport. W pierwszej wersji planu zakłada się wyprodukowanie w przyszłym roku około **46 mln metrów tkanin, w drugiej zaś — 51 milionów.**

Jednakże same maszyny i lepsze zaopatrzenie nie rozwiązują sprawy. W obliczu potrzeb rynku **niezbędne jest zaangażowanie całej załogi w wykorzystaniu możliwości wytwórczych.** Dla przykładu: przepracowanie 12 wolnych sobót w przyszłym roku przyniosłoby dodatkowo 192 tony przędzy i 430 tysięcy metrów tkanin. Znaczną produkcję dałaby też odpowiednio wynagradzana praca nocna.

Było więc nad czym podyskutować? Było! Jak przenieść te projekty i propozycje — w aspekcie reformy gospodarczej — do wszystkich zespołów, jak zmniejszyć nie uzasadnioną absencję, chociażby w przędzalni cienkoprzędnej, jak zwalczać kradzieże (i o tym była wzmianka), jak przyciągnąć do zakładów przynajmniej 200 osób, jak usprawnić, a w zasadzie wznowić pracę z młodzieżą itp.

Niestety, nie było odzewu ani na referat sekretarza, ani na problematykę poruszoną przez dyrektora, ani na wystąpienie przewodniczącego **MKKP — Bazylego Barszczewskiego** i sekretarza **KM — Władysława Jóźwiuka** (zapoznali oni zebranych ze sprawami wewnątrzpartyjnymi w organizacji miejskiej, w tym także dotyczącymi organizacji fastowskiej). Nikt też nie ustosunkował się do projektu programu działania przedstawionego przez komisję wniosków i uchwał.

Tak więc konferencja zorganizowana jako sprawozdawczo-programowa, taką w istocie nie była. Stanowczo za mało było na niej oceny samej organizacji, jej KZ, poszczególnych towarzyszy, za mało — wciąż mam na uwadze przedstawione materiały — powiedziano co jest złe i wymaga przeciwdziałania. A przecież w przedstawionym wcześniej sprawozdaniu stwierdza się, że chociaż aktywność organizacji zakładowej można ocenić jako dobrą, to jednak „obserwuje się zjawisko wyczekiwania przez około 30 procent członków partii nie wiadomo na co".

Przebieg konferencji — w moim odczuciu — zmusza do zastanowienia się nad takimi zjawiskami zarówno w KZ w Fastach, jak też w instancji miejskiej. Jakie były przyczyny tego milczenia? Brak odwagi, odpowiedzialności, aktywności? Na pewno nie. Tych cech towarzyszom z Fast nie brakuje. Przecież organizacja partyjna w Fastach zaliczana jest do jednej z lepszych w mieście i województwie.

A więc?

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Milczenie nie zawsze jest złotem

Nie strzelać do kangurów

Jak donoszą z Canberry, władze australijskiego stanu Wiktoria, pod naciskiem ruchu obrońców środowiska naturalnego, postanowiły od nowego roku (1983) zakazać odstrzału kangurów w celach komercyjnych.

Pod pretekstem ochrony gospodarstw rolnych w Australii na podstawie oficjalnego zezwolenia odstrzeliwuje się około 3 mln kangurów rocznie.

Dotychczas uważano, że zaledwie znikomą część mięsa z upolowanych kangurów przeznacza się na przyrządzanie pokarmu dla psów i kotów, a reszta tego mięsa jest niszczona.

Niedawno jednak w RFN wybuchł skandal, gdy się okazało, że tysiące mieszkańców w ciągu ostatnich dwóch lat w dobrej wierze kupowało w sklepach zamiast mięsa wołowego, cielęcego czy wieprzowego... mięso z kangurów. Łącznie mniej więcej sprzedano 1,5 tys. ton tego towaru.

W związku z tym australijski minister Rolnictwa oświadczył, że Australijczycy nie mają z tym nic wspólnego. Lecz fakt pozostaje faktem — kangury żyją tylko na „zielonym kontynencie".

„Zielony towar" na zimę

Zaopatrzenie rynku w owoce i warzywa było w bieżącym roku dobre i takie — jak informuje Centrala Spółdzielni Ogrodniczych i Pszczelarskich — ma być w okresie przedświątecznym oraz przez miesiące zimowo-wiosenne. Nie zabraknie w tym okresie także sezonowych produktów, jak chrzan, czosnek, pomidory szklarniowe, orzechy włoskie oraz susz z jabłek i śliwek.

Do takich przewidywań skłania spółdzielczość ogrodniczą ocena tegorocznych zbiorów płodów z sadów i plantacji oraz — przebieg — trwającego jeszcze w odniesieniu do niektórych gatunków — skupu „zielonego towaru". Szacuje się że do końca br. kupi się w całej branży ok. 975 tys. ton warzyw, a owoców — ponad 1,4 mln ton, w tym — aż 1,2 mln ton — jabłek. O tym, że owoce te obrodziły wyjątkowo obficie świadczy, że zbiory jabłek ocenia się w tym roku na poziomie 1,5 mln ton. Podczas gdy w latach 1976—80 wynosiły one przeciętnie ok. 1 mln ton.

Lipcowe i sierpniowe upały oraz susza obniżyły natomiast plony warzyw gruntowych z wyjątkiem cebuli. Niezłe były również zbiory warzyw z produkcji tzw. przyśpieszonej. Więcej niż przed rokiem zebrano pomidorów gruntowych a znaczniej mniej — kapusty i ogórków, gatunków szczególnie wrażliwych na dotkliwe niedobory wilgoci.

Mimo to, łączny skup warzyw, (pomijając wymienione gatunki) nie odbiega zasadniczo od średniego w poprzednich latach, zaś znacznie wyższy jest skup owoców.

(PAP)

OWCE w każdej zagrodzie

Owca jest zwierzęciem w sam raz na kryzys. Może żywić i ubierać. To nieprzypadkowo w okresie tuż powojennym mieliśmy najliczniejsze stado owiec w kraju.

Obecnie są one mało doceniane. Tak się złożyło, że nasze rolnictwo było nastawione głównie na takie kierunki jak chów świń, bydła oraz — z lepszym lub gorszym skutkiem — produkcję zbożową i ziemniaczaną. Jest w tym pewne uzasadnienie, ale przecież owce również dostarczają żywności, a przede wszystkim zasilają przemysł włókienniczy i skórzany.

Amatorzy baraniny na ogół jadą po nią do rolnika. Gospodarka państwowa zaś dużo wełny otrzymywała z zagranicy. Tak jest do dziś. Wystarczy śledzić dziennik TV, aby usłyszeć, że oto znów zawarliśmy kontrakt. Nie ma się z czego cieszyć. Obojętnie z której strony świata otrzymujemy surowiec i tak będzie on droższy od wyprodukowanego we własnym kraju.

Na przykład Nowa Zelandia może nam sprzedać ileś tam wełny czy skór, ale tymi doraźnymi i drogimi przecież zakupami, potrzeb przemysłu włókienniczego i skórzanego nie zaspokoimy. Nie jest to w każdym razie rozwiązanie na przyszłość, a nawet na dziś. Oba te przemysły egzystują głównie na importowanym surowcu (wełny sprowadzano 80—85 proc., skór — 40 proc.).

Posłuchajmy głosu naukowców i naszej kadry fachowej. Co najmniej od 10 lat zgłaszają oni przemyślane i realne programy rozwoju owczarstwa, które na ogół trafiają do szuflad. Podejmijmy hasło białostockich specjalistów — „owca w każdej zagrodzie". Każde gospodarstwo, utrzymujące bydło może hodować kilka lub więcej owiec, bez większych nakładów. Owce wystarczą — tzw. niedojady na pastwisku, po którym przeszło bydło. Owcę można utrzymać nawet na słabej paszy.

Aby inicjatywa ta przyniosła skutek, trzeba to i owo usprawnić. Owczarze powszechnie skarżą się na brak leków. Owce, zwłaszcza w większych stadach, bez opieki weterynaryjnej mają słabe szanse. Zdaniem fachowców robaczyca powinna być zwalczana z urzędu. Tak właśnie jak w Nowej Zelandii. Mimo, że jest tam duży obrót owcami, całe stado podstawowe jest corocznie wymieniane. Tam owce są zdrowe. U nas odwrotnie: owiec mało, a chorób dużo. Może więc lepiej byłoby wydać dewizy (lub przynajmniej ich część) na zakup leków, zamiast na wełnę i skóry. Trzeba dążyć do rozwoju własnego stada.

Polska, a zwłaszcza rejon północno-wschodni, ma do tego zupełnie dobre warunki. Nie musimy być importerami, przynajmniej w takim zakresie jak obecnie, ale moglibyśmy zarabiać twardą walutę za mięso, wełnę i skóry. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat obserwuje się zwyżkującą koniunkturę na rynkach zachodnich i arabskich, praktycznie nieograniczone możliwości eksportu owiec i mięsa baraniego. Ceny baraniny ciągle rosły, nawet gdy obniżano ceny innych rodzajów mięsa. Wnioski z tego wyciągnęły niektóre kraje demokracji ludowej; głównymi eksporterami na rynki arabskie są Rumunia i Bułgaria, na zachodnie — Węgry. Jak bardzo Polska pozostała w tyle obrazuje porównanie: udział eksportu w całości pogłowia na Węgrzech wynosi 50 proc., u nas — 8 proc. (dane z 1979 r.).

Obecna opieka nad owczarstwem, bodźce do rozwijania tej produkcji tak się kształtują, że rolnik polski nie wie, czy tę hodowlę rozwijać czy nie. Weźmy pod uwagę ceny. Rozchwiany rynek nie pozwala na ich realne oceny. Porównajmy więc relacje. Gminne spółdzielnie jesienią ub.r. płaciły po 120 zł za kg mięsa baraniego, zaś Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi, skupujące na eksport — po 124 zł, a przecież owca przeznaczona na eksport musi być wysokiej jakości.

Kilka miesięcy później, w kwietniu br. najwyższe ceny w zakładach mięsnych (na zaopatrzenie rynku) wynosiły 215 zł za kilogram żywca, zaś w POHZ (na eksport) — 150 zł. Teraz ceny te odpowiednio wynoszą 195 i 200—210 zł. W stosunku do wieprzowiny i wołowiny są one dosyć wysokie. Hodowcy owiec powinni być zadowoleni, jednakże relacja cen nie sprzyja eksportowi. Inna sprawa, że kraj nasz nie jest do tego przygotowany. Odbiorcy żądają świeżej baraniny. Do transportu niezbędne są specjalne samochody-chłodnie. A tych brakuje. Eksportujemy więc owce żywe, z ewidentną stratą dla gospodarki. Wywozimy przy okazji skóry, łój i jelita (potrzebne na nici chirurgiczne, struny do instrumentów muzycznych), które z kolei musimy importować.

Nie ustabilizowane ceny wełny i skór (zwłaszcza skór) powodują, że nie docierają one do punktów skupu. Fachowcy twierdzą, że cena kilograma wełny powinna być równa cenie kwintala zboża. Obecnie kilogram wełny kosztuje ok. 900 zł i można ją uznać za dość dobrą, ale średnia cena skór (5,5—6 tys. zł) rolników nie zadowala. Już w ub. r. na wolnym rynku płacono za skórę ok. 10 tys. zł, a dziś z pewnością nie mniej.

Mimo wahań w cenach ten kierunek produkcji jest — mniej lub bardziej ale — zawsze opłacalny. Dużą zaletą jest fakt, że owce praktycznie można żywić własną, tanią paszą. Wprawdzie jagnięta powinno się karmić specjalną mieszanką treściwą, preparatami witaminowymi, ale nie sposób o nie wołać przy braku mieszanek dla świń. Hodowcy żywią owce prawie wyłącznie paszami gospodarskimi i to z niezłymi efektami. Tyle tylko, że jagnięta są mniej wyrośnięte.

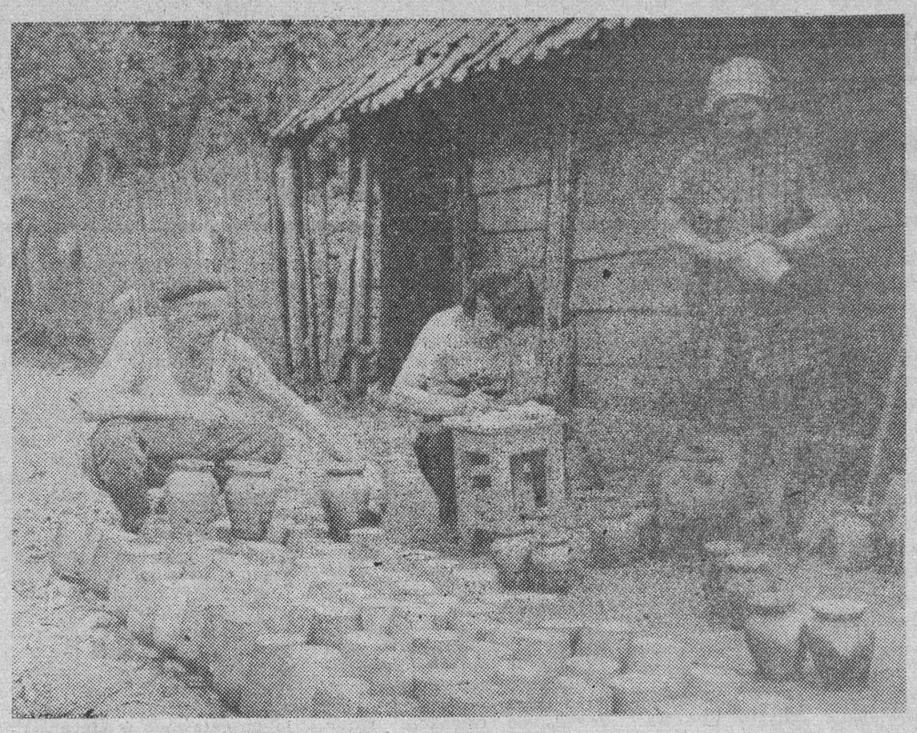
Nie bacząc na te trudności oraz mając na uwadze korzyści białostoccy fachowcy podjęli inicjatywę maksymalnego spopularyzowania tego kierunku produkcji. Mają niełatwe zadanie. Dawniej można było organizować pokazy, wycieczki itp. Teraz nie ma na to pieniędzy. Rolnikowi nie można nic obiecywać. Jedynie można mu pomóc w zakupie materiału hodowlanego oraz służyć wiedzą fachową.

Taki kierunek działań przyjęła kadra fachowa Związku Hodowców Owiec oraz Okręgowej Stacji Hodowli Zwierząt. Pomoc zaoferowana rolnikom obejmuje nawet załatwianie zawiłych spraw formalnych w urzędach gmin, czy bankach spółdzielczych. Słowem fachowcy wyszli z biur do gospodarstw. Efekty już są. Pogłowie owiec w naszym regionie stopniowo rośnie.

Bolesław Błachuta — wiceprezes Okręgowego Związku Hodowców Owiec w Białymstoku i pracownik OSHZ mówi, że owce hodowane w regionie „idą jak woda". Popyt jest obecnie bardzo duży. Zachodzi potrzeba sprowadzania ich z innych regionów kraju, co jest zjawiskiem nowym.

Za wcześnie jeszcze na pełną ocenę wyników pracy naszych fachowców. Pozytywnym zjawiskiem jest większe zainteresowanie hodowlą wśród rolników i stopniowe zwiększanie pogłowia.

ZOFIA JADCZUK



Cała rodzina Szutków przy wykańczaniu produkcji.

Siwaki, dwojaki w różne kształty czarowane

Garncarstwo jest rzemiosłem starym jak świat. Gliniane garnki znane były od prawieków. Robiły je sobie pierwotne plemiona pod różnymi szerokościami geograficznymi. Rozmaite kształty miały te naczynia i różne było ich przeznaczenie. Przeważnie jednak służyły do przyrządzania pokarmów i przechowywania produktów żywnościowych. Były to garnki z gliny. Długo, długo trzeba było czekać na pojawienie się metalowych. Te ostatnie nie wyparły jednak popularnych gliniaków z użycia.

Do dnia dzisiejszego robi się jeszcze gliniane naczynia w wielu krajach. W większości jednak zmieniły już one swoje pierwotne przeznaczenia. Dawniej były przede wszystkim wyrobami użytkowymi, teraz stały się w większości dekoracyjnymi. Są jeszcze i w naszym kraju regiony, gdzie całe wsie zajmują się wyrobem glinianych naczyń. Wytwarza się tam asortymenty użytkowe i dekoracyjne. Część trafia na rynek krajowy, sporo przeznacza się na eksport.

Najbardziej znana z garncarstwa miejscowość na Białostocczyźnie **to Czarna Wieś Kościelna. Jej mieszkańcy z dawien dawna zajmowali się wyrobem glinianych naczyń**, które słynęły w okolicy. Ci, którzy dzisiaj zajmują się wyrobem glinianej ceramiki, od młodych lat nabywali potrzebne umiejętności od swoich rodziców i dziadków. Dziś na co drugim podwórku znajduje się piec do wypalania naczyń. Prawda, że niektóre od lat już nie były rozpalane, ale większość jest nadal używana.

Wyroby z Czarnej Wsi Kościelnej dobrze znane są również poza granicami kraju. Do Bułgarii wysyła się buńki o różnej pojemności, dzbanki — dwojaki i trojaki. Przedtem eksportowano je do RFN, Czechosłowacji i krajów skandynawskich. Piękne siwaki, buńki i inne naczynia spotykamy w sklepach „Cepelii", z upominkami, na bazarach i jarmarkach. Fakt, że gliniane naczynia z Czarnej Wsi Kościelnej długo u sprzedawców nie stoją. Od lat cieszą się niesłabnącą popularnością.

Wyrobem dzbanków, siwaków i buniek nadal zajmują się całe rodziny, na nawet rody. Ot, choćby członkowie Stowarzyszenia Twórców Ludowych, bracia **Bolesław i Edmund Piechowscy, Antoni Kraszewski.** Z tych bardziej znanych wymienić należy również braci **Adama i Bolesława Piechowskich, Grzegorza Maculewicza.** Ręce tych ludzi jakby wyczarowują z kawałków gliny przeróżne kształty. Dla nich garncarstwo jest powołaniem, zawodem, a jednocześnie sztuką. Całe ich życie związane jest z piecem garncarskim i formowaniem gliny. (il)

Fot. Z. ZAREMBA

List z odpowiedzią

Co daje ubezpieczenie „auto-casco"?

„Na początku br. ukazała się w „GW" informacja o nowych zasadach ubezpieczenia PZU dot. wypadków drogowych. Podano w niej, że PZU rezygnuje z tzw. udziału własnego, który polegał na potrącaniu z każdego wypłacanego odszkodowania sumy 5000 złotych. Informacja ta była albo niepełna lub nieprawdziwa — potrącono mi właśnie z rachunku kwotę 5000 złotych z tytułu udziału własnego. Wypadek miał miejsce po ogłoszeniu nowych zasad — 29 lipca 1982 roku. Mam opłacone pełne ubezpieczenie. Jak to jest naprawdę?".

J.C.
Białystok

OD REDAKCJI: Z prośbą o wyjaśnienie zarzutów podniesionych w liście czytelnika, zwróciliśmy się do Oddziału Wojewódzkiego PZU w Białymstoku, skąd otrzymaliśmy pismo podpisane przez dyrektora, mgr. Kazimierza Mnicha. „Zgodnie z § 28 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1981 r., w sprawie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych — pisze dyrektor Mnich, z ustalonej wartości szkody całkowitej lub częściowej, zakład ubezpieczeń potrąca udział własny posiadacza pojazdu w szkodzie objętej ubezpieczeniem auto-casco jeżeli:

1. istnieje odpowiedzialność cywilna tego posiadacza za szkodę wyrządzoną innym osobom,

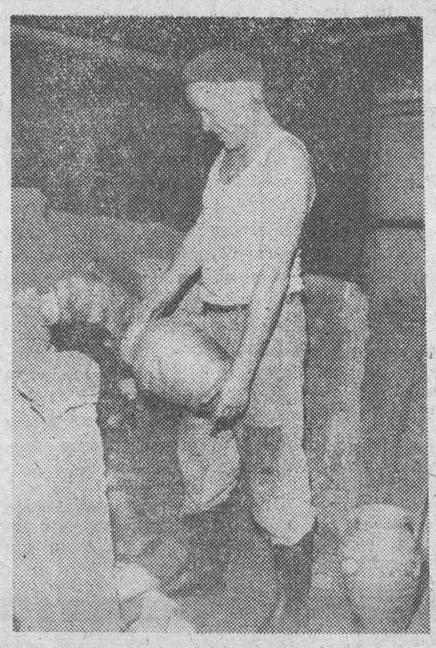
2. szkoda powstała na skutek przewrócenia się pojazdu lub zderzenia z przedmiotem, chyba że szkoda nie wynikła z winy posiadacza (kierowcy) pojazdu.

Ponadto potrącania udziału własnego nie stosuje się, jeżeli szkoda powstała wskutek powodzi, zatopienia, piorunu, pożaru, gradobicia, huraganu, nagłego działania czynnika termicznego i chemicznego pochodzącego z zewnątrz pojazdu, kradzieży, umyślnego uszkodzenia pojazdu przez osoby trzecie, uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu w związku z przewozem osób, którym ma być udzielona pomoc lekarska.

Według stanu prawnego obowiązującego do 31.12.1982 r. przy likwidacji szkód z ubezpieczenia auto-casco, obowiązywała generalna zasada potrącania udziału własnego w każdej szkodzie z wyjątkiem dotyczącym uszkodzenia pojazdu w związku z przewozem osób, którym miała być udzielona pomoc lekarska.

W przypadku czytelnika — jak wynika z posiadanej dokumentacji — ponosi on winę za spowodowanie wypadku. Kierując samochodem marki „Fiat 125p" nie zachował bezpiecznej szybkości i odstępu od poprzedzającego samochodu „Łada", co doprowadziło do uderzenia w tył tego samochodu w momencie jego zatrzymania się przed przejściem dla pieszych. PZU wypłacił w pełnej wysokości odszkodowanie na rzecz właściciela samochodu „Łada", obejmując również wyrównanie strat poniesionych z tytułu utraconych zarobków (pojazd zarobkowy „taxi"). Potrącenie udziału własnego w stosunku do odszkodowania za szkodę w samochodzie „Fiat 125p" jest prawidłowe i w pełni uzasadnione, ze względu na stwierdzoną winę (potwierdzoną orzeczeniem kolegium d/s wykroczeń). Gdyby obywatel zrezygnował z ubezpieczenia auto-casco, odszkodowanie z PZU w rozpatrywanej sprawie w ogóle nie przysługiwałoby.

Na zakończenie pragniemy dodać, że żadna z opublikowanych na łamach „Gazety Współczesnej" informacji nie zawierała stwierdzenia o całkowitej rezygnacji przez PZU z potrącania udziału własnego". (SW)



Pan Szutko wyjmuje z pieca wypalone garnki.



Sporo różnych naczyń wytoczył już na garncarskim kole Edmund Piechowski.

Ambulanse rentgenowskie

W celu przeciwdziałania krajowemu deficytowi ambulansów rentgenowskich, przystosowanych do masowych badań, w terenie, konstruktorzy i technolodzy Sanockiej Fabryki Autobusów jeszcze w 1980 r. podjęli się konstrukcji i produkcji takich specjalistycznych pojazdów. Po próbach i badaniach w ub.r. „Autosan" dostarczył odbiorcom krajowym 10 wozów, zaś w br. metalowcy z Sanoka wytworzą 22 ambulanse rentegenowskie.

Pojazdy oparte o typowe zespoły jezdne autobusu H-9 są wyposażone w specjalistyczny sprzęt i urządzenia. Posiadają kabiny dla prześwietleń rentgenologicznych, poczekalnie, szatnie, część sanitarną oraz pomieszczenia dla obsługi. Nowoczesne rozwiązanie zyskało wśród użytkowników bardzo pozytywne oceny. (PAP)

wśród nas

Robota dla związków

Jakby na to nie patrzeć, jedno jest pewne. Blisko roczny okres pustki związkowej w zakładach pracy wywarł zauważalne piętno na stosunkach pracowniczych. Na linii pracownik — kierownictwo zakładu zabrakło tego istotnego elementu, który się nazywa kontrolą społeczną. Zakładowa administracja, uwolniona od presji tej kontroli, a chociażby tylko od potencjalnej możliwości jej uruchomienia, poczęła przyzwyczajać się do nazbyt jednostronnego patrzenia nie niektóre sprawy pracownicze i takiegoż ferowania autorytatywnych (?) rozstrzygnięć. Nie twierdzę, że było tak zawsze i wszędzie. Znam kilka działów służb pracowniczych, w których ze zdwojoną starannością podchodzi się do rozsupływania skomplikowanych często spraw indywidualnych z pełną świadomością, że z braku ochrony związkowej pracownikowi należy tę rozszerzoną pomoc zapewnić. Ale przecież przeciętność ukształtowała się zgoła inaczej.

Brak przeciwwagi w postaci związku zawodowego, wyzwala tendencje zakładowej administracji do autokratyzmu. Powoduje zobojętnienie, jeśli nie wręcz głuchotę, na zgłaszane przez pracowników zastrzeżenia co do ich płac, dodatków, premii i innych świadczeń, a także w wielu innych sprawach jednostkowych, wynikłych w związku z pracą. Z niedopowiedzeniami i wątpliwościami na tym tle pozostawiany często bywa pracownik sam sobie. Z administracją nie może się porozumieć, albo tam w ogóle rozmawiać z nim nie chcą. A nie ma kogoś, kto by się podjął pośrednictwa, zaś kiedy trzeba, to i wymusił załatwienie takie jak należy.

Życie nie znosi próżni. W okresie nieobecności związków zawodowych w zakładach pracy, obserwuje się w redakcyjnej poczcie wzmożony napływ listów w sprawach pracowniczych. W niektórych z nich czytelnicy domagają się wyjaśnienia powszechnie obowiązujących przepisów prawa. I to redakcja systematycznie czyni na łamach gazety i w listownych odpowiedziach. W wielu jednak listach czytelnicy dopominają się zajęcia jednoznacznego stanowiska w ich indywidualnych sprawach, a są to sprawy tego rodzaju, że zza redakcyjnego biurka, bez badań i ustaleń czynionych bezpośrednio w zakładzie pracy, w żaden sposób, żadnego rozsądnego stanowiska zająć się nie da. Dlaczego?

Po prostu chociażby dlatego, że trzeba by wprzódy sięgnąć do jednego z ponad stu obowiązujących w kraju układów zbiorowych pracy, albo do jednego z kilkudziesięciu wydanych dotychczas protokołów dodatkowych do każdego z tych układów, albo do zakładowego taryfikatora płacowego, albo do zakładowych regulaminów premiowania, rozdziału nagród, świadczeń z funduszu socjalnego itp. itd. A przecież poza zakładem pracy takie akty prawne są w ogóle niedostępne. Wypadałoby także przed zajęciem stanowiska w takiej sprawie wysłuchać zdania i „strony przeciwnej", czyli kierownictwa zakładu. Bo przecież często w naświetleniu pracownika sprawa wygląda tak, a w naświetleniu kierownika inaczej. Prawda nie zawsze leży po jednej lub drugiej stronie. Często bywa pośrodku. Dlatego właśnie poza zakładem takiej pomocy pracownikowi wyświadczyć nie sposób. A w zakładzie, na miejscu — proszę bardzo. Tam wszystko jest do ustalenia i wyjaśnienia, a także do naprawienia, jeśli zostało spaczone. To właśnie domena działalności zakładowych organizacji związkowych. I nie tylko to zresztą.

— Po co mi związki zawodowe? Co mi związki dają?

Raz po raz pojawiają się takie pytania. Niech sami sobie odpowiedzą, na nie ci pracownicy, którzy na powiernika swych spraw wybrali nietrafnie redakcję. Adresuję to zwłaszcza do p.p. Jana H. z Zabiela, Antoniego D. z Suwałk, Henryka U. z Ełku, Tadeusza L. z Knyszyna, Jana F. z Hajnówki, Leona K. z Poryte-Jabłoni, Piotra P. z Bełdy, Jolanty O. z Łomży, Wiesława L. z Augustowa, Elżbiety P. z Prostek, Stefana G. oraz Kazimierza G. z Białegostoku i innych.

Tylko nie mówcie mi, proszę, że w Waszych zakładach pracy nie ma związków zawodowych, więc nie macie do kogo się zwrócić, kto by się Waszymi sprawami miał zająć. Nie ma związków? No to je sobie utwórzcie. To przecież nie dyrektor, kierownik czy prezes będzie Wam związki zakładał. Jemu może i nie są one potrzebne. Choć znam wielu, którzy twierdzą inaczej. I chyba mają rację.

Ale przede wszystkim związki są potrzebne pracownikom. Te listy do redakcji, których autorów tu wymieniłem, i listy od wielu innych pracowników, których tu z braku miejsca nie wymieniłem, świadczą o tym najlepiej.

JUSTYN



Światła - warunkiem bezpiecznej jazdy

Stara i sprawdzona zasada — widzę i jestem widziany — stanowi gwarancję spokojnej i bezpiecznej jazdy. Rzecz w tym, że coraz mniej osób przywiązuje do tego jakąkolwiek wagę. Można przekonać się o tym podróżując nocą po polskich szosach. Zupełnie nie rozumiem tych kierowców — niezależnie od tego czy są to amatorzy, czy kierowcy zawodowi — którzy wyruszają w drogę nie posiadając właściwego oświetlenia!

Do reguły należą źle ustawione reflektory. Jestem przekonany, że przynajmniej w 75 procentach samochodów osobowych i ciężarowych oświetlenie wymaga korekty. Chodzi o prawidłowe ustawienie reflektorów, o uzupełnienie brakujących żarówek zarówno z przodu, jak i z tyłu pojazdu. Gorąco namawiam do wizyty w stacjach obsługi, gdzie można ustawić światła. Pozostaje jedno małe zastrzeżenie. Otóż w stacji ustawiają nam światła bardzo rutynowo, samochód jest pusty, a przyrządy nie zawsze w dobrym stanie technicznym. Po takim zabiegu wyjeżdżamy na drogę, ale auto wiezie już pasażerów, a ciężarówka towary. Kąt ustawienia reflektorów natychmiast ulega zmianie. I to co było dobrze ustawione na stacji, na drodze okazuje się fatalne. Światła reflektorów „zaliczają" korony drzew, trochę obłoków, nie ma ich na drodze przed naszym pojazdem.

Jeśli kierowca wie, że w jego samochodzie są korektory ustawienia reflektorów, może z nich korzystać przy jeździe z obciążeniem. Gorzej natomiast, kiedy korektorów nie ma, lub też są, ale kierujący o tym — po prostu — nic nie wie. Efekt jest ten sam — inni użytkownicy drogi są oślepiani!

Bardzo wielu kierowców reguluje światła raz w roku — z okazji dokonywanego przeglądu technicznego. Praktyka natomiast nakazuje przeprowadzać regulację przynajmniej raz na 5—6 tys. kilometrów. Powinno się tego trzymać z dużą systematycznością.

Setki samochodów z fatalnie ustawionymi światłami wprowadzają na szosach atmosferę niepotrzebnej nerwowości. Kierowcy „błogosławią" się wzajemnie, stają się agresywni. Jedni wcześniej zmieniają światła drogowe na mijania, inni później, następuje taka świetlna przepychanka — kto kogo? Przy tym radykalnie zmniejsza się szybkość jazdy. A wszystko to przez fatalnie ustawione światła lub ich brak.

Obowiązujący kodeks drogowy stanowi, iż światła mijania powinny oświetlać drogę na odległość co najmniej 40 m. Z tej odległości wynika bezpieczna szybkość dla samochodu. Jest nią 50 km/h. A to dlatego, że droga hamowania na suchej nawierzchni przy tej szybkości wynosi ok. 35 metrów. Jeśli będziemy jechali szybciej — tylko o 10 km/h — to droga hamowania wydłuży się do 48 m. Gdy więc zauważymy przeszkodę i zaczniemy hamować, możemy nie zdążyć zatrzymać auta przed nią. A w momencie mijania jesteśmy lekko oślepieni. Powinniśmy o tym pamiętać!

Wielu fachowców podaje, iż przy zbliżaniu się samochodu z przeciwka powinniśmy zmienić światła już w odległości 150—200 metrów. Na szosie przy marnej widoczności trudno określić odległość. Uważam, że zmiany świateł powinniśmy dokonać w momencie, kiedy światła nadjeżdżającego samochodu zaczynają nas razić, lub wtedy, kiedy ten drugi kierowca włącza światła mijania, proponując tym samym zmianę.

Wielu kieroweów nie wie jak należy postępować jeśli ich samochód jest wyprzedzany. Kulturalny kierowca wyprzedzający inny pojazd już z odległości 100—150 m zmienia światła na mijania i w trakcie wyprzedzania — po zrównaniu się z wyprzedzanym — włącza światła drogowe. W tym samym czasie kierujący samochodem wyprzedzanym powinien włączyć światła mijania, żeby nie oślepiać kierującego autem wyprzedzającym. Taka jest teoria, bo praktyka dowodzi czegoś wręcz odwrotnego.

Stan oświetlenia samochodów jest często przyczyną wypadków na drogach. Jestem przekonany, że byłoby ich znacznie mniej, gdyby kierujący dbali o stan techniczny swoich reflektorów w pojazdach. Aby poprawić stan bezpieczeństwa na drogach, w najbliższych dniach funkcjonariusze MO zwrócą szczególną uwagę na wszystkie nieprawidłowości w oświetleniu samochodów. W trudnych jesiennych warunków sprawnie działające oświetlenie jest szczególnie potrzebne. Pamiętajmy o tym!

JANUSZ GRYSIN

KSIĄŻKI NADESŁANE

BOLESŁAW MROWCZYŃSKI — PLAMA NA ZŁOTEJ PUSZCZY. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 50.000 egz., str. 224, cena zł 75.—
Powieść dla młodzieży.

MIROSŁAW PRANDOTA — CIENIE STAREGO MIASTA. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1982, nakład 20.000 egz., str. 218, cena zł 80.—
Powieść o tematyce współczesnej; wątek sensacyjny.

ALEKSANDER OMILJANOWICZ — CIENIE POWRACAJĄ. Wydawnictwo MON 1982, nakład 30.000 egz., str. 270, cena zł 80.—
Wydane w jednym tomie dwie dobrze znane czytelnikom książki „Było to nad Czarną Hańczą" i „Wyrok".

ROBERT JUNGK — PAŃSTWO ATOMOWE. PIW 1982, nakład 30.000 egz., str. 254, cena zł 90.—
O postępie ku nieludzkości — czyli perspektywy katastrofy atomowej.

MOLIER — TARTUFE, CZYLI ŚWIĘTOSZEK ORAZ SKĄPIEC. PIW 1982, nakład 50.000 egz., str. 214, cena zł 80.—
Dwie komedie wielkiego pisarza.

LECH MARKIEWICZ, MARIA WALAWSKA-PAPROCKA, LECH ZDUNKIEWICZ — PROBLEMY ZDROWOTNE MŁODZIEŻY PODEJMUJĄCEJ NAUKĘ ZAWODU. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1982, nakład 2000 egz., str. 132, cena zł 50.—
Książka przeznaczona dla szkolnej służby zdrowia i pedagogów.

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI — UTWORY WYBRANE. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 50.000 egz., str. 288, cena zł 100.—
Obszerny wybór poezji i prozy pisarza podległego w powstaniu warszawskim.

TOMASZ GLUZIŃSKI — SZCZĄTKI EMOCJI. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 2000 egz., str. 124, cena zł 30.—
Tomik poetycki.

KORNEL MAKUSZYŃSKI, MARIAN WALENTYNOWICZ — AWANTURY I WYBRYKI MAŁEJ MAŁPKI FIKI-MIKI. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 100.000 egz., str. 24, cena zł 55.—

KORNEL MAKUSZYŃSKI, MARIAN WALENTYNOWICZ — FIKI-MIKI DALSZE DZIEJE, KTO TO CZYTA TEN SIĘ ŚMIEJE. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 100.000 egz., str. 24, cena zł 55.—

KORNEL MAKUSZYŃSKI, MARIAN WALENTYNOWICZ — NA NIC PŁACZE, NA NIC KRZYKI, KONIEC PRZYGÓD FIKI-MIKI. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 100.000 egz., str. 24, cena zł 55.—
Trzy książeczki, które — podejrzewamy — nie zagrzały długo miejsca na księgarskich półkach.

JÓZEF CZECHOWICZ — POEZJE. Wydawnictwo Lubelskie 1982, nakład 20.000 egz., str. 284, cena zł 100.—
Nowy wybór wierszy przedstawiciela przedwojennej awangardy poetyckiej.

BOHDAN KRÓLIKOWSKI — ROTMISTRZ Z KRADZIONYM HERBEM. Wydawnictwo Literackie 1982, nakład 50.000 egz., str. 238, cena zł 60.—
Powieść historyczna o Rzeczypospolitej w XVII wieku.

JERZY WALDEN — URLOP DON KICHOTA. Wydawnictwo Łódzkie 1982, nakład 50.000 egz., str. 226, cena zł 70.—
Powieść sensacyjna.

POSTĘPOWANIE Z MŁODZIEŻĄ W ŚWIETLE NORM PRAWA KARNEGO W KRAJACH SOCJALISTYCZNYCH. Wydawnictwo Prawnicze 1982, nakład 1200 egz., str. 138, cena zł 80.—

NOWO OTWARTY PAWILON RZEMIEŚLNICZY USŁUGOWO-HANDLOWY w BIAŁYMSTOKU, przy ul. Manifestu Lipcowego 13/15
(I i II piętro)

ZAPRASZA w godzinach 10—17

oferując usługi i wyroby w branżach:
— krawiectwo damskie i męskie
— kaletnictwo
— bieliźniarstwo
— czapnictwo
— modniarstwo
— plisowanie sukien i obciąganie guzików
— ceramika

oraz wyroby z kategorii „1001" drobiazgów.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

K 4446-0

ZAKŁADY WŁÓKIEN CHEMICZNYCH „STILON" w GORZOWIE WLKP., ul. Walczaka 25

ZATRUDNIĄ KOBIETY i MĘŻCZYZN na stanowiskach:
☆ aparatowych procesów chemicznych
☆ operatorów urządzeń mechanicznej obróbki włókna.

Osobom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu zakładowym lub na kwaterze prywatnej — zakwaterowanie częściowo odpłatne.

Nie zapewniamy kwater rodzinnych.

K 4435-0

FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH „PONAR-CHOCIANÓW" w CHOCIANOWIE, ul. Fabryczna 24 woj. legnickie

ZATRUDNI OD ZARAZ:
— tokarzy,
— frezerów,
— szlifierzy,
— ślusarzy narzędziowych,
— spawaczy gazowo-elektrycznych,
— formierzy,
— blacharzy,
— dekarzy,
— suwnicowych,
— strażników straży przemysłowej
— pracowników niewykwalifikowanych — istnieje możliwość uzyskania zawodu na prowadzonych kursach przyuczenia do zawodu.

Dla zamiejscowych oferujemy miejsca w hotelach pracowniczych, dysponujemy Zespołem Szkół Zawodowych oraz Technikum, zapewniamy pracownikom i członkom ich rodzin wyżywienie, odpłatnie we własnej stołówce, wypoczynek urlopowy na wczasach, koloniach, zimowiskach, posiadamy własny ośrodek wypoczynku niedzielnego.

Przy zakładzie prowadzi działalność przychodnia zdrowia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji Zatrudnienia FUM Chocianów, tel. 10, wew. 34.
Zwrotu kosztów przejazdu nie wypłacamy.

K 4375-00

Jeżeli chcesz zdobyć atrakcyjny, dobrze płatny zawód

ZGŁOŚ SIĘ DO BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w BIAŁYMSTOKU ul. Przędzalniana 8.

fasty

ORGANIZUJEMY KURS DLA MŁODOCIANYCH I PEŁNOLETNICH:
— dla kobiet w zawodzie — tkacz
— dla mężczyzn w zawodzie — ślusarz.

Okres przyuczenia trwa 6 miesięcy.
Wynagrodzenie z rekompensatą w tym okresie wynosi 5.400 zł miesięcznie.
Zakład prowadzi szeroko rozwiniętą działalność socjalno-bytową
— zorganizowane dojazdy do pracy i z pracy,
— żywienie przyzakładowe,
— ośrodki wypoczynkowe,
— sieć sklepów spożywczych i przemysłowych na terenie zakładu,
— osobom zamiejscowym, samotnym zakwaterowanie w hotelu robotniczym i kwaterach prywatnych za częściową odpłatnością.

Zakład przyjmuje bez skierowań.

Osoby zamiejscowe obowiązane są dostarczyć zezwolenie Urzędu Miasta lub Gminy na podjęcie pracy na terenie miasta Białegostoku.
Osoby chętne proszone są o zgłaszanie się do Działu Osobowego i Szkolenia Zawodowego, pokój 21, tel Nr 411-070, wew. 532.

K 4426-0

PZU informuje:

DOTYCZY OSÓB KONTYNUUJĄCYCH UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE.

Z dniem 1 października 1982 r.

podwyższona została suma ubezpieczenia w tzw. ubezpieczeniach kontynuowanych do 15.000 złotych.

Ubezpieczeni, którzy opłacają składki ubezpieczeniowe za niższe sumy ubezpieczenia (5.000—10.000) powinni zgłosić się w inspektoratach PZU z polisami — książeczkami opłat składki ubezpieczeniowej w celu dokonania wpisu w tych dokumentach podwyższonej sumy ubezpieczenia oraz ustalenia należnej składki.

Mając na uwadze fakt, że stosunkowo niskie sumy ubezpieczenia występowały w ubezpieczeniach życiowych zawieranych kilkanaście lat temu a zatem i osoby kontynuujące te ubezpieczenia są w podeszłym wieku — formalności związane ze zmianą sumy ubezpieczenia mogą załatwić domownicy bądź też bliscy znajomi ubezpieczonych.

W ubezpieczeniach wdów i wdowców po zmarłych ubezpieczonych suma ubezpieczenia dla współubezpieczonego małżonka może wynosić 7.500 złotych (50 proc. podstawowej sumy) jeżeli uprawniona osoba (wdowa, wdowiec) wyrazi zgodę na podwyższenie sumy ubezpieczenia za opłatą obowiązującej składki.

Formalności związane z uaktualnieniem ubezpieczenia należy załatwić w terminie do 31 marca 1983 roku.

K 4528-1

SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PREFABRYKATÓW BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w BIAŁYMSTOKU

POSZUKUJE KANDYDATA
na stanowisko

DYREKTORA ZAKŁADU

Wymagane wykształcenie wyższe budowlane i 5-letni staż pracy.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji SPPPBW w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 81/9.

K 4479-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI OD ZARAZ:
— 3 kierowników magazynu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Szkolenia Zawodowego i Spraw Osobowych BPIS, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 18, pokój Nr 1.

K 4479-1

LOKALE

KAWALERKĘ w Gdyni zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 287-09.
g 10575-1

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Białystok, Bociania 6 (Osiedle Dojlidy).
g 10661-1

MIESZKANIE spółdzielcze 31 m kwadr. w Łodzi zamienię na podobne w Białymstoku. Białystok, tel. 417-595.
g 10667-1

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń „10671".
g 10671-1

PRZYJMĘ uczennicę na mieszkanie. Lelewela 36
g 10686-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 (50 m kwadr.), I piętro, (Słoneczny Stok) zamienię na M-3 Osiedle Piasta. Wiadomość: Tel. 412-103 (po 16).
g 10689-1

ODSTĄPIĘ pokój rencistce za opiekę Konopnickiej 2/2.
g 10695-1

SAMOTNA z dwojgiem dzieci poszukuje pokoju, może być w zamian za opiekę nad starszą osobą. Oferty Biuro Ogłoszeń „10690".
g 10690-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 (48 m kwadr.), ul. Wyszyńskiego, II piętro — zamienię na domek własnościowy (segmentowy) może być nie wykończony. Oferty Biuro Ogłoszeń „10692".
g 10692-1

M-4 w KONINIE zamienię na podobne w Białymstoku. Informacje, Białystok, ul. Łabędzia 2, tel. 417-156.
g 10694-1

ODSTĄPIĘ pokój. Białystok, Jagiellońska Informacje, tel. 244-12
g 10716-1

SAMOCHODY

SYRENĘ 102 sprzedam na części. Tel. 232-41 wew. 226.

DWA silniki wysokoprężne S-530, skrzynie biegów, dyferencjał i inne części do samochodu „Star" 28 — sprzedam. Wiadomość: Tadeusz Peretko, 17-300 Siemiatycze, ul. Kościuszki 54.
p 2831-00

„FIATA" 125 P 1500 (rocznik 1976 — jesień) — sprzedam. Wiadomość: Ryszard Miszkiel, Konstantynówka, 16-506 Giby
p 2838-0

„FIATA" 125 p (rok 1974) — sprzedam na części lub w całości. Białystok ul. Stołeczna 81 m. 6.
g 10731-1

„POLONEZA" 1500 (rok 1982) — sprzedam. Wiadomość, tel. 418-857 (po 15).
g 10729-1

„SYRENĘ" 105 (rok 1976) — 29 tys. przebiegu, wymaga niedużego remontu zawieszenia — niedrogo sprzedam. Cybulko, Lewonie, gm. Mońki. woj. białostockie.
g 10758-1

„NYSĘ" Mikrobus (rok prod. 1980, przebieg 12 000 km) — sprzedam. Choroszcz, ul. Dzierżyńskiego 8 „B" m. 12.
g 10761-1

„WARTBURGA" 353 (pierwsza rejestracja rok 1976), karoseria wymaga kapitalnego remontu — sprzedam. Suwałki, ul. Buczka 80.
p 2834-1

ZGUBY

ZAGINĘŁA suka cocker-spaniel, srebrna. Wiadomość: tel. 412-195.
g 10720-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 889594 Karpiuk Stefan.
g 10730-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 803685. Gregorczuk Marta..
p 2876-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 510339 Pilecka Edwardyna, H 510340 Artur, H 510341 Agnieszka.
g 10702-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 695759. Jakimiuk Anna.
p 2877-1

ZGUBIONE zostały trzy wkładki zaopatrzenia na nazwisko Badowiec Walenty seria H Nr 753863, Badowiec Monika seria H Nr 753864, Badowiec Sławomira seria H Nr 753865.
p 2889-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Ae 190884 na nazwisko Szczotko Ewa.
p 2885-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 160433 na nazwisko Karpieszuk Anna.
p 2886-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia seria AE Nr 359147 na nazwisko Cichoń Jadwiga.
p 2904-1

6.X.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria TD 1415810 na nazwisko Jarmułowski Paweł.
p 2874-1

DNIA 20.X.82 r. zgubiono wkładki zaopatrzenia Nr 289786, 289787 Żukowska Lilianna.
p 2868-1

4.X.82 r. zgubiono wkładkę zaopatrzenia seria Ae 029204 Reczkowski Kazimierz.
p 2881-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 173336 na nazwisko Zalewski Jan.
p 2897-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Świderski Marian seria Am 624314, Świderski Rafał seria Am 624315, Świderski Waldemar seria Am 624316.
p 2892-1

W DNIU 28.X.82 r. została skradziona wkładka zaopatrzenia na nazwisko Białobrzeska Teresa Nr 531587, Białobrzeski Artur Nr 531588.
p 2863-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 424427. Szymański Stanisław.
g 10588-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia seria H Nr 591569, 591570, 548128 Choroszucha Lucyna, Elżbieta i Krzysztof.
g 10589-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 764210. Mickiewicz Henryk.
g 10593-1

SKRADZIONO wkładki zoapatrzenia H 664526 Stypułkowska Jadwiga, H 664527 Artur, H 664528 Tomasz.
g 10597-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 527458. Gołębicki Stanisław.
g 10599-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 750771. Skarżyński Tadeusz.
g 10600-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 727794. Truszkowski Roman.
g 10601-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia Nr 623846, Ostaszewski Eugeniusz.
g 10604-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 720536. Krotoszyński Henryk.
g 10609-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia, Rybnik Bronisław.
g 10610-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H Nr 771536 na nazwisko Możejko Czesław.
g 10665-1

9.XI.82 r. uległy spaleniu wkładki zaopatrzenia H 644383, H 431988 na nazwisko Pilichiewicz Zdzisław, Genowefa.
g 10669-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 619119. Polińska Irena.
g 10679-1

ZAGINĘŁY wkładki zaopatrzenia G 698435 Omielańczyk Małgorzata, H 490358 Chudziński Marcin.
g 10682-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia Ah 893813. Obląk Leonarda.
g 10683-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 560192. Tomaszewski Bogdan.
g 10685-1

SKRADZIONO wkładkę zaopatrzenia H 591946. Jaworski Lech.
g 10687-1

ZOSTAŁA zgubiona wkładka zaopatrzenia H 495755. Karpiuk Maria.
g 10693-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 477906. Ogrzebacz Halina.
g 10697-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 560546. Bołtromiuk Sergiusz.
g 10696-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 634420. Puczyński Władysław.
g 10699-1

RÓŻNE

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony — naprawa. Urbiel, Wiejska 8/95.
g 9969-0

APARATY słuchowe — sprzedam. Białystok, Wiejska 8/95.
g 10674-1

PRALKĘ automatyczną, kożuch damski nowy, rozmiar 42 (turecki) — sprzedam. Łapy, tel. 24-78 (po godz. 16).
g 10703-1

„TIUNER", używany kożuch — sprzedam. Kupię dużą, nową lodówkę. Kamienna 2 m 1.
g 10711-1

NASIONA najwcześniejszych pomidorów „Tallińskie", „Karzełek Podlaski" — sprzedam. Cena 200 zł 1 dkg. Wiadomość: Wierzchowski Krzysztof, Wygoda 7, 21-225 Wisznice.
pg 2954-1

PIEC „Camino" (3 m), drzwi typowe oszklone 80—70, nowe — sprzedam. Glazurę i terrakotę — kupię. Białystok, Kamienna 2.
g 10704-1

GRZEJNIKI żeliwne, samozasysającą pompę SK-3, drzwi balkonowe — szwedzkie, prawe — sprzedam. Wiadomość Łapy, ul. Gliniana 1, tel. 21-35. Andrzej Łapiński.
g 10688-1

MOZAIKĘ (brzoza) 45 m kw. bojler 50 l elektryczny, sypialnę — sprzedam. Kwiatowa 3 (w poniedziałki).
g 10707-1

ZAMIENIĘ prawo użytkowania garażu z Osiedla Piasta w pobliże Osiedla Sienkiewicza, tel. 347-34.
g 10676-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Starosielcach — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „10701".
g 10701-1

DZIAŁKĘ budowlaną — najchętniej dzielnica Bacieczki — Antoniuk Fabryczny — kupię. Oferty: Białystok, Kardynała Wyszyńskiego 4 „B" m. 101.
g 10678-1

DOM w Goniądzu — sprzedam. Wiadomość: Białystok, tel. 241-75 (po 16).
g 10700-1

DOM piętrowy, stan surowy zamknięty w Białymstoku — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Bogusławskiego 72.
p 2867-1

NIEWYKOŃCZONY dom w Wilkasach k/Giżycka — sprzedam. Wiadomość: Tel. 27-25.
p 2794-0

MZ TS 250/1 (rok 1981) — sprzedam. Waldemar Wasilewski, Żarnowo 1, 16-300 Augustów.
p 2882-1

WÓZ do przewozu bydła — sprzedam. Złotoria 82/3, (po 16). Szostkiewicz.
g 10691-1

SIECZKARNIĘ toporową z wydmuchem, kosiarkę „Osa 2", brony lekkie zawieszane — sprzedam. Oglądać w niedziele. Alfred Kramkowski, Młynowo k/Mrągowa, woj. olsztyńskie.
p 2895-1

CYRKULARKĘ do cięcia kamienia, nową — sprzedam. Wiadomość: Łomża, tel 49-64.
p 2870-1

NADLEŚNICTWO Maskulińskie z siedzibą w Rucianem-Nidzie unieważnia skradziony druk ścisłego zarachowania — Asygnariusz sprzedaży materiałów drzewnych w leśnictwie Guzianka w/g numeracji seria B od nr 246156 do nr 246175.
p 2865-1

Wyrazy szczerego współczucia
DZIECIOM i RODZINIE
z powodu zgonu
Ireny Ondruch
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.
K 4543-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Dyr. mgr ADAMOWI STĘPNIAKOWI
z powodu zgonu
Syna
składają:
współpracownicy Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego Oddziału Okręgowego w Białymstoku.
K 4544-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TADEUSZOWI BAGIŃSKIEMU
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja Zbiorczej Szkoły Gminnej i pracownicy Grupy Remontowo - Budowlanej w Gołdapi.
K 4546-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. HENRYCE KULESZY
z powodu śmierci
Męża
składają:
Zarząd Spółdzielni i współpracownicy Zakładów Gorseciarskich Spółdzielni Pracy „Wzorcowa" w Białymstoku.
K 4538-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ZOFII ZYMCE
z powodu zgonu
Męża
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPBP.
K 4551-1

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci naszego byłego pracownika
Stanisława Dymka
składają:
Dyrekcja i współpracownicy BPIE.
K 4548-1

Wyrazy głębokiego współczucia Z-cy Dyrektora
mgr inż. JÓZEFOWI LESZCZYŃSKIEMU
z powodu zgonu
Teścia
składają:
współpracownicy Elektrociepłowni II w Białymstoku.
g 10765-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. JADWIDZE HRYNIEWICKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz koleżanki z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku.
g 10783-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Żołnierz królowej Madagaskaru", godz. 17.00 (duża scena); „Kochankowie z Werony", godz. 17.30 (mała scena).

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Dzieci Leningradu", prod. radz. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.00

„Ton" — „Konopielka", prod. polskiej (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.00.

„Syrena" — nieczynne (remont).

„Studio" — Film w wersji oryginalnej (seans zarezerwowany) godz. 15.00; „Solaris", prod. radz. (od lat 15) godz. 18.00.

KONCERTY

Państwowa Filharonia, ul. Podleśna 2 — Koncert symfoniczny z udziałem rumuńskiego klarnecisty Aureliana Octava Popa pod dyrekcją B. Olejzkiego, godz. 17.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dom i gospodarz", prod. radz. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Dama z pieskiem", prod. radz (od lat 15).
Hajnówka — „Zamiana mieszkania" prod radz. (od lat 15).
Łapy — „Jeśli odejdziesz", prod. radz (od lat 15). (b.o.).
Mońki — „Wielki Churamita", prod. radz. (od lat 15).
Siemiatycze — „Akwanauci", prod. radz. (od lat 12).
Sokółka — „Zdarzyło się nocą", prod. radz. (od lat 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Jesienny urlop", prod radz. (od lat 12).
Łomża „Październik" — „26 dni z życia Dostojewskiego", prod. radz (od lat 15)
Grajewo — „Ratownik", prod. radz (od lat 15).
Kolno — „Czarna karawana", prod radz (od lat 12)
Wysokie Mazowieckie — „Poranny obchód", prod. radz. (od lat 12)
Zambrów — „Strzały Robin Hooda", prod. radz. (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Wasilij i Wasilina", prod. radz. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Gdy nadchodzi wrzesień", prod. radz. (b.o.).
Augustów — „Ogariowa 6", prod. radz. (od lat 12).
Ełk „Orzeł" — „Pociąg pancerny", prod radz. (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Agonia", prod. radz. (od lat 18).
Ełk „Zorza" — „Śmiałość", prod. radz. (b.o.).
Giżycko — „Trzy razy o miłości", prod. radz. (od lat 12).
Gołdap — „Dowódca armii", prod. radz. (b.o.).
Olecko — „Kiedy będzie ślub", prod. radz. (od lat 15).
Orzysz — „Rudy", prod. radz. (b.o.).
Pisz — „Dowódca łodzi podwodnej", prod. radz. (b.o.).
Ruciane-Nida — „Szukaj wiatru", prod. radz. (od lat 15).
Sejny — „Wypij do dna", prod. radz. (od lat 15).

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—15, w niedziele w godz. 10—16

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—15.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (oddział Muzeum Okręgowego), ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum w Tykocinie (oddział Muzeum Okręgowego), ul Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele w godz 10—16. Wystawa czasowa: „Ludowe Wojsko Polskie w grafice współczesnej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz 11—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej"; wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć..."

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawa czasowa: Trofea myśliwskie.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo polskie XIX i XX wieku. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego

Muzeum im. M. Konopnickiej (oddział Muzeum Okręgowego), ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawa poplenerowa: „Białowieża 82"; wystawa informacyjna o ekspozycji „Documenta 7" eksponowanej w Kassel (RFN).

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa kolekcji prof. dr. Al. Gongola.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa sztuki greckiej S. Tsioumas i H Savopulos

Galeria BWA, ul Kościuszki 81 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz 9—17. Wystawa: „Barwy areny" (ze zbiorów Muzeum Plakatu w W-wie).

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.07 Na muzycznej antenie Opole; 4.10 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.10 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Brzezina" — odc. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Muzykowanie w Łowiczu; 13.40 Komponowali dla G. Łobaszewskiej; 14.05 Interstudio 82; 14.50 Wiersze L. Rydla; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze; 17.10 Panorama świata; 17.20 Kamerton; 18.05 Radiowy przegląd gospodarczy; 18.30 ABC piosenki; 18.50 „Opowiadania" A. Czechowa; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Mistrzowie gitary; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Wielkie dzieła wielcy wykonawcy; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 „Sędzia kalosz" — rep.; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Ciotka Julia i skryba" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Biologia kl. IV; 9.35 Zabawy przy muzyce; 10.00 Muzyka kl. V—VI; 10.25 Miniatury muzyczne; 10.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 11.00 Biologia dla szkół średnich; 11.40 Muzyczne wycinanki; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Przebaczanie jest sztuką; 12.50 Rozważania stylistyczne; 13.00 Biologia kl. IV; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.50 Z najpiękniejszych operetek; 15.15 NURT; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 Magazyn turystyczny; 16.20 O zdrowie człowieka; 16.40 Kraj i Polonia; 17.00 Nasz dom i my; 17.40 Radiowy przegląd publicystyczny; 19.00 Kompozytor tygodnia — P. Hindemith; 19.35 Świat baśni: „Imbryczek państwa O-Soda"; 20.00 Płyty z gwiazdką; 20.30 Muzyka na instrumenty; 20.45 Język rosyjski; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Grzech Chama" — fragm. pow.; 21.40 Ten stary, dobry jazz; 22.00 Teatr PR: „Ballada o ślepym zegarmistrzu"; 22.30 Klasycy muzyki XX wieku; 23.05 Indywidualności muzyki rozrywkowej; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka; 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Dwór" — odc. pow.; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 „Rzeka posępna" — odc. pow.; 11.00 Z paryskich nagrań i koncertów J. Passa i O. Petersona; 11.40 Beadeker kulturalny; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pragnienie" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncerty fagotowe; 15.05 Świat, w którym żyjemy; 15.25 Ten stary, dobry rock and roll; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Artyści pięknej książki; 19.30 Mała wieczorna suita; 19.50 „Dwór" — odc. pow.; 20.00 Mini-max; 21.00 Blues wczoraj i dziś; 21.30 Dialogi pseudoplatońskie; 21.45 Reminiscencje muzyczne; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Nowości wydawnicze; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Portret pisarza; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Piosenki z różnych stron świata; 14.30 Wybitni polscy soliści; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Czytamy listy i pamiętniki; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 20.00 Nowe nagrania radiowe; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Nocne divertimento; 23.30 Z płytoteki J. Ptaszyna Wróblewskiego; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Inwestycje spod „Złotej Wiechy" — rep. J. Smyka; 7.45 Śpiewa Elvis Presley; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Utwory L. Reeda (stereo); 17.25 „Reforma reformy" — kom. S. Poznańskiego; 17.35 „Dom" — mag. E. Biesiady; 18.20 Muzyka.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR.
8.10 Zoologia kl. VII.
9.00 Praca-technika kl. I.
9.30 Dla drugiej zmiany.
13.30 i 14.00 TTR.
15.40 Program dnia.
15.45 Kwadrans z Artelem.
16.00 Czwartek TDC oraz film „Sprawa Jimmiego".
17.00 Dziennik.
17.20 „Telekino" — magazyn filmowy.
17.45 TV Informator Wydawniczy.
17.55 „Aut" — rozmaitości sportowe.
18.15 Magazyn lotniczy
18.40 Rolnicze rozmowy.
18.50 Dobranoc.
19.00 „Sonda" — „Status quo".
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.15 „07 zgłoś się" — serial TP.
21.30 Publicystyka.
22.00 „Pegaz".
22.45 24 godziny.

PROGRAM II

16.30 Język angielski dla zaawansowanych.
17.00 Język rosyjski.
17.30 Program dnia.
17.35 Kino „dwójki": „Czarna owca" — film fab. TV rum.
19.00 Program lokalny.
19.30 Dziennik Telewizyjny.
20.00 „Zawsze teatr" — „Marmur i słońce".
21.10 Antologia piosenki harcerskiej — program rozrywkowy.
21.50 „Niezasłużone róże" — monodram.
22.40 Piosenki Studia 2.
23.05 Kwadrans z Artelem.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik.
6.50 — Odezwijcie się, trębacze!
7.35 — „Wesele" — komedia filmowa.
8.50 — Piosenki radzieckie.
12.50 — „Ekran przyjaciół" — filmy dokumentalne o krajach socjalistycznych.
13.30 — Studio „Orlątko".
14.15 — A. Sent — życie i twórczość".
15.05 — Występ zespołu „Rosyjski podarek".
15.30 — Szkoła szachistów.
16.00 — Program muzyczny.
16.15 — Leninowski uniwersytet milionów.
16.45 — Dziś na świecie.
17.00 — Program naukowy.
17.30 — „Śmierć na posterunku" — film fabularny.
19.00 — Dziennik.
19.35 — Piosenka 82.

Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5, tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne, ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28 w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel 204-53.

Apteka nr 05-008, ul. Sienkiewicza 53, tel. 362-24.

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia, chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.XI.1982 R.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka i położniczy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (417-516).

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999, 38-55 oraz 42-71 do 80.
Pogotowie Chirurgiczne. Szosa Zambrowska 1/27 czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.

APTEKI

Apteka nr 79-003 ul Kasprzaka 3, tel 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium Adres Redakcji ul Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok skr poczt 193 Telefony centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor Naczelny 2-09 35 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18 Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10 Sekretarz Redakcji 2-15-08 Reporterzy 2-23-77 Publicyści 2-11-30 Dział Sportowy 2-23-17 Fotoreporterzy 2-53-66 Redakcja nocna 3-46-27 3-46-02 Oddziały Redakcji: Suwałki, ul Kościuszki 32, tel 35-26 i 30-00, Łomża ul Świerczewskiego 7 tel 56 97 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul Wesołowskiego 1 Konto, NBP i O/Białystok 5013-4968 Telefony centrala 2-32-41 Dyrektor 2-11-10 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul Wesołowskiego 1 15-950 Białystok, tel 2-32-41, wewn 276 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa Książka Ruch" na terenie całego kraju Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji. Łomża, ul Świerczewskiego 7 tel 56-97 Suwałki ul Kościuszki 32 tel 35-26 Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa Książka Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, od II kwartału miesięcznie — 130 zł kwartalnie 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł. Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 22 00-953 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Pl ISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013

L—3

Nr 232 (9750) 25.XI.1982 r.

Echa junackiego lata

Mimo, że już spore czasu minęło od zakończenia ostatnich tegorocznych letnich hufców OHP — dopiero teraz podsumowano w woj. białostockim współzawodnictwo junaków w okresie wakacji. Trzeba bowiem paru miesięcy na to, aby skrupulatnie zbadać całokształt pracy poszczególnych zgrupowań junaków, ich przygotowanie do akcji letniej, wymierne efekty.

W tegorocznej akcji letniej wzięło udział ponad 3,5 tys. dziewcząt i chłopców, zorganizowanych w 60 szkolnych hufcach OHP. 720 osób wyjechało do pracy w czasie wakacji poza granice województwa, na Białostocczyźnie zaś gościliśmy blisko 700 dziewcząt i chłopców z innych regionów kraju. Letnia działalność hufców zaznaczyła się w wielu dziedzinach gospodarki. Praktycznie — trudno doszukać się resortu, w którym nie pracowałaby w czasie wakacji OHP-owska młodzież.

Podsumowaniem ich letniego wysiłku była impreza, jaka odbyła się w auli Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. Wziął w niej udział Komendant Główny OHP — **Władysław Miśków**, przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji partyjnych Białegostoku, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy. Omówiono wyniki wielu rodzajów wakacyjnego współzawodnictwa, bieżące troski i perspektywy tego rodzaju działalności, wręczono odznaczenia, puchary i dyplomy.

Za wyniki, osiągnięte we współzawodnictwie szkolnych komend OHP złotymi honorowymi odznakami Ochotniczych Hufców Pracy udekorowano sztandary: Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku, Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Białowieży, Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie w Hajnówce oraz LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim. We współzawodnictwie szkolnych komend oraz organizacji letnich hufców OHP, w pionie liceów ogólnokształcących pierwsze miejsce przyznano hajnowskiemu LO im. M. Skłodowskiej (komendant szkolny — Tadeusz Sańda), a drugie, gdzie komendantem jest Michał Fiedoruk — LO im. T. Kościuszki w Bielsku Podlaskim. W pionie szkół zawodowych zwyciężył białostocki Zespół Szkół Mechanicznych (komendant — Maria Krysiuk) przed komendą szkolną Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku (komendant — Roman Makarowski) i komendą szkolną OHP z Zespołu Szkół Zawodowych Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Białowieży (komendant — Józef Lipiński). Za działalność wychowawczą w ramach OHP wyróżniono trzy szkolne komendy: Zespołu Szkół Zawodowych w Michałowie, Liceum Zawodowego w Suchowoli i Medycznego Studium Zawodowego w Białymstoku.

Podsumowano też letnie współzawodnictwo hufców w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Wyróżniono tu m.in.: Zespół Szkół Zawodowych w Michałowie, ZSZ CZSP Białystok, Zespół Szkół Mechanicznych w Białymstoku, V LO w Białymstoku oraz LO im. M. Skłodowskiej w Hajnówce. Przy okazji uroczystości wręczono też złote, srebrne i brązowe honorowe odznaki OHP indywidualnym osobom, które zrobiły szczególnie wiele dla działalności i sprawnego funkcjonowania OHP. Za najlepsze przygotowanie miejsc pracy w czasie wakacji dla junaków pucharami uhonorowano Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Białymstoku.

Tego samego dnia odbył się również sejmik młodzieży, która dyskutowała nad udoskonalaniem w przyszłości form działalności Ochotniczych Hufców Pracy. (mip)

Rajd samochodowy w Siemiatyczach

Nadbużański Klub Motorowy w Siemiatyczach zaprasza do udziału w rajdzie samochodowym o tytuł mistrza klubu za rok 1982. W programie przewidziane są: sprawdzian ze znajomości przepisów ruchu drogowego, próby sprawności, przejazd trasą obowiązkową oraz ocena obsługi samochodów i załóg. Zwycięzcom eliminacji organizator zapewnia puchar i dyplomy, a wszystkim uczestnikom pamiątki i nagrody rzeczowe oraz talony upoważniające do zakupu paliwa.

Rozpoczęcie rajdu nastąpi 28 listopada br. o godzinie 10 przed budynkiem PZM-ot w Siemiatyczach przy ulicy Kościuszki 11. Już od dziś zgłoszenia przyjmuje biuro Nadbużańskiego Klubu Motorowego, w godzinach 8—15. (kass)



Na wydziale produkcji musztardy nowoczesności raczej nie widać. Lwią część prac — nawet tak prozaiczne, jak widoczne na zdjęciu etykietowanie słoików z gotowym wyrobem — wykonywana jest wyłącznie przy pomocy ludzkich rąk. Przypomina to raczej archaiczną manufakturę.

Pomyśleli o zimie zawczasu

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim przygotowania do tegorocznej zimy rozpoczęło już w pierwszych dniach jesieni. Opracowany został szczegółowy plan pracy w tych najtrudniejszych miesiącach dla przedsiębiorstwa. Przygotowana została odpowiednia ilość sprzętu.

Ustalono, że z chwilą pierwszych opadów śniegu lub wystąpienia gołoledzi funkcjonować będzie jeden samochód pługiem odśnieżnym i jeden ciągnik z „piaskownicą". W przypadku wystąpienia nadmiernych opadów śnieżnych zorganizowane zostaną całodobowe dyżury, a do akcji na ulice miasta wyruszą 3 samochody z pługami odśnieżnymi, 2 spycharki DT-75, 2 rozrzutniki piaskowe, 6 samochodów do wywozu śniegu i dwie koparki.

Zgromadzone zostały duże ilości materiałów do likwidacji gołoledzi — 200 m sześc. piasku oraz 120 ton chlorku sodu. Wspólnie z Urzędem Miejskim ustalono kolejność odśnieżania ulic. W pierwszym rzędzie oczyszczane będą ze śniegu ulice dojazdowe o długości 17,5 km, do ważnych punktów gospodarczych, następnie — ulice mniej ważne dla funkcjonowania gospodarki — o długości 19,5 km. Natomiast pozostałe będą oczyszczane na wyraźne zlecenie Naczelnika Miasta.

Jak informuje nas dyrektor przedsiębiorstwa, JAN OSTASZEWICZ, wiele również zrobiono na rzecz osób pracujących na otwartych przestrzeniach, a przede wszystkim dla pracowników oczyszczania miasta i brygad drogowych. Zakupiono m.in. wierzchnią odzież ocieplaną i buty filcowe. Brygady konserwacyjne wodociągu miejskiego otrzymają wkrótce dwa stacjonarne barakowozy na pomieszczenia socjalne na złoże. Niestety, dotychczas nie zaopatrzono pracowników w kożuchy flanelowe oraz ciepłą bieliznę ze względu na brak tych artykułów w sprzedaży.

Wspomniane starania powinny przyczynić się do właściwego funkcjonowania dróg w mieście w najtrudniejszych miesiącach roku.

WIESŁAW FALKOWSKI

Więcej niż pozwalają warunki

W budynku BIAŁOSTOCKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO przy ul. Reymonta 1 a, do pokoju dyrektora — a nie jak to się mówi w innych zakładach, gabinetu — wchodzi się przez skromny, zniszczony sekretariat. Indagowana o szefa sekretarka — pani Elżbieta wprowadza nas do jego pokoju. Tu również nader skromne pomieszczenie. Nie ma boazerii, palm i innych specjalnych upiększeń spotykanych zazwyczaj w dyrektorskich gabinetach.

Już pierwsze słowa — ludzi z mojego zakładu kocham za to, że chcą pracować w trudnych warunkach — wypowiedziane przez dyrektora **Antoniego Skarżyńskiego** mówią same za siebie. Nie ma też w nich żadnej przesady. Ciasnota, w niejednym wypadku, np. na wydziale produkcji musztardy praca jak w dawnej manufakturze, czy też korzystanie przy produkcji octu z przedwojennych maszyn.

Czterech poprzedników, którzy zasiadali w dyrektorskim fotelu tego zakładu na przestrzeni ubiegłego roku nie potrafiło znaleźć recepty na wyjście z marazmu. Efektem była sprzedaż towaru rocznej produkcji jedynie za sumę 426 mln złotych.

Ostatnio jednak postawiono na unowocześnienie. Modernizuje się obecnie wydział produkcji musztardy i octu oraz podejmuje inne decyzje, mające na celu zwiększenie ilości wyrobów i poprawę warunków pracy. Te ostatnie są nie do pozazdroszczenia. Zwiedzając wydział, gdzie robi się musztardę, zauważyłem przede wszystkim wielką ciasnotę. Słaba jest wentylacja, po kilkunastu minutach pobytu w hali zaczęły mi łzawić oczy. Nie wspomnę o zapachach.

Zakład oddano do użytku 12 lat temu. Dziś sypią się tynki wewnątrz i na zewnątrz budynków, walą się wiaty, będące prowizorycznymi magazynami opakowań.

Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo — Warzywnego — produkujące w większości dla województw białostockiego, suwalskiego i łomżyńskiego — posiadają trzy zakłady. Dwa w Białymstoku przy ul. Reymonta — produkujący ocet, musztardę i majonez, przy ul. Octowej — produkujący kompoty, sałatki i konserwy warzywne oraz zakład w Wysokiem Mazowieckiem — produkujący wino, soki wysokosłodzone i kompoty.

Produkty te, których jest łącznie 29 asortymentów, dodają razem z wyeksportowanymi — w roku bieżącym do Belgii, Holandii i RFN — 100 tonami owoców chłodzonych, roczną produkcję w wysokości około 740 mln złotych.

— Nie jest to jednak wszystko — mówi dyrektor Skarżyński — rok bieżący wykorzystujemy na sondowanie rynku. Przymierzamy się do zwiększenia w przyszłym roku produkcji wspomnianych asortymentów jak i wprowadzenia nowych np. galaretki owocowej, napoju typu „Ptyś", soków owocowych itp.

Roczne zapotrzebowanie handlu naszych trzech województw na dżemy wynosi 2685 ton. My chcemy osiągnąć produkcję ok. 2 tys. ton. W tym roku opuści przedsiębiorstwo 0,5 tys. ton kompotów. Za rok będzie ich dwukrotnie więcej. Możemy dać na rynek kilku województw 2,2 mln litrów octu. Być może popyt byłby większy, ale to jest szczyt naszych produkcyjnych możliwości.

Brak jest w sklepach musztardy i majonezu. Tej pierwszej planowano wytworzyć w br. 750 t. — zaspokoiłoby to w pełni zapotrzebowanie. Z powodu braku od marca do września mączki z gorczycy zrobiono dotychczas tylko 220 t musztardy. Planuje się jeszcze wyprodukowanie 330 ton. Na rynku znajdzie się też planowane 250 ton majonezu. Były trudności z rytmicznością produkcji z powodu braku jajek i oliwy, ale już praca rusza całą parą.

Wszystko uzależnione jest od tego — mówi dyr. Skarżyński — w jakim tempie przebiegać będzie modernizacja i unowocześnianie linii produkcyjnej, a to nie zależy tylko od nas. Ważne są też warunki socjalno-bytowe, jakie stworzymy załodze. Bardziej niż dotychczas naszym zakładem, który traktowany jest przez organ założycielski jak niechciane dziecko winny się zainteresować władze.

Odwiedzając zakład i widząc pracującą tam w trudnych, ciężkich warunkach załogę, z całą stanowczością można twierdzić, iż stać ją na jeszcze więcej. Potrzebna jest im tylko pomoc, stworzenie lepszych warunków do pracy.

RYSZARD ŚWIERCZEWSKI



Maszyna — staruszka do napełniania butelek octem pamięta jeszcze czasy międzywojenne. Obsługuje ją Walentyna Leończuk.

Fot. JAN MALEC

Więcej butów bez kartek

Wojewoda białostocki po konsultacji z wszystkimi organizacjami handlowymi województwa zadecydował, że z dniem 29 listopada br. do sprzedaży wolnej skierowane zostaną:

— wszystkie rodzaje i wzory butów dziecięcych całorocznych (z wyłączeniem obuwia zimowego) do rozmiaru 21,5;

— wytypowane wzory obuwia młodzieżowego całorocznego w rozmiarach od 22 do 25;

— niektóre wzory obuwia dziecięcego zimowego do rozmiaru 21,5.

Nadal sprzedażą sterowaną objęte są zimowe buty młodzieżowe o rozmiarach od 22 do 25. Od 29 listopada WPHW po uzgodnieniu z Kuratorium Oświaty i Wychowania rozpocznie sprzedaż tatrzanek i obuwia domowego na kiermaszach organizowanych w szkołach. Jednocześnie sprzedaż tatrzanek w sieci detalicznej zostanie wstrzymana. (hp)



Najciekawsze prace przedstawił sierż. Tadeusz Klimowicz z Sokółki.

Fot. JAN MALEC

Twórcy w mundurach

We wtorek w gmachu białostockiej KW MO otwarta została wystawa prac plastyków amatorów, funkcjonariuszy milicji, którzy poza swoją służbą zajmują się także malarstwem, rzeźbą, metaloplastyką itp. Jest to pierwsza tego typu ekspozycja w woj. białostockim, zgromadzono zaś na niej prace 9 autorów, pracowników różnych placówek na terenie województwa. W jednym tylko przypadku wystawiającą jest żona milicjanta działająca w Kole Rodziny Milicyjnej.

Najdłużej uprawianiem tej dyscypliny sztuki zajmują się rzeźbiarze — sierż. **Tadeusz Klimowicz** z Sokółki i sierż. szt**ab. Jan Rygorowicz** z Hajnówki. Notabene prace tego pierwszego — 25 figurek w drewnie, będących typowym przykładem sztuki ludowej — wyraźnie odznaczały się w całej ekspozycji. Spora wyobraźnia autora, umiejętność podpatrywania fizjonomii człowieka, lekkość i fantazja stawiają jego prace w rzędzie najlepszych i spokojnie mogą konkurować z twórczością rzeźbiarzy pracujących na zlecenie „Cepelii".

Nie wszyscy funkcjonariusze MO zajmujący się amatorsko sztuką przedstawili swoje prace na wystawie, ale różnorodność twórczości jest tu spora: malarstwo, grafika, rysunek, płaskorzeźba, metaloplastyka, gobeliny, wypalanka w drewnie. W najbliższym czasie planuje się zresztą otwarcie wystawy fotograficznej, jako że wielu ludzi w mundurach zajmuje się tą dziedziną uprawiając również fotografię artystyczną, a nie tylko reportażową.

Warto byłoby tę wystwę pokazać nieco szerszej publiczności, bowiem na razie mieści się ona w obiekcie zamkniętym. Ale jeżeli byłyby chętne grupy zorganizowane (np. szkoły) informację na temat ewentualnego zwiedzenia ekspozycji można uzyskać pod numerem 38-370. (gr)

Sprawcy napadów staną przed sądem

13 bm. Prokurator Rejonowy w Białymstoku aresztował 18-letniego Jana J., wcześniej już karanego, zamieszkałego w Supraślu oraz 18-letniego Dariusza R., również już karanego, mieszkańca Białegostoku. Są oni podejrzani, iż dwa dni wcześniej w Supraślu napadli i pobili Ignacego S. i Antoniego H., zabierając im 8,5 tys. zł oraz portfel z dokumentami.

Tego samego dnia Prokurator Rejonowy aresztował 19-letniego Jana D. ze wsi Lipiny w gminie Hajnówka, 17-letniego Jana Mirosława S. z Bielska Podlaskiego i 17-letniego Marka S. zamieszkałego w Łubicach gmina Wyszki (wszyscy są uczniami ZSZ w Łapach) — w związku z podejrzeniem, iż 11 bm. wieczorem w Łapach napadli na będącego w stanie nietrzeźwym 40-letniego Józefa K., którego pobili i zabrali mu portfel z zawartością 16 tys. zł oraz dokumenty. Ta sama, „dobrana" trójka podejrzana jest, iż 2 listopada dokonała również w Łapach napadu na Henryka K., którego ograbiła z 7 tys. zł oraz z zegarka.

Również 13 bm. Prokurator Rejonowy w Hajnówce aresztował 19-letniego Jacka B. i 22-letniego Mieczysława W. — nigdzie nie pracujących mieszkańców Hajnówki — którzy 11 bm. dopuścili się rozboju na 32-letnim Henryku G., zabierając mu pieniądze w kwocie 5 tys. zł.

Wszyscy podejrzani zostali ujęci w wyniku podjętych przez milicję intensywnych działań rozpoznawczych bezpośrednio po zgłoszeniu wspomnianych napadów przez poszkodowanych.

(x)

Propozycje KULTURALNE

ANDRZEJKOWE IMPREZY

W niedzielę, 28 bm. Klub Rozrywki (Białystok ul. Wierzbowa 6) zaprasza na dwie dyskotekowe — andrzejkowe imprezy. O godz. 15 rozpoczyna się disco-piccolo, gdzie wystąpi zespół „NDST", zaś o godz. 19 — dyskoteka nocna z prezentacją m. in. zespołu „Nocna zmiana — blues". Uwaga: na obydwie dyskoteki pierwszych dziesięciu Andrzejów uzyskuje prawo bezpłatnego wstępu wraz z partnerkami.

(mip)

* * *

Natomiast w dniu 27 listopada o godz. 16 w klubie osiedlowym SM „Rodzina Kolejowa" „Jubilat" przy ul. Głowackiego 14 odbędzie się wieczorek andrzejkowy. Organizatorzy imprezy — Klub Seniora ZW PKPS i klub „Jubilat" zapraszają nań seniorów. W programie tradycyjne wróżby andrzejkowe. Do tańca grać będzie zespół muzyczny „Metronom".

(dk)

KURS TAŃCA

Klub „Metafora" w Białymstoku zaprasza na kurs tańca towarzyskiego. Zajęcia odbywają się w czwartki od godz. 18.30.

Zapisy przyjmuje Klub „Metafora" przy ul. W. Broniewskiego 4 (tel. 414-212). (jc)

Z LODÓWKĄ NA PLECACH

Sławomir M. zakupił w Eldomie przy Alei 1-go Maja w Białymstoku lodówkę „Mińsk". Do jej odtransportowania do sąsiedniego budynku (odległość ok. 100 metrów) chciał posłużyć się znajdującym się w sklepie wózkiem. Ekspedientka odesłała go do kierowniczki, która oświadczyła, że sprawa jest nie do załatwienia. Nasz czytelnik zaproponował wówczas zastaw w postaci dowodu osobistego lub nawet wpłacenie kaucji.

„Możemy panu przewieźć naszym transportem za 300 złotych." — usłyszał w odpowiedzi. Nie skorzystał z oferty i wspólnie z kolegą i ojcem przeniósł lodówkę do domu.

Czy życzliwość i dobra wola stały się dla nas czymś zupełnie obcym? (SW)

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCALE

„Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku informuje obywatela, że złożona reklamacja na półbuty męskie nie została uznana. Przy odbiorze reklamowanych butów należy zgłosić się do sklepu nr 534-1 przy ul. Stołecznej 25 w Białymstoku w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego pisma. W przypadku nieodebrania reklamowanego obuwia w wyznaczonym terminie zostanie ono zlikwidowane".

Tej treści pismo z datą 1982 otrzymał niedawno pan Tadeusz Kuryłowicz z Białegostoku. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdy by nie pewne „ale". Otóż jest to załatwienie przez WPHW reklamacji, która nasz czytelnik złożył... 17 kwietnia 1978 roku. Ale, jak mówi przysłowie, nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło. Dzisiaj buty, nawet tandetne, są niemal darem niebios. Mnie natomiast interesuje coś innego — czy cztery lata załatwiania reklamacji nie jest to ciut za długo? (St)

„KOMIS" PRZY PAŁACU

Młode małżeństwo, które ma kłopoty z kupnem wózka dla swej pociechy zapraszam na spacer alejka wzdłuż fosy okalającej nasza perłę architektoniczną (Pałac Branickich). W wodzie pływają tam wózki dziecięce całkiem jeszcze w dobrym stanie. Przy okazji można wyłowić szereg innych wartościowych, jak na obecne czasy, rzeczy, np. buty męskie, co prawda nie najnowsze. Trzeba zmienić zelówki — darmowemu koniowi w zęby się nie zagląda.

A teraz poważnie. Ten „komis" nie jest najlepszą wizytówką miasta. Trzeba go zlikwidować. A poza tym — ktoś mi mówił, że mamy kryzys? (ST)

METODĄ PRÓB I BŁĘDÓW

Mieszkańcy bloku przy ul. Warszawskiej 69 w Białymstoku stali się szczęśliwymi posiadaczami, coraz częstszych w naszym mieście, domofonów. Wykonawca zapomniał jednak o drobnej pozornie sprawie — oświetleniu znajdujących się na zewnątrz budynku tabliczek z nazwiskami lokatorów.

Coraz krótsze dni powodują, że już o godzinie szesnastej nie można tabliczek odczytać. Powoduje to częste pomyłki odwiedzających, którzy do właściwego nazwiska docierają metodą prób i błędów.

Interwencje w administracji osiedla „Piasta", która pośredniczyła (czytaj: pobrała pieniądze) z wykonawcą, jak też w dyrekcji spółdzielni „Zachęta" nie odniosły skutku. Czy nawet załatwienie tak drobnej sprawy musi trwać miesiące i nie może odbyć się bez angażowania dyrekcji? (SW)

NOWE ZASADY SUBSKRYPCJI?

Instytucja „subskrypcji" pochodzi z tych dobrych czasów, gdy wydawcy szukali klientów na książki. Zadzwonił do nas czytelnik, który tą metodą postanowił nabyć dzieła Jerzego Putramenta. W 1979 roku wpłacił 140 złotych, za które miał otrzymać 12-ty i 13-ty tom. Poprzednie tomy miał kupić w księgarniach na podstawie otrzymanego talonu. Przy zakupie piątego i szóstego tomu ze zdumieniem zauważył, że zabrano mu talon i zakomunikowano, że 140 złotych stanowi należność za te właśnie książki, a następne jak chce — to może nabyć w wolnej sprzedaży.

Oto przykład dobrze pomyślanego handlu — książki dobrze się sprzedaje, to po co zawracać sobie głowę jakimiś tam subskrypcjami? (SW)

ZA CO PŁACIMY?

... Pytają lokatorzy bloku przy ul. Gajowej 72, którym już tylko czynsz przypomina o tym, że powinni mieć gorącą wodę w kranach. Administrator budynku — PKP Rejon Budynków Mieszkalnych w Białymstoku — ogranicza się do przyjmowania skarg licząc na to, że w końcu się zniechęcą i dadzą sobie spokój. (SW)

KRYTYKA NIE POMOGŁA

Krytykowaliśmy nieporządki na trawnikach na skraju białostockiego Placu XXX-lecia u zbiegu ulic H. Sienkiewicza i Jurowieckiej oraz nad Białką („Pakiet sygnałów" w 218 numerze „GW"). Otrzymaliśmy wyjaśnienie w tej sprawie dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni, który poinformował nas, że Przedsiębiorstwo zwróciło się z prośbą do Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług o wzmożenie kontroli i pouczenie prywatnych właścicieli budek z kwiatami o konieczności utrzymywania czystości na terenie, na którym odbywa się sprzedaż. Obserwuje się bowiem częste praktyki prywatnych sprzedawców, polegające na beztroskim rozrzucaniu papierów, kawałków wstążek i resztek kwiatów.

Przechodziłem tamtędy 23 bm. i zauważyłem obrazek jak przed ukazaniem się naszej krytycznej notatki, czyli nic się tam nie zmieniło, wszystko jest po staremu. Czekamy zatem już nie na kolejne wyjaśnienie, ale konkretne działanie. (j.c.)



W sobotę o godz. 10

Spotkanie klientów z załogą białostockiego Polmozbytu

W czwartek, 18 bm., w Dzienniku Telewizyjnym wystąpił dyrektor Zrzeszenia Przedsiębiorstw Państwowych Polmozbyt — **Stefan Ziarkowski**, który przedstawił m. in. propozycje sezonowych obniżek cen na niektóre usługi świadczone przez stacje tego zrzeszenia.

Kierownictwo białostockiego Polmozbytu, doceniając znaczenie i wagę tego zagadnienia, — lepiej zorganizowane i tańsze usługi dla tysięcy posiadaczy samochodów osobowych — pragnie skonfrontować odczucia klientów stacji obsługi z istniejącymi możliwościami przedsiębiorstw. Najlepszą formą jest spotkanie i wymiana poglądów.

Załoga, kierownictwo i koło SIMP białostockiego Polmozbytu proponuje klientom swoich stacji obsługi spotkanie w dniu 27 bm., o godz. 10 w świetlicy przedsiębiorstwa przy ul. Zwycięstwa 10.

Przedstawiciele Polmozbytu zapoznają klientów ze stanem i prognozami rozwoju bazy usługowej, ze stosowanymi cenami usługi i ich okresowymi obniżkami oraz jakością i terminowością świadczonych usług.

Przedstawiciele firmy oczekują od klientów rzeczowych i krytycznych uwag na te tematy.

Uważamy, że będą one pomocne w dalszej działalności tego przedsiębiorstwa. (jag)

Spotkanie z red. Szeligą

▲ 26 bm. Klub MPiK w Białymstoku (ul. H. Sienkiewicza 3) zaprasza na spotkanie z red. **ZYGMUNTEM SZELIGĄ** z „Polityki", który będzie mówił na temat funkcjonowania gospodarki w warunkach nowego systemu zarządzania. Wstęp wolny. Początek o godz. 17. (jc)

W kilku wierszach

▲ W związku z awarią linii technologicznej do produkcji jogurtu w zakładzie mleczarskim, przez najbliższych kilka dni napoju tego nie będzie w sprzedaży na terenie Białegostoku i kilku okolicznych gmin. Zarząd Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej przeprasza za tę niedogodność wszystkich klientów i smakoszów. (bis)

Znaleziono

W sobotę 20 listopada, br. rencistka, p. Irena Czerpak zgubiła w autobusie linii „13" jeden z nowo zakupionej pary damskich butów. Uczciwego znalazcę prosimy o poinformowanie naszej redakcji.

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Powiedzieli nam:

Pocztowa drobna nieścisłość

Niby błaha rzecz — jedno słowo sformułowane nieprecyzyjnie i już wprowadza w błąd, denerwuje, sprawia dodatkowe kłopoty i utrudnienia. Oto na drzwiach nieczynnej od tygodnia poczty przy ul. Zamenhofa widnieje kartka z informacją, iż poczta została przeniesiona na Rynek Kościuszki 13.

Pisze wyraźnie: „została przeniesiona" — mówi zdenerwowana Czytelniczka, Janina S. — Nie dość więc, że z trudem odnajdujemy budynek z nr 13 (a wystarczyło w informacji podać, że to w pobliżu „Orbisu" czy obok „Orsu"), w dodatku — jak się okazuje — żadnej poczty tu nie ma. Remontuje się dopiero lokal. Ludzie, zwłaszcza starsi, krążą bezradnie, niektórzy z ciężkimi paczkami, zanim zorientują się, że trzeba szukać poczty gdzieś dalej, przy ul. Lipowej czy Warszawskiej.

Pytamy wraz z naszymi Czytelnikami: — **Dlaczego Urząd Pocztowy przy ul. Zamenhofa nie mógł być czynny do dnia przenosin po zakończeniu remontu w nowym lokalu? Czy potrzebne jest jeszcze jedno utrudnienie, jeszcze jeden powód do zdenerwowań na urzędowa bezmyślność? (Az)**

Kolegia surowo karzą

A nietrzeźwych kierowców wciąż sporo

Zarządzenie wojewody w sprawie przyspieszonego trybu karania za jazdę pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwym, które weszło w życie w połowie października br., jest przez kolegia do spraw wykroczeń skrupulatnie przestrzegane. Np. 4 i 7 bm. kolegia (m.innymi w Białymstoku, Mońkach, Bielsku Podlaskim, Kuźnicy Białostockiej) ukarały za prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym po 18 osób.

Oto przykłady. 27-letniemu Jerzemu B. z Białegostoku wymierzono grzywnę w wysokości 20 tys. zł i pozbawiono prawa jazdy na dwa lata. 31-letni Bogdan K., również z Białegostoku, ukarany został grzywną 18 tys. zł i zakazem prowadzenia pojazdów przez półtora roku.

Wśród ukaranych są również kierowcy ciągników. M.innymi Kolegium przy Naczelniku Miasta i Gminy w Sokółce ukarało 35-letniego Henryka P. 12 tysiącami grzywny i zabraniem prawa jazdy na pół roku za to, że kierował w stanie nietrzeźwym ciągnikiem „Ursus". Natomiast wśród ośmiu osób ukaranych przez Kolegium w Bielsku Podlaskim, pięć jechało po pijanemu rowerami.

W Kuźnicy Białostockiej Kolegium wymierzyło 18 tys. grzywny i zakaz prowadzenia pojazdów przez rok Tadeuszowi R. za to, że kierował po pijanemu motocyklem „WSK".

Mimo powszechnej świadomości, że siadanie na rauszu za kierownicą stwarza potencjalne zagrożenie zdrowia i życia własnego oraz innych użytkowników dróg, mimo że pociągnąć to może za sobą przykre konsekwencje karne, wiele osób nadal lekkomyślnie (czy raczej bezmyślnie) ryzykuje, rozwijając w dodatku szybkość mrożącą krew w żyłach. Jak taka jazda nader często się kończy, wiemy również bardzo dobrze. Oto smutne przykłady w tym względzie.

28 października br. Prokurator Rejonowy w Białymstoku zastosował areszt tymczasowy wobec Jana S. z gminy Jaświły w związku z tym, iż 14 października we wsi Bagno, będąc w stanie nietrzeźwym uderzył samochodem „Wartburg" w drzewo. W następstwie jadący z nim pasażer, Jan R. doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.

4 bm. Prokurator Rejonowy w Białymstoku aresztował 24-letniego Krzysztofa R., który dzień wcześniej jadąc w stanie nietrzeźwym „Fiatem 125p" na trasie Koplany—Pomygacze potrącił Zenona C., który w następstwie doznał ciężkich obrażeń.

Również przechodnie padają ofiarą potrąceń. Oto 12 bm. na trasie z Siemiatycz do Rogawki potrącony został przez „Fiata 125p" 21-letni Bogusław Ch., który idąc prawą stroną jezdni w stanie nietrzeźwym, wtargnął nagle na jezdnię tuż przed nadjeżdżający samochód. Przypłacił to ogólnymi obrażeniami ciała i pobytem w szpitalu.

15 bm. w Orzeszkowie gmina Hajnówka potrącony został przez pociąg 21-letni Mirosław J. z Hajnówki, który szedł torami będąc w stanie nietrzeźwym. Szczęściem dla niego, skończyło się to tylko złamaniem kości udowej.

(x)

Przed Zjazdem WZSR

Rzetelna ocena dwuletniej pracy

W Łomży odbyło się ostatnie w tej kadencji posiedzenie Rady Nadzorczej WZSR. Zatwierdziła ona sprawozdanie Zarządu i Rady z działalności w latach 1980—81, które będzie przedmiotem dyskusji na IV Zjeździe Delegatów WZSR. Swoje obrady wyznaczył on na dzień 25 listopada br.

WZSR „Samopomoc Chłopska" zrzesza 28 Gminnych Spółdzielni i Spółdzielnię Transportu Wiejskiego. Działalność gospodarczą prowadzi przez trzy Zakłady Gospodarcze w Grajewie, Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem, Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa, Zakład Zaopatrzenia w Artykuły Przemysłowe i Spożywcze, Zakład Budownictwa wraz z Oddziałami Budowlano-Montażowymi w Wysokiem Mazowieckiem i Ciechanowcu, Zakład Remontowo-Montażowy w Grajewie i Zakład Przetwórstwa Mięsnego w Wysokiem Mazowieckiem.

Członkami spółdzielni jest ponad 81 tys. osób w tym ponad 24 tys. kobiet i blisko 10 tys. młodzieży.

Prowadząc działalność społeczno-wychowawczą WZSR i spółdzielnie starały się aktywizować udział młodzieży i kobiet w zarządzaniu spółdzielniami. Przy wszystkich GS działają sekcje młodzieży, nie wszędzie są one jednak aktywne. W latach 1980—81 na terenie województwa działały 42 Zespoły Młodych Rolników zrzeszające 499 członków. Obecnie spółdzielczość patronuje 16 zespołom.

Prace na rzecz wychowania spółdzielczego młodzieży szkolnej organizowane były za pośrednictwem 83 spółdzielni uczniowskich. Okazywano im przede wszystkim pomoc w zakresie zaopatrzenia w towary pochodzące z hurtu zakładów gospodarczych i własnych zakładów produkcyjnych.

Jedną z form pracy na rzecz środowiska wiejskiego są Kluby Rolnika. Jest ich obecnie w woj. 65 — prawie o dwadzieścia mniej niż w najlepszych latach prosperity tych placówek, o których istnienie szczególnie zabiega młodzież wiejska. Część spółdzielni w niezgodny ze statutem sposób, wdrażając źle pojęte zasady reformy gospodarczej, zlikwidowało te placówki jako deficytowe. Tak postąpiły m.in. GS z Piątnicy, Nowogrodu, Szumowa. To samo dotyczy Ośrodków „Nowoczesna Gospodyni". Jako negatywny przykład podejścia do pracy tych ostatnich może służyć stanowisko zarządu GS Piątnica, który zlikwidował utworzony z trudem przed rokiem ośrodek w Drozdowie. Ciekawe co w zamian zaproponuje GS swoim członkom? Przecież Zarząd GS został z ich woli wybrany, a działa przeciwko nim.

W województwie łomżyńskim działalność społeczno-wychowawczą i usługową prowadzi 21 ośrodków. Pracują one w trudnych warunkach, gdyż aż 13 mieści się w pomieszczeniach wynajętych. W ub. roku ośrodki w Szczuczynie i Radziłowie otrzymały odpowiednie lokale po adaptacji na ten cel zwolnionych pomieszczeń biurowych.

Ośrodki „Nowoczesna Gospodyni" wspólnie z klubami rolnika rozwijają opiekę nad dziećmi, organizują odczyty i pogadanki, imprezy rozrywkowe. We współzawodnictwie ośrodków „Nowoczesna Gospodyni" najlepsze efekty uzyskały placówki z Zawad, Goniądza i Małego Płocka, zaś w konkursie „Każde dziecko wiejskie ma prawo do opieki i wypoczynku" wyróżniły się ośrodki z Goniądza, Wizny, Ciechanowca i Szepietowa.

Główną dziedziną pracy spółdzielczości wiejskiej jest działalność gospodarcza. W znanej sytuacji zmierzała ona przede wszystkim do łagodzenia pogłębiających się trudności rynkowych. Mimo to WZSR w Łomży wykonywał nałożone zadania, a plan gospodarczy roku 1981 wykonany został w 117 proc. Nie wykonano jedynie zadań w sprzedaży produkcji własnej i usług.

Duża waga przywiązywana jest do zaopatrzenia wsi w środki do produkcji rolnej. Udział ich w ogólnych obrotach WZSR stanowi około 47 proc. W latach 1980—81 poprawiło się zaopatrzenie rolnictwa w maszyny i sprzęt rolniczy, pomimo to daleko jest jeszcze do pełnego zaspokojenia potrzeb łomżyńskiego rolnictwa.

Ważną stroną działalności Zakładu Zaopatrzenia Rolnictwa jest zaopatrzenie w części zamienne. Notuje się spadek ich dostaw, szczególnie do sprzętu uprawowego. Z inicjatywy WZSR na terenie woj. łomżyńskiego podjęto produkcję radełek do kultywatorów, ogniw do kopaczek i zębów do grabi konnych.

W roku gospodarczym 1981/82 GS sprzedały ponad 51 tys. ton nawozów mineralnych w czystym składniku, co pozwoliło na zastosowanie nawożenia w ilości 118 kg NPK na 1 hektar użytków rolnych. W ich nawożeniu nie była zachowana proporcja w stosowaniu poszczególnych składników, głównie z uwagi na okresowe braki nawozów fosforowych. Notowany jest też znaczny niedobór środków ochrony roślin tak importowanych, jak i produkcji krajowej.

Poważnemu zmniejszeniu uległy dostawy eternitu i materiałów ściennych, więcej było w sprzedaży cementu, wapna, wyrobów hutniczych, płyt pilśniowych.

W latach 1980—81 wystąpiły znaczne zakłócenia w dostawach opału. Otrzymywane transporty pokrywały potrzeby w około 60 proc. W br. wszelkie zaległości w dostawach węgla zostały zrealizowane do końca czerwca. Obecnie sytuacja zaopatrzeniowa w opał jest oceniana jako wyjątkowo dobra.

Kontraktacja oraz skup żywca i zbóż — to ważna dziedzina pracy GS i WZSR. Skupując np. w 1981 roku 8414 ton zbóż plan wykonano jedynie w 31 proc. W br. z wykupem zbóż jest jeszcze gorzej. Znacznie natomiast lepiej przebiega skup żywca, chociaż i tutaj na przestrzeni ostatnich dwóch lat nie zrealizowano zadań planowych w skupie i kontraktacji bydła i trzody chlewnej. Stan ten tłumaczy się przede wszystkim brakiem w sprzedaży pasz przemysłowych.

W dalszym ciągu WZSR nie gwarantuje pełnego pokrycia na wyroby cukiernicze, proszki do pieczenia, mydła, koncentraty, ryby i ich przetwory, artykuły gospodarstwa domowego, wyposażenia wnętrz, ubiory i obuwie.

W roku 1981 GS osiągnęły stosunkowo korzystne wyniki w działalności gastronomicznej wykonując zadania w 144 proc. Niekorzystna jest jednak struktura sprzedaży gastronomicznej i ulega ona dalszemu pogorszeniu. Wystarczy stwierdzić, że 85 proc. obrotów pochodzi ze sprzedaży alkoholu.

Istotną rolę w zaopatrzeniu ludności wiejskiej w artykuły spożywcze spełniają dostawy wyrobów z własnych zakładów produkcyjnych podległych jednostkom WZSR. Są one generalnym dostawcą pieczywa, napojów gazowanych, w części zaś mięsa i jego przetworów oraz piwa. Wartość tych dostaw stanowi około 20 proc. ogólnej sprzedaży artykułów żywnościowych w sieci detalicznej handlu wiejskiego.

Decydujące znaczenie dla prawidłowej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, oprócz właściwej organizacji pracy, odgrywa sieć placówek zarówno hurtowych jak i detalicznych. Liczba punktów sprzedaży wynosi w województwie 665, a ich powierzchnia 53 tys. metrów kwadratowych. W okresie międzyzjazdowym nowe obiekty handlowe przekazały do użytku GS w Nowogrodzie, Czyżewie, Piątnicy, Stawiskach, Jedwabnem i Ciechanowcu. Jednak w dalszym ciągu około 30 proc. punktów handlowych mieści się w ciasnych, prywatnych budynkach.

Realizacja inwestycji spółdzielczości rolniczej podporządkowana jest generalnym założeniom rozwoju gospodarki żywnościowej, a zwłaszcza wzrostowi produkcji towarowej na rynek wewnętrzny. W latach 1980—81 przekazano do eksploatacji 27 nowych obiektów inwestycyjnych.

W GS i zakładach WZSR zatrudnione były 6894 osoby, głównie w obrocie towarowym.

Rada Nadzorcza podjęła na swoim posiedzeniu uchwałę o przystąpieniu do PRON.

FR. JURCZENIA



Podczas kursu uczono się m. in. zasad udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych.

Fot. R. Łysionek

Przybywa adeptów „białego krzyża"

Idea ratownictwa drogowego zapoczątkowana w Polsce w 1974 roku zdobywa sobie coraz więcej zwolenników, głównie wśród kierowców. Dzięki staraniom Marka Furmanika i kilku innych działaczy PZMot. z Suwałk, powstał w tym mieście, już 41 w kraju, Okręgowy Klub Ratowników Drogowych. W listopadzie zorganizowano kurs, a jego uczestnicy po zapoznaniu się z zasadami udzielania pierwszej pomocy powypadkowej, zabezpieczania miejsca zdarzenia, rozpoznawania rodzaju uszkodzeń itp. otrzymali znaczki ratowników: białe krzyże z napisem „ratownik drogowy" oraz apteczki pierwszej pomocy, które ufundował PZU.

Trzeba jednak przyznać, że sama idea (mimo blisko dziesięciotysięcznej rzeszy ratowników w kraju) nie jest jeszcze zbyt popularna w społeczeństwie. Warto wiedzieć, że ratownictwo drogowe działa na podobnych zasadach, co GOPR — w górach i WOPR — na wodzie. Nie ma jednak na celu zastępowania, ani pogotowia ratunkowego — w razie wypadków — czy też pomocy technicznej w przypadku awarii. Idea ratownictwa drogowego powstała głównie z chęci niesienia ludziom pomocy gdy ulegną wypadkom, ale dążeniem zasadniczym jest to, by każdy kierowca znał podstawowe zasady zachowania się w podobnej sytuacji.

Dlatego też do Klubu przyjmowani są nadal wszyscy chętni spośród kierowców. Swoje kandydatury można zgłaszać (osobiście lub telefonicznie) w Polskim Związku Motorowym w Suwałkach (tel. 34-27). Następny kurs adeptów „białego krzyża" już w styczniu.

(ew-bi)

Szkolenie aktywu sportowo-turystycznego

Z inicjatywy LZS i PTTK w Czartorii (woj. łomżyńskie) przeprowadzono szkolenie aktywu sportowo-turystycznego. W seminarium wzięło udział ponad 50 osób. Zapoznali się oni z aktualną problematyką sportowo-turystyczną oraz dyskutowali nad nowymi formami skuteczniejszego działania w środowisku młodzieży wiejskiej.

Seminarium to było kolejnym z cyklu współpracy LZS z organizacjami młodzieżowymi. W ub. roku na szczeblu wojewódzkim podpisano porozumienie, dotyczące współdziałania Zrzeszenia LZS, ZSMP oraz ZMW w zakresie sportu i turystyki. Warto zaznaczyć, że wielu członków LZS jest jednocześnie członkami organizacji młodzieżowych. Taka sytuacja korzystnie wpływa na rozwijanie wśród całej młodzieży masowych akcji i imprez sportowo-turystycznych. Spośród wielu na szczególną uwagę zasługują: turnieje piłki nożnej i tenisa stołowego, masowe biegi przełajowe, czy też imprezy turystyczne „O złoty kask" i „Rowerem wszędzie". W tej ostatniej reprezentantka woj. łomżyńskiego GRAŻYNA KONOPKO zajęła w br. I miejsce, a drużyna IV miejsce w kraju.

W trakcie seminarium przedstawiciele ZSMP zaproponowali stworzenie „Młodzieżowych Klubów Olimpijczyka" w ramach krzewienia idei olimpijskiej. Ustalono również, że w grudniu br. pod opieką LZS i ZSMP rozpoczną się eliminacje na szczeblu podstawowym teleturnieju „Na olimpijskim szlaku". W zamierzeniach ZMSP jest także zorganizowanie w każdej gminie i wsi boiska sportowego i najprostszych urządzeń rekreacyjnych.

Na zakończenie młodzi aktywiści LZS uchwalili „Deklarację młodzieży województwa łomżyńskiego zrzeszonej w LZS". (rko)

*

Natomiast w Olecku w dniach 12—14 listopada br. odbyło się szkolenie organizatorów sportu i rekreacji w środowisku wiejskim zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie LZS w Suwałkach i Inspektorów d/s Gmin w Olecku i Giżycku. W szkoleniu wzięło udział 35 osób z 16 kół LZS. W ciągu tych trzech dni odbyły się wykłady i ćwiczenia praktyczne pod kątem możliwości, tradycji i rozwoju rekreacji środowiska wiejskiego.

Dla uczestników zorganizowano również wielobój rekreacyjny, na który złożyło się osiem konkurencji. Zwycięzcy ich otrzymali pamiątkowe dyplomy i cenne nagrody.

Na zakończenie szkolenia odbyło się krótki sprawdzian wiadomości i wszystkim uczestnikom wręczono legitymacje „Młodzieżowego Organizatora Sportu" i „Organizatora Sportu i Rekreacji w środowisku wiejskim".

(dk)

Suwalskie

Koncepcja planu wojewódzkiego

★ Przywrócić tendencje rozwojowe w rolnictwie ★ „Mieszkaniówka" i infrastruktura osiedlowa ★ Lecznictwo i oświata ★ Większa efektywność gospodarowania.

Konstrukcja planu obejmującego okres kilku lat nigdy nie należała do zadań łatwych. Dziś — choćby dlatego, że nie wszystko jest jasne i klarowne, wręcz odwrotnie — jest to sprawa trudna tym bardziej.

W woj. suwalskim pierwsze założenia planu na najbliższe trzy lata (1983—85) opracowano we wrześniu. W hierarchii celów ustalono, że najważniejsze będą trzy zadania:

— przywrócenie tendencji rozwojowych w rolnictwie.

— możliwe maksymalne zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i rozwój związanej z tym infrastruktury osiedlowej wraz z lecznictwem i oświatą.

— wzrost efektywności gospodarowania.

Już dziś wiadomo, że szczupłość będących w dyspozycji środków nie pozwoli na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Stąd też, choć wszystkie one wydają się pilne, właśnie te trzy zadania, a właściwie — kompleksy zadań, wyznaczono jako cele priorytetowe.

Rzecz jasna — są to założenia generalne, w ramach których można będzie przesuwać pewne akcenty, stosownie do potrzeb i wyników szerokiej konsultacji społecznej.

Skoro o tym mowa, to warto przypomnieć, że te wstępne założenia są obecnie przedmiotem dyskusji w wielu środowiskach zawodowych i społecznych. Zostały one przekazane wszystkim organizacjom politycznym (instancjom i ogniwom PZPR, ZSL i SD), młodzieżowym, społecznym. Założenia planu są także przedmiotem dyskusji poszczególnych komisji i Prezydium WRN.

Wyniki dyskusji będą przeanalizowane i uwzględnione w ostatecznej wersji planu na rok 1983, który w styczniu przyszłego roku uchwali Wojewódzka Rada Narodowa.

(stk)

Ciemno i mokro

Mieszkańcy Lachowa od kilku miesięcy monitują kolejni Urząd Miasta i Gminy o pomoc w rozjaśnieniu ciemności panujących w tej dużej, niegdyś gminnej wsi. Owszem odpowiednia instalacja elektryczna na ulicach jest, ale nie świeci się żadna lampa. Pragnieniem lachowian jest, ażeby paliła się co najmniej jeśli nie co druga, to przynajmniej — co trzecia latarnia.

Inny problem — to niszczenie budynku remizy OSP. Konkretnie — przecieka dach, a miejscowi strażacy nie są sami w stanie dokonać jego naprawy. W interesie społecznym potrzebna więc jest pomoc kompetentnych władz Kolna. (jf)

Zgromadzenie Założycielskie „SPOŁEM" PSS

Niedawno w Grajewie odbyło się Zgromadzenie Założycielskie „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców. W obradach uczestniczyło 50 delegatów spółdzielców oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich.

Zgromadzenie podjęło jednomyślną uchwałę o założeniu, w miejscu dotychczasowego Oddziału WSS, samodzielnej, samorządnej i samofinansującej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem". Warto tu dodać, że tego rodzaju spółdzielnia spożywców działała już w Grajewie z dużym powodzeniem przez wiele lat. Niestety, w wyniku centralnych decyzji, podobnie jak wszystkie spółdzielnie, tak i grajewska została wtłoczona w ramy WSS w Łomży, stając się jej oddziałem.

Zgromadzenie Założycielskie uchwaliło także statut spółdzielni i wybrało 21-osobową Radę Nadzorczą PSS. Jej przewodniczącym został długoletni działacz spółdzielczy — **Józef Mejner.**

Grajewska Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" zrzesza ponad 4 tys. członków. Prowadzi sprzedaż w 54 punktach detalicznych i 16 kioskach przyzakładowych. Obok tego pracują zakłady gastronomiczne, produkcyjne i usługowe. W tym roku rozpoczęto budowę nowej ciastkarni, trwa budowa pawilonów handlowych na osiedlu Waltera i przy ul. Ełckiej.

(mar)

Łomża

Nad problemami kultury

Z pracownikami placówek i instytucji kulturalno-oświatowych, działaczami i twórcami kultury woj. łomżyńskiego spotkali się 23 bm. I sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Michaluk** i **wojewoda** — **Jerzy Zientara.** W trakcie spotkania, które prowadził wicewojewoda **Eugeniusz Mioduszewski,** aktualne problemy działalności kulturalnej oraz programu pracy w bieżącym sezonie przedstawił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — **Janusz Berner.**

W tym roku, mimo wielu trudności wynikających z sytuacji społeczno-gospodarczej, odnotowano szereg korzystnych zmian w sieci placówek kultury. Powstały dwie filie biblioteczne w Łomży i jedna we wsi Niedźwiadna. Trwa proces poprawy warunków lokalowych i wyposażenia bibliotek. Odnotowano wzrost poziomu organizacyjnego i artystycznego imprez kulturalnych oraz dorobku towarzystw społeczno-kulturalnych. Służba konserwatorska zakończyła ewidencję podlegających ochronie obiektów zabytkowych.

Jednocześnie jednak uległa zmniejszeniu liczba wiejskich klubów „Rolnika" i RSW, a podstawową przyczyną była mała rentowność społecznych rad klubów. Nadal istnieją trudności w prawidłowym wykorzystaniu remiz OSP. Brak także kadry specjalistycznej placówek kultury.

Nowy rok działalności zbiegł się z otwarciem klubu gier i zabaw dziecięcych, pracowni fotograficznej i klubu gier mechanicznych na łomżyńskim osiedlu „Jantar".

Zabierając głos I sekretarz KW — **Włodzimierz Michaluk** — nawiązał do uchwały sesji WRN w sprawie rozwoju kultury w woj. łomżyńskim oraz posiedzenia Sekretariatu KW akceptującego kierunki działań organizacyjnych i politycznych wspierających realizację tej uchwały. Wymaga ona bardzo elastycznego i zaangażowanego działania pracowników i aktywu pionu kultury, które powinny wspierać proces normalizacji sytuacji w kraju. Kultura jest bowiem jednym z podstawowych czynników kształtowania świadomości społeczeństwa. W imieniu władz polityczno-administracyjnych województwa I sekretarz KW przekazał twórcom, działaczom i pracownikom kultury życzenia dalszej owocnej pracy.

W dyskusji skupiono się nad kwestią upowszechnionej roli kultury, podkreślając, że głównymi trudnościami w jej realizowaniu jest polityka finansowa, brak zainteresowania ze strony administracji, przedsiębiorstw i zbyt mała baza. Postulowano m.in. potrzebę powołania wojewódzkiej rady kultury, zmiany zasad wykorzystywania sal klubowych na potrzeby innych oraz remontu WDK w Łomży połączonego z przebudową sali widowiskowej.

Podczas spotkania grono działaczy i pracowników kultury wyróżniono odznakami Zasłużony Działacz Kultury i dyplomami wojewody łomżyńskiego. Honorowe dyplomy ministra Kultury i Sztuki otrzymali — Elżbieta Bagińska, Gerwazy Loriniczy oraz zespół Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. (jtb)

ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W OLSZTYNIE

ZAWIADAMIA

wszystkie zakłady pracy i szkoły ponadpodstawowe woj. suwalskiego, że

od dnia 1 stycznia 1983 roku

obowiązywać będą nowe zasady obliczania cen biletów miesięcznych PKS na dojazdy do pracy i szkół. Celem usprawnienia sprzedaży tych biletów prosimy o złożenie w kasach biletowych do dnia 5 grudnia 1982 r. dwóch egzemplarzy zamówień zbiorowych na bilety miesięczne zawierających:

1. Imię i nazwisko osoby dojeżdżającej.
2. Nazwę przystanku wyjazdowego i docelowego.
3. Godzinę wyjazdu i godzinę odjazdu w kierunku powrotnym.
4. Numer zaświadczenia do biletu miesięcznego.

Szczegółowych informacji o nowych zasadach sprzedaży biletów miesięcznych i terminie ich odbioru udzielać będą kasy biletowe PKS. K 4626-0

To nie konserwacja

Wacław Kozłowski ze wsi Ważki — radny Rady Narodowej Miasta i Gminy w Kolnie:

— Przed kilkoma laty, przy społecznej pomocy, na łąkach użytkowanych przez rolników wsi Ważki przekopano melioracyjny rów odwadniający. Opiekę konserwacyjną nad nim powierzono Spółce Wodnej, oczywiście za wnoszoną przez rolników odpowiednio naliczaną odpłatnością.

Zdaniem rolników wsi, konserwacja rowu jest najwyraźniej niezadowalająca. Dopiero w końcu lipca obkoszono jedynie jego 200-metrowy odcinek przy gościńcu Kozioł — Ptaki, zaś cały rów zaczęto obkaszać około 20 października. Pytam więc kiedy będzie on odmulony? Od czterech lat takiego zabiegu nie wykonywano. Rów jest całkowicie zaniedbany, niektórzy rolnicy urządzili na nim „dzikie" wodopoje. Nikt się tym nie interesuje. Czy tak być powinno? Chyba nie! Naszym zdaniem również. (jf)

Poznają tradycje

Poznaniu i ugruntowaniu wiedzy z zakresu historii ruchu robotniczego w Polsce służył wieloetapowy konkurs zorganizowany przez placówki kulturalno-oświatowe w **Turośli.** Była to jedna z form obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego.

W rozgrywce finałowej zmierzyło się 8 uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej, którzy wykazali się dużym zasobem wiedzy o polskim ruchu robotniczym.

Po kilkakrotnych dogrywkach ostatecznie konkurs wygrał **Dariusz Dąbkowski** przed **Alicją Kozłowską, Barbarą Trzcińską** i **Jolantą Witocha.**

Duży wkład w przygotowanie konkursu włożył nauczyciel miejscowej szkoły **Józef Sapiński.** (jf)

Powiedzieli nam:

To nie konserwacja

Wacław Kozłowski ze wsi Ważki — radny Rady Narodowej Miasta i Gminy w Kolnie:

— Przed kilkoma laty, przy społecznej pomocy, na łąkach użytkowanych przez rolników wsi Ważki przekopano melioracyjny rów odwadniający. Opiekę konserwacyjną nad nim powierzono Spółce Wodnej, oczywiście za wnoszoną przez rolników odpowiednio naliczaną odpłatnością.

Zdaniem rolników wsi, konserwacja rowu jest najwyraźniej niezadowalająca. Dopiero w końcu lipca obkoszono jedynie jego 200-metrowy odcinek przy gościńcu Kozioł — Ptaki, zaś cały rów zaczęto obkaszać około 20 października. Pytam więc kiedy będzie on odmulony? Od czterech lat takiego zabiegu nie wykonywano. Rów jest całkowicie zaniedbany, niektórzy rolnicy urządzili na nim „dzikie" wodopoje. Nikt się tym nie interesuje. Czy tak być powinno? Chyba nie! Naszym zdaniem również. (jf)

Ogólnopolski turniej tae-kwon-do

Tae-kwon-do to nazwa stylu walki obronnej, wywodzącej się z Korei. W Łomży spopularyzował ten sport były zawodnik AZS Lublin i nieoficjalny mistrz kraju — Maciej Macieboch. Do uprawiania tae-kwon-do zgłaszają się co roku dziesiątki chętnych. W Łomży po raz pierwszy w kraju organizowano kursy sędziowskie i instruktorskie, tu też odbył się pierwszy oficjalny ogólnopolski turniej w 1981 roku.

W najbliższą sobotę i niedzielę (27—28 bm.), podtrzymując tradycję, Łomża będzie miejscem I ogólnopolskiego turnieju klasyfikacyjnego tae-kwon-do. Weźmie w nim udział czołówka krajowych zawodników, zrzeszona w 30 klubach. Początek turnieju w sobotę o godz. 10 (w niedzielę walki rozpoczną się o godz. 9) w sali sportowej Zespołu Szkół Ekonomicznych przy ul. Kopernika. (jtb)

Uwaga, kierowcy!

Ustawianie świateł, giełda i minirajdy

Co pewien czas informujemy o ciekawych propozycjach Automobilklubu Łomżyńskiego. Tym razem kierowcom, którzy dotychczas nie ustawili prawidłowo świateł w swoich samochodach, AŁ oferuje wykonanie tej usługi bezpłatnie w niedzielę (27 bm.) w godz. 10—12 na Pl. Żeglickiego w Łomży. Ustawianią świateł dokonywać będzie działacz AŁ, kierowca mechanik PZMot. — Józef Dobrowolski.

W tym samym miejscu i czasie ropocznie się także organizowana przez Automobilklub druga giełda części i akcesoriów samochodowych. Do udziału w giełdzie organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy posiadają zbędne części i akcesoria samochodowe, względnie chcą je nabyć. Podczas czerwcowej giełdy oferowano nawet sprzedaż samochodów. Może więc wspomniana impreza przekształci się z czasem w giełdę samochodową?

◆

Weszliśmy w czasy permanentnego oszczędzania, ale nie oznacza to wcale zaniechania popularnych przecież imprez samochodowych. Działacze AŁ wychodzą z założenia, że dobry wypoczynek nie jest uzależniony od stanu naszej kieszeni. W efekcie organizują minirajdy, wśród załóg zakładów pracy.

Ostatnio taki minirajd, w którym wzięło udział ponad 40 osób, zorganizowało wspólnie koło AŁ i ognisko TKKF w zambrowskiej, „Mera-Błonie". Uczestnicy przejechali zaledwie 18 km — z Zambrowa do Czerwonego Boru. A jako że obok prób typowo rajdowych w programie znalazły się także konkursy dla pań i dzieci — wszyscy bawili się doskonale. W minirajdzie zwyciężył Waldemar Tyczyński przed Janem Jastrzębskim, części samochodowe najlepiej rozpoznawała Jadwiga Zalewska, a z nagród najbardziej cieszyły się dzieci. Imprezę zakończyło tradycyjne ognisko i nie przeszkodził jej nawet padający cały czas deszcz. Naszym zdaniem — warto ją spopularyzować w innych zakładach pracy.

WDK Suwałki

▲ Poranek filmowy „Magiczny kamień" prod. CSRS — 27—28 listopada — kino „Kultura".

▲ DKF — film „Mężczyzna niepotrzebny" prod. polskiej — 30 listopada, godz. 17.00 — kino „Kultura".

MDK Augustów

▲ Dyskusyjny Klub Muzyczny — 27 listopada, godz. 15.00 — klub „Tartak".

▲ Dziecięce kino „Bajka" — 27 listopada, godz. 11.00 — klub „Tartak".

▲ Giełda płyt — 28 listopada, godz. 15.00 — klub „Tartak".

▲ Doroczne spotkanie twórców ludowych — 29 listopada, godz. 10.00 — klub „Tartak".

▲ Wieczór wróżb andrzejkowych — 30 listopada, godz. 18.00 — klub „Tartak".

MDK Giżycko

▲ Zabawa andrzejkowa dla najmłodszych — 30 listopada, godz. 16.00 — MDK.

MGOK Biała Piska

▲ Wieczór andrzejkowy — godzina wróżb oraz spotkanie z działaczem ludowym, gawędziarzem i śpiewakiem — Albinem Gutowskim — 26 listopada — restauracja „Jutrzenka".

▲ Olimpiada Wiedzy Rolniczej — eliminacje miejsko-gminne — 28 listopada, świetlica SUR.

MGOK Gołdap

▲ Konkurs „Co wiesz o ZSRR" — 25 listopada — kawiarnia „Sezam".

▲ Podsumowanie konkursu literackiego oraz rozmowa o współczesnej poezji amerykańskiej — 26 listopada, godz. 17.00 — MGOK.

▲ Andrzejki — 30 listopada, godz. 17.00 — kawiarnia „Sezam".

▲ „Dziecięcy Wtorek Tygodnia" — 30 listopada, godz. 16.00 — MGOK.

MGOK Orzysz

▲ Impreza rozrywkowa „Andrzejki" — 27 listopada — MGOK.

MGOK Węgorzewo

▲ „Katarzynki" impreza obrzędowa dla Klubu Seniora — 25 listopada — świetlica spółdzielni mieszkaniowej.

▲ „Andrzejki" — impreza obrzędowa dla młodzieży — 30 listopada — sala LO.

GOK Banie Mazurskie

▲ Wieczór andrzejkowy — 27 listopada — kawiarnia „Romantyczna".

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

▲ Olimpiada Wiedzy Rolniczej — eliminacje oraz koncert zespołu wokalnego Szkoły Podstawowej nr 1 — 28 listopada — MGOK.

MGOK Pisz

▲ Prelekcje połączone z forum dyskusyjnym. Tematyka „Interpretacja pojęć: prawo, obowiązek, demokracja w aspekcie twojego uczestnictwa w życiu publicznym" — 25 listopada, godz. 17.00 — MGOK.

▲ Impreza rekreacyjno-rozrywkowa dla emerytów i rencistów z okazji Dnia Seniora — 27 listopada, godz. 17.00 — MGOK.

▲ Mistrzostwa Pisza w układaniu kostki Rubika — impreza rozrywkowa — 28 listopada, godz. 17.00 — MGOK.

▲ Wieczór filmowy dla dzieci — 30 listopada, godz. 16.00 i dla młodzieży — godz. 18.00 — MGOK.

GOK Jeleniewo

▲ „Andrzejki" — wróżby i zabawy — 27 listopada, godz. 18.00 — GOK.

GOK Miłki

▲ Wieczór andrzejkowy — gry i wróżby — 27 listopada — GOK.

▲ Wystawa książkowa z okazji 75 rocznicy śmierci S. Wyspiańskiego — 28 listopada — GOK.

GOK Pozezdrze

▲ Wieczór andrzejkowy — 27 listopada, godz. 18.00 — sala kina.

GOK Przerośl

▲ Wieczór andrzejkowy — wróżby i obrzędy — 27 listopada, godz. 16.00 — GOK.

GOK Puńsk

▲ Przedstawienie sztuki „Chatka misia" — 27—28 listopada, godz. 16.00 — GOK.

GOK Stare Juchy

▲ 10 turniej tenisa stołowego mężczyzn — 25 listopada, godz. 18.00 — GOK.

▲ Wieczór andrzejkowy — 27 listopada, godz. 20.00 — GOK.

GOK Stary Folwark

▲ Eliminacje środowiskowe teleturnieju „Na olimpijskim szlaku" — 25 listopada — GOK.

GOK Sztabin

▲ Wieczór andrzejkowy — wieczór wróżb i horoskopów — 27 listopada — GOK.

GOK Wieliczki

▲ Wieczór andrzejkowy — 30 listopada — sala kina.

(HC)

ŁOMŻA

MDK — DST zaprasza:

▲ w czwartek (25 bm.) o godz. 17 do klubu-galerii „Pod Arkadami" na prezentację slajdów i opowieści Wojciecha Białeckiego pt. „Wspomnienia z rejsu",

▲ w piątek (26 bm.) o godz. 18 do klubu „Stałe Zajęcie" na prezentowany w ramach DKF film produkcji USA „Dusze czarnych" (reż. King Vidor). Po projekcji — dyskusja,

▲ w sobotę (27 bm.) o godz. 17 do Klubu Gier i Zabaw Dziecięcych przy ul. Żeromskiego na spotkanie z piosenką i wesołą zabawą. Zajęcia z dziećmi poprowadzi tym razem student pedagogiki przedszkolnej ze Szczecina.

▲ codziennie do 10 grudnia do klubu „Stałe Zajęcie" na wystawę nagrodzonych w licznych konkursach rzeźb górnika kopalni „Rymer" w Rybniku — Jana Kozioła. (jtb)

Brydż sportowy

Zakończyły się w Ełku rozgrywki Grand Prix w brydżu sportowym. Zwyciężyła para **Z.** i **E. Olszewscy** — 1070 pkt., przed **Ładzińskim — Świtajem** — 1030 pkt. i **Wojciulewiczem — Bułakowskim** — 981 pkt.

Organizator zawodów Zarząd Miejski TKKF w Ełku zaprasza na podsumowanie imprezy oraz do udziału w turnieju pocieszenia. Odbędzie się on 26 bm. w MDK, początek o godz. 17. (let)